



Chwila śmiertelnego strachu. Błędne wyniki wskazywały na białaczkę. str. 10

Susza na polach brak wody w kranach – nasz raport. str. 20

Program Księżackiego Jadła zamieszczamy na str. 25

CZWARTEK 18 czerwca 2015 | NR 25 (1146) | Rok XXV | ISSN 1231-479x

Łowicz | Wielkie święto dużych rodzin już w sobotę. Dziesiątki imprez nie tylko na Błoniach. A w niedzielę Księżackie Jadło

Zapisały się 163 duże rodziny z całej Polski

Największa w tym roku impreza masowa w Łowiczu – III ogólnopolski Zjazd Dużych Rodzin – przypada w tym roku w dniach 19-21 czerwca. Zapisały się 163 rodziny, czyli ok. 1000 osób, a licząc z rodzinami zastępczymi – nawet 1500.

Impreza, organizowana przez ogólnopolski Związek Dużych Rodzin Trzy Plus, przy współudziale Urzędu Miejskiego w Łowiczu i pomocy Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, odbywa się pod patronatem pary prezydenckiej, do której zostały wystosowane oficjalne zaproszenia. Sekretarz Miasta Maria Więckowska poinformowała nas, że wciąż trwają rozmowy związane z przyjazdem państwa Komorowskich do Łowicza, ale na razie nie ma oficjalnego potwierdzenia tego przyjazdu.

Rodziny, które przyjadą na zjazd, będą zakwaterowane m.in. w hotelach Eco w Łowiczu i Nieborowie, pałacu w Walewicach, „Białej Damie” w Nieborowie, Polonii w Łowiczu, u sióstr Bernardynek oraz w prywatnych domostwach. Uczestnicy zjazdu, którzy skorzystają z gościnności mieszkańców Łowicza i okolic, stanowią nawet 50% ogólnej ich liczby. Cateringiem zajmie się firma z Piotrkowa Trybunalskiego. Z okolic Łowicza wpłynęła tylko jedna oferta przetar-



Plakat III ogólnopolskiego Zjazdu Dużych Rodzin.

gowa i była ona zbyt wysoka. Wszystkie przetargi przeprowadzało Regionalne Centrum Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, które poniosło większość kosztów organizacji imprezy. Jak się dowiedzieliśmy, Urząd Marszałkowski wsparł organizację zjazdu kwotą około 137 tys. zł.

Zjazd to mnóstwo różnych propozycji

Większość atrakcji będzie skoncentrowana wokół muzyki koncertowej na Błoniach. Rejestracja uczestników rozpocznie się w piątek, 19 czerwca, o 14.00 i będzie trwała przez sześć godzin. Oficjalne otwarcie, połączone z powitaniem gości i prezentacją kół związków, planowane jest na 17.00. Nieco wcześniej odbędzie się pokaz animacji dla dzieci i rodziców.

W sobotę zabawy i panele dyskusyjne

20 czerwca rejestracja będzie kontynuowana dla tych, którzy jeszcze dojadą. Natomiast od godziny 10.00 rejestrować się będą mogły rodziny zastępcze z terenu województwa łódzkiego. Od godz. 9.30 będą prowadzone różnego rodzaju zabawy i warsztaty: taneczne, plastyczne, muzyczne, kajakarskie, sportowe, z zakresu stroju łowickiego czy rękodzieła. Zajęcia będą podzielone na grupy wiekowe. Część z nich będzie przeznaczona dla całych rodzin. Obowiązuje zasada, że warsztaty i panele dyskusyjne są przeznaczone dla zarejestrowanych uczestników zjazdu. Wszyscy, także nie będący formalnie uczestnikami zjazdu, mogą natomiast przyjść na koncerty i wydarzenia sportowe. **str. 3**



Na zdjęciu m.in. Kamil Sobol i Księżanka Roku Martyna Kuś.

Mediolan | Światowa Wystawa EXPO Kolorowe Łowickie na prestiżowej wystawie

Na specjalne zaproszenie marszałka województwa łódzkiego, Witolda Stępnia, delegacja z Łowicza pojechała na prestiżową Wystawę Światową EXPO 2015 do Mediolanu.

11 czerwca, przez cały dzień, intensywnie promowali folklor ziemi łowickiej. Katarzyna Stoma, reprezentująca Centrum Kultury Turystyki i Promocji

Ziemi Łowickiej, starosta powiatowy Krzysztof Figat, wójt gminy Kocierzew Płd. Agnieszka Wojda, Księżanka i Księżak Roku 2015, czyli Martyna Kuś

z Łowicza i Wiktor Dzik z Błędowa oraz członkowie zespołu folklorystycznego składającego się z reprezentantów różnych formacji ludowych, zachęcali do odwiedzania stoiska mieszczącego się w polskim pawilonie.

Na targi dojechał też Kamil Sobol, prezes Łowickiej Akademii Sportu, który reprezentował instytucje „trzeciego sektora”, czyli organizacje pozarządowe. Ich pobyt związany był z przypadającym wówczas Tygodniem Województwa Łódzkiego. **str. 2**

Łowicz | O pobieraniu opłat za parkowanie w Boże Ciało

Kluby twierdzą, że się pomyliły

– 11 czerwca skierowałem pismo do Prokuratury Rejonowej w Łowiczu, w którym zawiadamiam o podejrzeniu popełniania przestępstwa, polegającego na tym, że 4 czerwca, na gruncie położonym w Łowiczu przy ul. Kaliskiej, stanowiącym własność gminy miasta Łowicz, pobierano opłaty parkingowe, które nie miały podstawy prawnej w prawie miejscowym, przez co mogło dojść do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – poinformował nas burmistrz Krzysztof Kaliński.

Tego samego dnia wysłał też pisma do zarządów dwóch klubów sportowych, które zajmowały się wynajmowaniem 4 czerwca stoisk przy ul. Starzyńskiego i w rejonie skrzyżowania tej ulicy z ul. Kaliską – czyli Pelikana i Księżaka. – Wezwałem władze klubów do złożenia wszelkich wyjaśnień w sprawie wykorzystania zasobów gruntów bez tytułu prawnego i pobieranie z tego

tytułu pożytków w Boże Ciało – powiedział nam burmistrz w wtorek, 16 czerwca.

Działania te związane były z opublikowaniem w naszym tygodniku właśnie 11 czerwca artykułem pt. „Nielegalne płatne parkingi w Boże Ciało”. W czasie, gdy on powstawał, nikt nie umiał odpowiedzieć nam na pytania, kto, dlaczego i na jakiej podstawie pobierał 5 zł za parkowanie przy ul. Kaliskiej, na parking przy basenie, który na co dzień jest bezpłatny. Wprawdzie przedstawiciele Pelikana i Księżaka zawarli z dyrektorem Łowickiego Ośrodka Kultury umowę na wynajmowanie gruntów pod tzw. „bobiki” w Boże Ciało – ale tych miejsc umowa nie obejmowała. Formalnie umowa obowiązywała od 3 do 5 czerwca. Jako konsorcjum kluby były jedynym oferentem w konkursie, który został ogłoszony na to zadanie.

Jak ustaliliśmy, stoisk było około 600, zaś cena wynajęcia jednego wynosiła 150 zł. Teoretycznie przychód z nich mógł

więc wynieść około 90 tys. zł, z czego do ŁOK miało trafić 17 tys. zł. Kluby miały ponieść koszty: oznakowania miejsc handlowych, pilnowania porządku i zapewnienia toalet. Widocznie jednak potencjalny zarobek wydawał się klubom za mały, więc korzystanie z TOI TOI było płatne 1 zł, choć miało być bezpłatne.

Pobieranie opłat działacze mieli uzasadniać urzędnikom potrzebą zachęcania korzystających do dbałości o czystość w toaletach. **str. 2**

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >32

Sport >40

Pogoda >46

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **535 455 336**
e-mail: maria.majcher@lowiczanie.info
MARIA MAJCHER

Przemysłów | Rannego zabrał helikopter Spadł z drabiny na beton

W ubiegły czwartek, około godz. 18.30, straż pożarna została powiadomiona o konieczności zabezpieczenia powierzchni nierolniczej na lądowisko dla helikoptera w gminie Chąsno, w miejscowości Przemysłów.

Okazało się, że w jednym z gospodarstw, z drabiny umieszczonej przy dachu, z wysokości około 5 metrów spadł na beton mężczyzna.

Wykonywał najprawdopodobniej prace remontowe. W wyniku upadku doznał urazów, między innymi biodra i ręki. Mężczyzna mieszkał w Łowiczu, a w Przemysławie miał działkę.

Helikopter zabrał go do jednego ze szpitali w Łodzi.

Z naszych ustaleń wynika, że mężczyzna jest w ciężkim stanie, ale żyje. **mm**

Gmina Bielawy | Wypadek w Chruślinie Dlaczego Seat dachował

Do wypadku drogowego z udziałem jednego pojazdu doszło na drodze wojewódzkiej nr 703, na wysokości Chruśliny, we wtorek, 9 czerwca, ok. 19.15.

Kierujący Seatem Leon mieszkaniec pow. płońskiego zjechał na pobocze, po czym w momencie powrotu na jezdnię, wpadł w poślizg, prześlizgnął się bokiem na drugi pas ruchu, a po kilkudziesięciu metrach zsunął się

w pole, na którym jeszcze kilkakrotnie dachował i zatrzymał się odwrócony do góry nogami w zbożu.

Zarówno kierujący, jak i pasażer nie ponieśli poważnych obrażeń, ale oboje zostali przewiezieni do szpitala, w którym kierujący został pod obserwacją, a pasażer opuścił szpital na własne życzenie. Kierujący pojazdem był trzeźwy. **mm**

Łowicz | Przekroczył prędkość o 64 km Już drugi ryzykant zatrzymany

Kierowca, który jechał z prędkością 114 km/h w terenie zabudowanym, a więc przekroczył prędkość aż o 64 km, został zatrzymany w miniony czwartek, kilka minut po godz. 17.00, w Niedźwiadzie. Zgodnie z nowymi przepisami mężczyzna ukarany został mandatem karnym, punktami karnymi oraz na trzy miesiące stracił prawo jazdy.

To już drugi taki przypadek w powiecie łowickim od zmiany przepisów ruchu drogowego, kiedy policja musiała odebrać kierującemu prawo jazdy.

Kilka tygodni temu, o czym pisaliśmy już na łamach naszego tygodnika, funkcjonariusze na ul. Bolimowskiej zatrzymali kierowcę, który przekroczył dozwoloną prędkość o 57 km. **mm**

JECHALI PO PIJANEMU | 12-17.06.2015

■ 12.06, o godz. 16.52, zatrzymany został na ul. Łęczyckiej w Łowiczu 48-letni mieszkaniec powiatu łowickiego. Mężczyzna kierował skutermem. W wydychanym powietrzu miał 0,88 mg/dm³ alkoholu.

■ 14.06., o godz. 21.55, podczas jazdy rowerem zatrzymany został w Łowiczu 31-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, który w wydychanym powietrzu miał 0,46 mg/dm³ alkoholu.

■ 14.06., o godz. 19.00, zatrzymany został w Wyborowie 42-letni rowerzysta, mieszkaniec powiatu łowickiego, który w wydychanym powietrzu miał 1,13 mg/dm³ alkoholu.

■ 17.06, o godz. 2.45, zatrzymany został w Goleńsku kierujący samochodem 21-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, który w wydychanym powietrzu miał 0,22 mg/dm³ alkoholu. **mm**

Mediolan | Światowa Wystawa EXPO Łowickie na prestiżowych targach EXPO w Mediolanie

dokończenie ze str. 1

Przez pięć kolejnych dni przedstawiciele różnych organizacji prezentowali najważniejsze atuty Regionu Łódzkiego: centralne położenie, prężnie rozwijający się przemysł, potencjał gospodarczy i naukowy, a także ofertę turystyczną i kulturalną. Nasza reprezentacja dojechała do Mediolanu w czwartek, 11 czerwca, na przypadający wówczas Dzień Regionu Łódzkiego.

Marszałek Województwa został wprowadzony do pawilonu w otoczeniu uroczych Łowiczaniek, w akompaniamencie dźwię-

ków zespołu folklorystycznego Ziemi Łowickiej.

– Zachęcaliśmy zwiedzających do wejścia do naszego pawilonu. Rozdawaliśmy też ulotki w trzech językach: włoskim, angielskim i niemieckim. Nasze Łowiczanki wzbudzały duże zainteresowanie i każdy chciał z nimi zrobić zdjęcie – wspomina Katarzyna Słoma.

Jedną z ważniejszych atrakcji polskiego pawilonu był zespół folklorystyczny z terenu powiatu łowickiego, w którego skład wchodził członek różnych formacji ludowych. Tradycyj-

Łowicz | O pobieraniu opłat za parkowanie w Boże Ciało

Kluby twierdzą, że się pomyliły

dokończenie ze str. 1

Dużo większy ciężar gatunkowy ma jednak pobieranie opłat za parking, dlatego właśnie burmistrz w tej sprawie podjął tak radykalne działania. Czekając na wyniki postępowania prokuratury oraz na wyjaśnienia przedstawicieli klubów, mając nadzieję na pozytywny dla wszystkich koniec sprawy.

To było nieporozumienie – twierdzą kluby

Jan Skomiał z Zarządu KS Pelikan w krótkiej rozmowie z nami powiedział, że to była techniczna pomyłka, nieporozumienie, a szkodę – jeśli powstała – trzeba będzie naprawić. Nie twierdził, że Pelikan w tej sprawie jest bez winy. Trudno mu jednak wskazać, kto konkretnie popełnił błąd, bo przedsięwzięcie było ogromne, a zajmowały się nim dwa kluby.

Pytany o drugi rząd stoisk, który ustawił się wzdłuż ulicy Kaliskiej (od strony południowej), przyznał, że nie było tam wyznaczonych stoisk i prawdopodobnie nie pobierano opłat. Próbę uporządkowania drugiego rzędu podjęto już rok temu, ale zakończyła się ona fiaskiem. Ochrona wynajęta do pilnowania terenu pomiędzy ulicą a łą-



Przy tzw. „bobikach” w trakcie Bożego Ciała przepływały tłumy. Było co oglądać i gdzie wydać pieniądze, bo wyznaczonych stoisk było ponad 600. Czy dochód z nich naprawdę był jeszcze za mały i trzeba było pobierać opłaty za parking?

kami i stadionem nie upilnowała „przedsiębiorczych” straganiarzy, którzy się tam rozstawili i handlowali. Dochodziło do nieporozumień i awantur.

Prezes Księżaka, Robert Kucharek, dodał, że odpowiedź przygotowana dla burmistrza będzie stanowiskiem wspólnym obu klubów, bo taka była też umowa z miastem.

Wczoraj, krótko przed zamknięciem tego numeru NŁ, burmistrz Krzysztof Kaliński otrzymał pismo wyrażające stanowisko zarządów obu klubów. Jego treść koresponduje z wyjaśnieniami, o których wcześniej mówił Jan Skomiał. Autorzy pisma utrzymują, jakoby zajęcie terenu przy ul. Kaliskiej pod parking w czasie Bożego Ciała wy-

niknęło z błędnego odczytania mapy, która była dołączona do umowy zawartej z ŁOK. „Fakt niewłaściwej realizacji umowy uświadomiliśmy sobie później. Jest nam niezmiernie przykro. Gotowi jesteśmy zrekompensować straty miasta, które są wynikiem nieuiszczenia opłaty za dzierżawę wspomnianego gruntu.” – deklarują kluby. **mwk**

Łowicz Policja szuka świadków zdarzenia

Komenda Powiatowa Policji w Łowiczu poszukuje świadków lub osób, które mają jakąkolwiek wiedzę na temat zdarzenia z dnia 12 czerwca, kiedy to na skrzyżowaniu ulic Bolimowskiej i Niciarnianej zderzyły się dwie rowerzystki.

Osoby, które mogą pomóc w ustaleniu szczegółów zdarzenia, proszone są o pilny kontakt pod nr tel. (46) 830-95-46 lub (46) 830-95-17. **mm**

ne tańce i śpiewy urzekły zwiedzających. W polskim pawilonie zbudowanym ze skrzynek na jabłka znalazł się też największy łowicki jasek wykonany podczas XIV Biesiady Łowickiej przez 21 twórczyń ludowych.

Łodzianie przywieźli na targi ekspozycję prezentującą nasz region jako krainę zdrowej żywności i znakomitej kuchni. W polskim pawilonie odbył się też pokaz kuchni molekularnej pod hasłem „Technologia Smaku”.

– Wystawa światowa EXPO to bardzo prestiżowe wydarzenie, a polskie stoiska niczym nie odbiegały od zagranicznych. Przyjazd Łowicza wywołał duże zainteresowanie wśród zwiedzających. Niektórzy po raz pierwszy zetknęli się z naszym folklorem – podsumował Kamil Sobol. **aa**



Do pożaru na teren oczyszczalni przyjechało kilka ekip strażackich.

Łowicz | Pożar w oczyszczalni ścieków OSM

Zapaliła się plastikowa rura

W poniedziałek, 15 czerwca, około godz. 12.00, dyspozytor Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu dostał zgłoszenie o „pożarze dachu” na terenie modernizowanej oczyszczalni ścieków Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu przy ul. Nadburzurzańskiej.

Po przyjeździe strażaków na miejsce okazało się, że to nie dach się pali, dym wydobywał się bowiem tylko ze środka budynku.

Zapaliła się rura PCV o średnicy 20 cm, doprowadzająca ścieki do modernizowanego zbiornika. Przypuszczalną przyczyną pożaru było przegrzanie rury podczas prac przy zgrzewaniu rur. Pracownicy generalnego wykonawcy obiektu jeszcze przed przyjazdem straży, przy pomocy gaśnic proszkowych, próbowali sami ugasić pożar – jednak bez skutku. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca

zdarzenia, ugaszeniu palącej się rury i jednocześnie zabezpieczeniu rury sąsiedniej. Akcja trwała ponad 2 godziny. Brały w niej udział 3 wozy Państwowej Straży Pożarnej, 2 Ochotniczej Straży Pożarnej i jeden samochód z wysięgnikiem, w sumie 19 ratowników.

Zniszczeniu uległa rura pcv o długości 5 m. oraz 1m² papy termozgrzewalnej. Straty straż oszacowała na 3 tys. zł. **mm**

Aktualności

Łowicz | Wielkie święto już w sobotę Zapisały się 163 duże rodziny z całej Polski

dokończenie ze str. 1

Na godzinę 11.30 zaplanowana jest uroczystość dla rodzin zastępczych, a jej gościem specjalnym będzie marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień.

Równoległe z warsztatami trwać będą wykłady i panele dyskusyjne prowadzone przez ekspertów z zakresu rodziny i pedagogiki. Zapisy na niektóre spośród licznych zjazdowych propozycji są już zakończone.

O godz. 10.00 w sali barokowej Muzeum w Łowiczu zacznie się panel ekonomiczny z udziałem ekspertów, polityków i samorządowców, dotyczący postulatu wprowadzenia powszechnego świadczenia pieniężnego na dzieci w wieku 1-3 lat zatytułowany „Bon opiekuńczo-wychowawczy”. Są jeszcze wolne miejsca.

Natomiast w Pijarskich Szkołach Królowej Pokoju od 9.30 organizowany jest panel przeznaczony dla rodziców – „Czy twój nastolatek cię potrzebuje?”, na który nie ma już wolnych miejsc. Można natomiast wziąć jeszcze udział w panelu dla małżeństw – „Jak dbać o więź i relacje w małżeństwie”.

Zapisy wyczerpały się już na warsztaty graffiti, zajęcia z nauki rzeźbiarskie, naukę jazdy konnej dla dzieci w wieku 10-12 lat, zajęcia fotograficzne i gry rodzinne. Są jeszcze wolne miejsca na warsztaty gwary ludowej, zajęcia z haftu łowickiego, zajęcia spor-



Uczestnicy zjazdu będą przez cały czas zwiedzać Łowicz w zorganizowanych grupach.

towe dla dzieci i młodzieży oraz spływy kajakowe.

Łącznie organizatorzy przygotowali kilkadziesiąt imprez.

Uczestnicy zjazdu będą przez cały czas zwiedzać Łowicz w zorganizowanych grupach i brać udział w różnych zajęciach sportowych, rekreacyjnych i kulturalnych na terenie Parku Błonie.

Josko Broda jako muzyk i ojciec

Od godz. 17.00 do 20.00 w sobotę trwać będą występy muzyków folklorystycznych. Gwiazdą będzie kapela Joszki Brody – multiinstrumentalisty i kompozytora, w przeszłości związanego m.in. z chrześcijańskim zespołem Arka Noego. Zespół prezentuje muzykę inspirowaną folklorem Polski i Europy Środkowej. Bardzo często występuje w towarzystwie dziecięcych chórków. Prywatnie Joszko Broda wraz z żoną Deborą wychowują dziewięcioro dzieci.

Przewidziany jest też kiermasz rękodzieła ludowego oraz stoiska, gdzie prezentować się będą firmy uznawane za sprzyjające dużym rodzinom.

Szczegółowy program rozgrywek sportowych odbywających się w ramach zjazdu zamieszczamy na stronie 48 tego numeru.

Utrudnienia w ruchu

Na czas trwania uroczystości związanych z III Ogólnopolskim Zjazdem Dużych Rodzin w Łowiczu, w dniach 19-21 czerwca z ogólnodostępnego ruchu pojazdów zostanie wyłączony parking przy pływalni miejskiej przy ul. Kaliskiej 5 oraz parking przy ul. Starorzeczce na zapleczu Urzędu Miejskiego w Łowiczu. Utrudnienia te powinny zostać zlikwidowane do niedzieli do godz. 14.00, kiedy to zakończy się Zjazd Dużych Rodzin, a na Nowym Rynku rozpocznie się Książkowe Jadło.

O programie tej drugiej imprezy piszemy obszernie na str. 25.

aa

Łowicz | Zamknięcie Klubu Trójkąt po niespełna dwóch latach od otwarcia

Miasto jest za małe na taki klub?

Po zaledwie półtora roku działalności, z rogu ul. Bielawskiej i Nowego Rynku zniknął Klub Trójkąt, jedyny w ostatnich latach duży taneczny klub w Łowiczu.

Był niewątpliwie miejscem budzącym emocje – miał zarówno wiernych miłośników, którzy dla dobrej zabawy przybywali nie tylko z Łowicza, ale i całej okolicy, jak i przeciwników, którzy widzieli w nim zagrożenie dla spokoju w centrum Łowicza podczas weekendowych wieczorów.

Pierwszy wyraźny sygnał tego, że w Trójkacie coś zaczyna „pekać”, klubowicze otrzymali na początku maja tego roku. Dowiedzieli się wówczas, że będzie czynny już tylko w soboty. Jak się jednak później okazało, impreza taneczna 23 maja była ostatnią zorganizowaną w Trójkacie. Trzeba przyznać, że właściciele pożegnali się dość efektywnie – na imprezie tej zagrało aż siedmiu DJ'ów: Wiktus, Vaco, Van Drum, DJ Fester, Kamo, Cyra i Uqash Barthez. Zarówno organizatorzy, jak i goście, uznali ją za bardzo udaną, decyzja o likwidacji zapadła jednak już wcześniej.

– Inwestowane pieniądze i bardzo duże zaangażowanie pracujących dla nas osób nie przelożyły się na spodziewane zyski, a przecież nie jest tajemnicą, że głównie o to chodziło – mówił nam pełnomocnik właścicielki klubu, Tomasz Charążka. – Podziękowania należą się tym wszystkim, którzy wraz z nami współtworzyli to miejsce, w tym także gościom, którzy się z nami świetnie bawili.



Klub Trójkąt przeszedł do historii. O tym, co będzie się znajdowało na rogu Nowego Rynku i Bielawskiej, zadecyduje właściciel budynku.

Pytaliśmy też Tomasza Charążkę czy krytyka niektórych mieszkańców Łowicza, która niekiedy spadała na klub, miała wpływ na podjęcie decyzji. Jednoznacznej odpowiedzi nie udzielił, mówiąc, że problem jest znacznie bardziej złożony. – Trudno wymienić jedną przyczynę,



Postanowiliśmy przenieść działalność do innego, większego miasta. Łowicz okazał się na to zbyt mały.

bo było ich kilkanaście – mówił. – Naprawdę długo analizowaliśmy przyczyny mniejszego niż oczekiwany zysku. Po rozważeniu wszelkich „za” i „przeciw” postanowiliśmy przenieść działalność do innego, większego miasta. Łowicz okazał się na to zbyt mały.

Pytany przez nas Tomasz Charążka zapewnił przy tym, że wciąż możemy i będziemy mogli zjeść pizzę w Pizzerii Łowickiej na Nowym Rynku, znajdującej się w tych samych rękach co do niedawna Trójkąt. Według jego słów – pizzeria ma się dobrze i przenosiny do większego miasta jej akurat nie grożą.

Pierwsza impreza w Trójkacie miała miejsce 4 października 2013 roku. Od tego czasu co tydzień odbywały się tam mniejsze lub większe wydarzenia mu-

zyczne i taneczne. Kilka razy koncerty grały tam gwiazdy polskiej muzyki tanecznej, klubowej czy hip-hopowej. Było też kilka wydarzeń charytatywnych, które opisywaliśmy na łamach NE. Zdecydowana większość bywalców Trójkąta bawiła się kulturalnie, choć klub miał też swoją ciemną stronę. Zdarzały się incydenty nieprzyjemne, w tym także przestępstwa, często z udziałem narkotyków i agresji. Wprawdzie większość z nich nie w samym klubie, który był dobrze chroniony, lecz w okolicy, często jednak ich sprawcami byli ludzie z Trójkąta wychodzący czy wyrzucani. Takie incydenty są, niestety, wpisane w działanie dużych klubów tanecznych i z pewnością Trójkąt nie był pod tym względem wyjątkiem.

TOMASZ MATUSIAK

tm

RZUT OKIEM | AKTYWNIEM W KAJAKU



Młodzież z Zespołu Szkół w Zduńskiej Dąbrowie miała okazję w tym sezonie brać udział już w pięciu spływach kajakowych Bzurą. Odbyły się one 29 kwietnia, 5 maja, 2, 10 i 11 czerwca. Ponieważ pogoda jest sprzyjająca, to organizowane będą też kolejne spływy. Odbywają się one z inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły w Zduńskiej Dąbrowie, które przed rokiem pozyskało dla placówki kajaki, pod nadzorem szkolnych instruktorów turystyki kwalifikowanej – Stanisława Kosmowskiego i Aleksandra Frankiewicza oraz opiekunów: Marcina Wójcika, Bogumily Banasik. Młodzież pływa Bzurą na odcinku: Sobota – Urzeczce – Strugienice – Maurzyce – Klewków – Łowicz. mwk

Edukacja | Sprawdzian szóstoklasistów Sprostowanie

W ubiegłym tygodniu w naszym raporcie z wynikami sprawdzianu szóstoklasistów, podając najlepsze indywidualne wyniki z języka angielskiego w Pijarskiej Szkole Podstawowej w Łowiczu, wzięliśmy pod uwagę tylko część uczniów.

W rzeczywistości tych z najlepszym wynikiem było więcej. Maksimum punktów osiągnęło siedmiu uczniów: Miłosz Włodarczyk, Jan Markowski, Julia Liberacka, Anna Koza, Marcin Gołębiowski, Adam Głowacki i Szymon Jankowski. O punkt mniej mieli: Jan Ciesielski, Damian Czajka, Tadeusz Dąbrowski, Adrian Latoszewski, Bartłomiej Radosz,

Wojciech Sokółowski i Szymon Wilk.

W Szkole Podstawowej w Dąbkowicach Dolnych średni wynik z języka polskiego wyniósł 67%, a nie 63%, jak omyłkowo podaliśmy.

Do pomyłki w punktach procentowych doszło też w przypadku wyników z języka angielskiego SP w Zdunach. Średnia z tej części sprawdzianu wynosiła 31,32 pkt, co w procentach wynosi 78,3%, tymczasem w naszym raporcie błędnie podaliśmy 80,8%, lokując w wykresie szkołę w niewłaściwym miejscu.

Za pomyłki najmocniej przeprasamy.

Maria Majcher, Tomasz Matusiak

Aktualności

Szansa na 6 milionów przez 6 lat
Strategia LGD „Ziemia Łowicka” str. 9

Łowicz | Zmiany na Bratkowicach powinny zadowolić nie tylko grających w piłkę

Powstaje nowe boisko w centrum osiedla

Do końca lipca ma potrwać przebudowa starego boiska do koszykówki ze zniszczoną nawierzchnią asfaltową na tyłach budynku numer 14 na Bratkowicach – w rejonie bloków 10 i 13. Powstanie tam boisko wielofunkcyjne z nawierzchnią tartanową. Będzie można tam grać nie tylko w koszykówkę, ale też w tenisa i piłkę siatkową. By piłki nie wypadły poza obręb boiska, zostanie ono otoczone ogrodzeniem kilkumetrowej wysokości.

Boisko w tym miejscu istniało od bardzo dawna – powstało niedługo po wybudowaniu i zasiedleniu bloków w tej części osiedla – ale też od dawna było w coraz gorszym stanie. Do gry w koszykówkę nie nadawała się stara i dziurawa nawierzchnia asfaltowa, po deszczach w zadoleniach stała woda. W sezonie zimowym woda na boisku zamarażała, co powodowało co roku jeszcze większe pęknięcia nawierzchni. Stan boiska pogarszał się praktycznie po każdej zimie.

Spółdzielnia nie poprawiała też starych koszy do gry w koszykówkę. Na tablicy jednego z nich od dłuższego czasu brakowało obrotu na piłkę.

W bezpośrednim sąsiedztwie nieogrodzonego i praktycznie nie-

używanego ze względu na zły stan nawierzchni boiska, coraz częściej parkowały samochody mieszkańców okolicznych bloków. Zdarzało się, że kierowcy nie odróżniali boiska od parkingu i parkowali już na części asfaltu, który formalnie był boiskiem. To całkowicie uniemożliwiało korzystanie z niego, co z kolei denerwowało rodziców dzieci z okolicznych bloków i bywało, że dochodziło do przepychanek słownych pomiędzy osobami parkującymi samochody a rodzicami dzieci, które chciałyby korzystać z boiska. Zdarzało się też, że któraś ze stron wzywała policję i zdarzało się, że kierowcy byli pouczeni, a nawet otrzymywali mandaty za parkowanie w miejscu do tego nieodpowiednim. Im gorszy jednak był stan na-

wierzchni boiska, tym mniej było sąsiedzkich sporów, a to z tej prostej przyczyny, że już mało kto chciał korzystać z boiska do celów rekreacyjnych.

– Trzeba było uporządkować ten kawałek terenu, ogrodzić boisko, poprawić parkingi, żeby było nie tylko ładnie, ale też i funkcjonalnie – powiedział nam przedstawiciel inwestora, prezes Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej Armand Ruta. Zadowoleni również powinni być i kierowcy, bowiem w sąsiedztwie boiska kutnowska firma Trakt przebudowała – również na zlecenie spółdzielni mieszkaniowej – parkingi oraz wewnątrzosiedlowe uliczki. Teraz trwają prace wykończeniowe.

Prace nad boiskiem i jego zagospodarowaniem zostały zlecone



Boisko powinno więc być oddane do użytku w połowie tegorocznych wakacji.

przez spółdzielnię w drugiej połowie maja firmie „Nova” Jerzego Łebskiego z Łowicza. Zgodnie z umową firma ma dwa miesiące

na zaprojektowanie boiska zgodnie z wytycznymi spółdzielni oraz wybudowanie go na podstawie zaakceptowanego projektu. Bo-

isko powinno więc być oddane do użytku w połowie tegorocznych wakacji. Spółdzielnia wyda na ten cel ok. 250 tys. zł. mak



Parking jest prawie gotowy, na jego części już parkują samochody. Do wykonania są jeszcze prace wykończeniowe i porządkowe.

Łowicz | Trakt przebudowuje uliczki

Kostka zamiast asfaltu

Pracownicy kutnowskiej firmy Trakt kończą przebudowę nawierzchni na parkingu przed budynkami 12 i 13 na Bratkowicach w Łowiczu. Przebudowywana jest również droga osiedlowa w rejonie tych budynków oraz przed blokami 20, 21, 23 i 24. Zniszczona nawierzchnia asfaltowa jest zastępowana betonową kostką. Nieopodal powstanie również nowe boisko wielofunkcyjne. Do tej pory za dawnym sklepem Bra-

tek samochody parkowały na nawierzchni utwardzonej betonowymi płytami w sposób... dowolny i nie zawsze logiczny. Zdarzało się, że jedni lokatorzy zastawiali czy też utrudniali wyjazd innym. Nowy parking ma mieć wyznaczone miejsca do parkowania, co ma uporządkować parkowanie w tym miejscu. Roboty drogowe na Bratkowicach będą kosztować spółdzielnię około 650 tys. złotych. mak

Łowicz | ZUK

Stary kolektor deszczowy zastąpił nowy

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu zakończyli na przełomie maja i czerwca wymianę w ul. Armii Krajowej 150-metrowego odcinka kolektora deszczowego, od skrzyżowania z ul. Matejki w kierunku południowym.

Zbigniew Bochenek, kierownik działu wodociągowo-kanalizacyjnego Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu, powiedział nam, że betonowy kolektor, który pamięta jeszcze lata 40. ubiegłego wieku, był w bardzo złym stanie,

spękany i pokruszony, głównie przez korzenie rosnących na poboczu drzew. Wymiana była jedynym sposobem na to, aby poprawić przepływ wody.

– Trafiliśmy na studnię rewiżijną, którą przerósł korzeń grubości ręki, musieliśmy ją rozzebrać i zbudować od nowa – powiedział nam Zbigniew Bochenek. Dodał on, że prace były bardzo trudne, ponieważ kolektor ułożony jest na głębokości 2,5 metra, aby się do niego dostać, pracownicy ZUK musie-

li wykonywać głębokie wykopy, a pracować w nich dopiero po oszalowaniu i odprowadzeniu nadmiaru wody. Oprócz tego roboty komplikowała duża ilość kabli energetycznych, telekomunikacyjnych, co sprawiło, że wiele prac przy wykopie pracownicy ZUK musieli wykonać ręcznie. Stary kolektor zastąpiono nowym z PCV o średnicy 50 mm, czyli takiej samej jak wcześniej. Roboty kosztowały prawie 100 tys. zł.

Zbigniew Bochenek powiedział nam, że przeprowadzone

roboty na pewno poprawią przepływ wody, ale zaznaczył, że objęły one zaledwie niewielki fragment kolektora, gdzie nie rosły wysokie drzewa, choć i tak dwa z nich musiano usunąć.

Kolektor ma długość ponad jednego kilometra i na całej długości jest w podobnie złym stanie, jego wymiana jest jednak utrudniona ze względu na rosnące wzdłuż ulicy Armii Krajowej drzewa.

Problem ten można rozwiązać bez ingerowania w drzewostan, poprzez wprowadzenie w kolektor po wcześniejszym sfrezowaniu nowej rury z PCV, jednak będzie to droga inwestycja. tb

Łowicz | ZUK z Górek na Korabkę Ruszają prace na Cichej

Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu od wycięcia pierwszych drzew w piątek, 12 czerwca, rozpoczęły roboty zmierzające do budowy nowych chodników i nawierzchni ul. Cichej.

Prace przy wycięciu około 30 drzew prowadzone także w sobotę, 13 czerwca. Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów łowickiego ratusza Grzegorz Pełka powiedział nam, że prace na ulicy ruszą pełną parą, gdy tylko pracownicy z działu drogowego zakończą budowę ul. Małej na osiedlu Górki, gdzie za 94 tys. zł, zgodnie ze zleceniem z ratusza, ułożona zostanie kostka brukowa na długości około 120 m. – Roboty tam zakończyć powinny się w ostatnich dniach czerwca,

wówczas ZUK przetrze swych pracowników na Korabkę, gdzie zajmą się ulicą Cichą i Grunwaldzką – powiedział naczelnik.

Po wycięciu drzew rozpoczęły się prace rozbiórkowe. Usunięte zostaną stare krawężniki, rozebrane będą pozostałości zniszczonych chodników. Potem pracownicy ZUK zajmą się budową chodników po obu stronach ulicy, będą one miały szerokość 1,5 m oraz nawierzchni o szerokości 5,8 m. Na ulicy Cichej prace obejmą 220 m, zaś na ul. Grunwaldzkiej – 140 m. Nawierzchnia chodników oraz ulicy ma być wykonana z kostki brukowej. Koszt prac wyniesie ma 450 tys. zł.

Obecnie nawierzchnia ul. Cichej to piach, którym została wysypana po przeprowadzonych w roku 2014 robotach związanych z budową kanalizacji sanitarnej i deszczowej. tb

Łowicz | Strefa Płatnego Parkowania Zmiana firmy pobierającej opłaty

Od 1 lipca przez najbliższe dwa lata obsługą Strefy Płatnego Parkowania w Łowiczu zajmie się po roku przerwy ponownie firma Citi Parking Group z Grudziądza. Wynik rozstrzygniętego przetargu jest korzystny dla miasta, ratusz za realizację zamówienia zapłaci mniej, niż płacił dotychczas.

Komisja przetargowa wybrała Citi Parking Group spośród trzech firm, które złożyły w konkursie swoje oferty. Firma z Grudziądza zaproponowała, iż za miesięczną obsługę strefy będzie pobierać 17.097 zł. Była to najtańsza oferta, pozostałe opiewały bowiem na – 17.835 zł – w przypadku P.P.H.U. Dejw spod Limanowej oraz 18.528 zł w przypadku Projekt Parking Group z Poznania. Ta ostatnia firma zajmowała się obsługą strefy przez

ostatni rok. Jej umowa z miastem mija z końcem czerwca.

Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych łowickiego ratusza Paweł Gawroński podkreślił, że wybór najtańszej oferty w przetargu oznacza, że miasto zmniejszy miesięczny koszt obsługi strefy o 2,4 tys. zł.

Zmiana operatora będzie wiązała się z ponowną koniecznością wymiany 10 parkomatów, co jednak nie powinno sprawić kłopotów. Cała operacja powinna być przeprowadzona w ciągu jednego dnia. Parkomaty Citi Parking Group staną w tych samych miejscach, co dotychczas.

Do Łowicza wrócą prawdopodobnie urządzenia znane mieszkańcom, które stały na terenie strefy przez rok. Z obsługą ich nie powinno więc być problemów. tb

REKLAMA

ŁST TAXI ŁOWICZ

- osobowe
- bagażowe
- ciężarowe

24h
46 837 34 01

www.taxi.lowiczak.pl

MIASTO – DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

Łowicz | Konkurs „Zielone Miasto” Kto ma najładniejszy ogródek, a kto balkon

Urząd Miejski ogłosił kolejną edycję konkursu „Zielone Miasto” na ładniej urządzone ogródki i balkony na terenie Łowicza. Laureaci konkursu otrzymają talony za zakupy w sklepie ogrodniczym.

Zgłoszenia pisemne na formularzu, który dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Miasta, przyjmowane będą do 26 czerwca w sekretariacie ratusza (budynek A, I piętro, pok. nr 7). Co warto zauważyć, można dokonywać zgłoszenia we własnym imieniu, lub też w imieniu osób trzecich (z rodziny lub obcych), pod warunkiem, że wyrażą one zgodę na udział w konkursie. Drugim warunkiem

udziału w konkursie jest to, że balkon lub ogródek jest własnością właściciela.

Komisja konkursowa powołana przez burmistrza obejrzy zgłoszone obiekty między 29 czerwca a 9 lipca. Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród zaplanowano 15 lipca.

Przewidziano następującą wartość nagród: w kategorii I (ogród przy budynku jednorodinnym) i II (ogród przy budynku wielorodinnym) za miejsce pierwsze – 600 zł, drugie – 400 zł, trzecie – 250 zł. W kategorii III (balkon lub okno) za miejsce – odpowiednio 350, 250 i 150 zł. **mwk**

Łowicz | Oferta ZGM dla lokatorów Można odrabiać zaległy czynsz, ale chętnych brak

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej radny Krzysztof Janicki zapytał dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Joannę Mikę o możliwość odpracowania przez lokatorów mieszkań komunalnych zaległego czynszu: – Niektórzy mieszkańcy pytają mnie o możliwość odrobienia czynszu w ramach prac społecznych. Myślę, że to bardzo dobry pomysł – mówił radny.

Dyrektor ZGM odpowiedziała, że nie ma żadnego programu, ani regulaminu, ale istnieje oczywiście możliwość odpracowania czynszu. Każdy, kto się zgłosi, będzie mógł czynsz odpracować. **mm**

W tej chwili robią to 3 osoby, więc jak widać chętnych nie ma wielu, a wielu czynszu nie płaci. – Jednej z pań sami zaproponowaliśmy, zgodziła się, ale kiedy usłyszała, że będzie pracować całkiem za darmo, od razu zrezygnowała – mówiła dyrektora. – Powiedziała, że nie będzie pracować za darmo, bo musi mieć „co do garnka włożyć”.

Wynika z tego zatem, że możliwości dłużnicy mają. Nawet ci, którzy nie mają pieniędzy.

Niewiele jednak przejmują się swoimi długami i niewielu chce tak naprawdę pracować. **mm**

Gmina Chańsko | Wkrótce naprawa dróg Dwa remonty, jeden wykonawca

Urząd Gminy Chańsko ogłosił przetarg na wykonanie asfaltowych nakładek na krótkich odcinkach dróg w Sierznikach – 520 m i w Marianne – 493 m.

Początkowo w planach gminy było tylko ogłoszenie przetargu na remont w Sierznikach za 130 tys. zł, z czego 60 tys. gmina ma otrzymać od Urzędu Wojewódzkiego. Na drodze też jest już asfalt, ale wymaga on remontu. Będą też utworzone pobocza z tłuczni.

Z kolei remont drogi w Marianne (tzw. Małej Marianne) miał zostać przeprowadzony

w ramach zadań bieżących gminy. Uznano jednak, że koszt sprowadzania sprzętu do Marianne może być niewspółmierny do samej wartości remontu i lepiej będzie naprawić tę drogę niejako „przy okazji”, skoro i tak firma będzie ściągana do Sierznik.

Gmina połączyła więc obydwie zadania w jedno, zwiększając wartość zlecenia o 80 tys. zł. W Marianne też powstanie asfaltowa nawierzchnia, pobocze z tłuczni, a na zakręcie zostaną postawione barierki. Droga ta jest stosunkowo mało uczęszczana, więc jest szansa, że nie ulegnie szybko zniszczeniu.

Termin składania ofert na wykonanie zlecenia mija 1 lipca. **tm**

Łowicz | Ośrodek Sportu i Rekreacji – stara hala przed zmianami

Będzie remont na parterze hali OSiR nr 1

330 tys. zł zainwestuje w tym roku miasto w halę nr 1 Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Jana Pawła II w Łowiczu.

Na przełomie czerwca i lipca można spodziewać się ogłoszenia dwóch przetargów na remont pomieszczeń i wyposażenie siłowni. Pierwszy przetarg będzie obejmował roboty budowlane, drugi – siłownię. Realizacja – do połowy września.

Jak nam powiedział Grzegorz Pełka, naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miejskim, planowany jest remont parteru budynku, z wyjątkiem samej hali. Wymienione



Zbigniew Kuczyński – dyrektor OSiR w Łowiczu.

zostaną drugie drzwi wejściowe, wyremontowane łazienki, szatnie, siłownia i korytarz. Zakres prac objąć ma wymianę instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i częściowo także elektrycznej. Pomieszczenia będą odnowione, wymieniona zostanie podłoga, zamontowane nowe oświetlenie.

Hala OSiR pochodzi z przełomu lat 80/90. Jedyny duży remont, jaki od czasu oddania jej została tam przeprowadzony, to remont dachu zakończony w 2001 roku. W budynku wymieniono też okna, pozostałe drobniejsze prace OSiR wykonywał we własnym zakresie. W ostatnim czasie środek zadbał o estetykę na zewnątrz, która dobrze komponuje się z nowoczesnym stadionem i trybunami. Jednak tuż za pierwszymi drzwiami wciąż „czuć” PRL.

Dyrektor OSiR, Zbigniew Kuczyński przyznaje, że główny cel remontu to poprawienie estetyki, a przez to uatrakcyjnienie hali dla sportowców. – Przed wszystkim pozbędziemy się szpecącego lastyka, które zastą-



Teren przed halą nr 1 zyskał już estetyczny wygląd. Teraz przyszedł czas na prace wewnątrz.

pi wykładzina o wysokiej odporności na ścieranie – mówi.

Dyrektor przypomina, że panujący w hali klimat skłonił reżysera Tomasza Świątkowskiego do nagrania właśnie w tym obiekcie OSiR niektórych scen ze swojego filmu o stanie wojennym.

Dyrektor ma nadzieję, że prace rozpoczną się już w lipcu, a przed wrześniem uda się je zakończyć. Dodaje, że w pierwszy kolejności muszą być zrobione szatnie i łazienki, aby normalnym trybem mogły się we wrześniu rozpocząć zajęcia.

Konieczne muszą być one gotowe na czas Półmaratonu Jesieni, który zaplanowano na 20 września. Siłownia może być zrobiona w ostatnim etapie. – Będziemy z pewnością przeżywać stres, czy wszystko uda się zrobić na czas. Obawiam się, że najtrudniejszy będzie przełom sierpnia i września, kiedy będziemy musieli prosić mieszkańców o wyrozumiałość, gdy coś pozostanie jeszcze do zrobienia. Mam nadzieję, że to zrozumieją, że pojawiła się szansa na remont i musieliśmy ją wykorzystać.



Te siemienne drzwi, pamiętające otwarcie obiektu, zostaną podczas remontu wymienione na nowe i bardziej estetyczne.

Co do siłowni, to zostanie powiększona jej powierzchnia, przez wyburzenie jednej ścianki działowej. Po remoncie w środku zostaną do niej zakupione nowe urządzenia za około 80-90 tys. zł. Będą to ławki, hantle, profesjonalny atlas do ćwiczeń siłowych na wszystkie partie ciała.

Remontu nie będzie w saunie, która została w ubiegłym roku gruntownie wyczyszczona, poprawiono w niej też wentylację.

Oczywiście marzeniem dyrektora jest, aby remont był przeprowadzony w całym obiekt-

cie – przydałby się też remont schodów, pomieszczeń i korytarzy na I piętrze, wreszcie odnowienie samej hali i wymiana na niej oświetlenia. W swoich oczekiwaniach ma jednak wiele rozsądku, dodając, że większość obiektów sportowych była 8 lat temu w kiepskim stanie, są one stopniowo przez miasto remontowane i cieszy go, że przyszła kolej na halę. Może za rok uda się znowu coś w niej zrobić.

Na obecnie planowane prace Urząd Miejski otrzyma dotację z Ministerstwa Sportu i Turystyki, wynoszącą 160.800 zł. **mwk**

REKLAMA

**ZNAKOMITY
KRĘGARZ
ZE SŁOWACJI
W ŁOWICZU!**

Libor Cyrul to znakomity kręgarz i masażysta ze Słowacji, który właśnie zaczął przyjmować w Polsce. Jest członkiem Europejskiego Instytutu Sztuk Uzdrawiania oraz absolwentem 2-letniej szkoły masażu mięśniowo-powięzowego i rozluźniania energetycznego. Ukończył szkołę kręgarską na Słowacji i w Polsce oraz kurs antystresowego masażu głowy.

OTO WYBRANY WPIS DO KSIĘGI: „Dziękuję p. Liborowi za pomoc w moich bólach kręgosłupa i wypadających kręgach. Już po pierwszej wizycie było dużo lepiej, a po trzech czuję się znakomicie. - Maria Nowacka

Pomaga osobom z różnego rodzaju schorzeniami kręgosłupa, reumatyzmem, skoliozą, lordozą, różnego rodzaju wadami postawy, kręgosłupkiem, a przede wszystkim z przesunięciami kręgów oraz bólami różnego pochodzenia. Wymagane są najlepiej 3 wizyty w odstępach miesięcznych.

Zapisy do Łowicza: tel. 881 758 644

Zmiana organizacji ruchu w Księżackie Jadło

Burmistrz Łowicza Krzysztof Jan Kaliński uprzejmie informuje, że na czas trwania Księżackiego Jadła – Festiwalu Dobrej Żywności w Łowiczu w dniu 21 czerwca 2015 r., wystąpią utrudnienia w ruchu drogowym w obrębie Nowego Rynku oraz ulic do niego przyległych.

OD GODZ. 6.00 DO GODZ. 23.00 ZOSTANIE CAŁKOWICIE ZAMKNIĘTY RUCH NA:

ul. Starzyńskiego, Nowym Rynku, ul. Stanisławskiego (od ul. Kurkowej do Nowego Rynku) ul. Zduńskiej (od Nowego Rynku do ul. Browarnej, ul. Plac Przyrynek (od ul. Bonifraterskiej do ul. Podrzecznej – wprowadzone zmiany w organizacji ruchu dotyczą tylko ul. Bielawskiej, ul. Bielawskiej (od ul. Plac przyrynek do Nowego Rynku), ul. Wąskiej (od ul. Batalionów Chłpackich do Nowego Rynku), ul. Koziej (od ul. Zduńskiej do ul. Sybiraków), ul. Koszarowej (od ul. Podrzecznej do Nowego Rynku), ul. Ciemnej (od ul. Konopackiego do Nowego Rynku)

Parking dla samochodów, uczestników Księżackiego Jadła, zlokalizowany będzie wzdłuż ulic Podrzecznej, Starorzecz i Alejek Sienkiewicza.

Do dyspozycji będzie również parking za ratuszem miejskim.

Prosimy o nie parkowanie samochodów na Nowym Rynku. Za utrudnienia przepraszamy

**PRODUCENT
okien i drzwi SIB Łowicz**

z widokiem na przyszłość

WIOSNA W OKNACH – MEGA RABATY

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów – 6-cio komorowy Veka Alphasine o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX – szyba o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu
ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98,
sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A

Gmina Łowicz | Duża inwestycja w Ostrowie w trakcie realizacji

Chodnik, siłownia i plac zabaw już niedługo będą cieszyć oko

Od ubiegłego tygodnia trwają – z dużym rozmachem – prace remontowo-budowlane w Ostrowie. Wszystko po to, by zdążyć przed 25 czerwca. Wtedy to pracownicy urzędu muszą zacząć się rozliczać ze zrealizowanej inwestycji w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi. Jeśli gmina zdąży, uzyska zwrot kosztów większej części inwestycji w ramach unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za lata 2007-2013.

Skąd taki pośpiech?

Wójt gminy Łowicz we wrześniu 2014 r. złożył wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o dotację na budowę chodnika, remont świetlicy, budowę siłowni zewnętrznej i placu zabaw w Ostrowie. W październiku urząd odpowiedział, że wymogi zostały spełnione, wniosek został rozpatrzony pozytywnie, ale nie ma już środków finansowych w Urzędzie Marszałkowskim na realizację tej inwestycji. Została ona przesunięta na listę rezerwową.

Niespodziewanie pod koniec maja okazało się, że możliwe jest jednak przyjęcie do realizacji wniosku gminy Łowicz. Po przetargach, jakie przeprowadziły gminy, których wnioski zostały

w październiku przyjęte, znalazły się pieniądze na kolejne inwestycje. Często zdarzało się bowiem tak, że kosztorysy inwestorskie wskazywały zawyżone kwoty, a w procesach przetargowych okazywało się, że wybrane firmy wykonają dane inwestycje za mniejsze wynagrodzenie. To pozwoliło na wygosparowanie kwot, które pozwoliły na realizację niektórych projektów z listy rezerwową.

Umowa z Urzędem Marszałkowskim została ostatecznie podpisana pod koniec maja. Później szybko ogłoszono przetargi, a już 2 czerwca podpisano umowy z dwiema firmami, które je wygrały.

Przetarg na budowę 2 kilometrów chodnika przez całą wieś wy-



Pracownicy firmy Budmax położą już dość długi odcinek kostki przy drodze w Ostrowie.

grała firma Budmax Tomasz Zajączkowskiego z Jasionnej, która tę część inwestycji zrealizuje za 256 tys. zł brutto.

Natomiast za remont świetlicy, plac zabaw i siłownię, gmina zapłaci firmie Tom-Bud z Domaniewic niecałe 380 tys. zł brutto. Firma ta zrobi remont dachu świetlicy, a w środku podwieszany sufit. Pomaluje także górną salę. Oprócz tego urządzi plac zabaw, na którym znajdzie się jedno duże urządzenie wielofunkcyjne do zabawy oraz 4 mniejsze bujaki. Podłoże wyłożone zostanie sztuczną trawą. W zewnętrznej siłowni stanie 6 maszyn do fitnessu. Realizacja całości inwestycji, zarówno chodnika, świetlicy, jak i terenu wokół niej, ruszyła w ubiegłym tygodniu.

Całość inwestycji ma zostać zrealizowana ze środków własnych gminy, z których później 75% kosztów kwalifikowanych, zostanie gminie zwróconych. Umowa z Urzędem Marszałkowskim, zgodnie z kosztorysem inwestorskim, podpisana została na 500 tys. zł. Kwota ulegnie jednak zmianie i dopasowaniu do kwot ostatecznie zaproponowanych przez wykonawców, jeśli pomyślnie przebiegnie analiza kroków przetargowych przeprowadzona przez łódzki urząd. **mm**

Łowicz | Zakończenie roku szkolnego Statuetki dla prymusów, sportowców i osobowości

23 czerwca, o godz. 12.00, w łowickim kinie Fenix planowane jest oficjalnie zakończenie roku szkolnego 2014/2015. Wzorem lat ubiegłych burmistrz Krzysztof Kaliński wręczy na nim statuetki dla najlepszych uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Część artystyczną imprezy przygotowuje Gimnazjum nr 1 im. Henryka Sienkiewicza.

Z każdej szkoły statuetkę otrzymuje czterech uczniów:

dwóch z najwyższą średnią, jeden sportowiec oraz tzw. osobowość szkoły – uczeń, który swoimi osiągnięciami wyróżnia się na tle szkoły. W sumie wręczone będą 44 statuetki.

Cała grupa wyróżnionych przez władze miasta uczniów pojedzie też na wycieczkę, którą zaplanowano na początek wakacji, 29-30 czerwca. W tym roku młodzież zwiedzać będzie Sandomierz i Zamość. **mwk**

Bielawy | Będzie się działo! Już w niedzielę festyn

Pokazy walk rycerskich i prezentacja samochodów rajdowych – te i wiele innych atrakcji czeka na uczestników festynu rodzinnego, jaki w najbliższą niedzielę, 21 czerwca, organizuje Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Bielaw i Okolic, tradycyjnie pod hasłem „Poczuj miętę do Bielaw”.

Impreza odbędzie się na gminnym boisku sportowym w Bielawach, a rozpocznie się w samo południe, czyli o godz. 12.00. W programie moc atrakcji, m.in.: prezentacja wyrobów regionalnych, konkurs o puchar Prezesa Stowarzyszenia na najpiękniejszy stroik z motywem miętowym (zgłoszenia do godz. 13.30; roz-

strzygnięcie o godz. 15.00), występy zespołów Start (o godz. 14.00), Ajax (po 17.00) i Ultimate (o 19.00) konkursy dla dzieci i młodzieży. Na 16.00 zaplanowano historyczny pokaz walk rycerskich i artylerii średniowiecznej w wykonaniu grupy rycerskiej z Łodzi, a na godz. 17.00 – prezentację samochodów rajdowych z możliwością przejażdżki. Ostatnim punktem imprezy będzie zabawa taneczna, która potrwać ma do godz. 22.00.

Dla dzieci ustawiony zostanie dmuchany zamek. Na głodnych i spragnionych czekać będą przekąski z grilla, ciasta, lody i napoje miętowe. **ewr**

Gmina Zduny | Woda i ścieki

Cena wody bez zmian, ścieków ustalona po raz pierwszy

Jednogłośnie radni gminy Zduny 11 czerwca ustalili wysokość taryf za wodę i ścieki, które obowiązują będą na terenie gminy od 1 lipca.

Ustalono, że cena za 1 m³ wody z gminnego wodociągu dla wszystkich odbiorców nie zmieni się – nadal będzie

to 1,40 zł netto plus VAT. Bez zmian pozostaje też miesięczna abonamentowa stała opłata „od wodomierza”, wynosząca 1 zł.

W związku z pobudowaniem sieci kanalizacyjnej, po raz pierwszy ustalona została cena za 1 m³ odprowadzanych do niej ścieków.

W tym przypadku są dwie taryfy: 2,50 zł netto dla przyłączy grawitacyjnych oraz 2,30 zł dla przyłączy z lokalną przepompownią, zasilanych przez przyłącze energetyczne (koszt prądu ponosi właściciel nieruchomości). Wraz z podatkiem VAT taryfa ta wynosić będzie

odpowiednio 2,70 zł oraz 2,48 zł.

Bez zmian pozostała też, ustalona zarządzeniem wójta, cena dostarczenia do oczyszczalni ścieków dowożonych beczkami asenizacyjnymi. Wynosi ona 2,80 zł netto za 1 m³. **mwk**

Bełchów | Już w tę niedzielę święto OSP 100-lecie straży

W niedzielę, 21 czerwca, jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Bełchowie świętować będzie jubileusz 100-lecia istnienia.

Z tej okazji miejscowi strażacy, lokalna społeczność i zaproszeni goście, w tym delegacje strażackie z okolicznych miejscowości, spotkają się o godz. 12.00 w kościele św. Macieja Apostoła w Bełchowie, gdzie zostanie odprawiona uroczysta msza święta w intencji strażaków. Po jej zakończeniu sformowany zostanie pochód, który przejdzie z kościoła do strażnicy OSP, która znajduje się na terenie Bełchowa Wsi. Tam odbędzie się dalsza część uroczystości, podczas której przypomniana zostanie 100-letnia historia jednostki, wrę-

zione zostaną medale i odznaki strażackie dla najbardziej zasłużonych drużyn, poświęcony zostanie lekki samochód gaśniczy, który trafił do jednostki w ubiegłym roku, głos zabiorą też zaproszeni goście.

W drugiej części spotkania przewidziana jest wspólna zabawa. Na scenie wystąpi strażacka orkiestra dęta, działająca przy jednostce w Bełchowie, dzieci z miejscowej Szkoły Podstawowej, z filii Gminnego Ośrodka Kultury oraz zespół wokalny Klubu Seniorów Słoneczko i solista Waldemar Salomon z Bełchowa. Na miejscu będzie można zjeść grochówkę, kielbaskę z grilla. Jadłem zajmą się panie z KGW, w dużej części żony strażaków.

Od godz. 19.00 zacznie się zabawa taneczna, muzykę zagra zespół Malibu z Łowicza. Potrwa ona do północy. **tb**

Gmina Zduny | Przed festysem Która wieś jest najzdolniejsza

Choć do corocznego, gminnego festynu w Zdunach, pozostał jeszcze miesiąc (odbędzie się on 19 lipca na stadionie Astra Zduny), to już Dom Kultury przygotował informację na temat turnieju wsi, którego uczestnicy muszą się wcześniej dobrze przygotować. Zgłoszenia wsi przyjmowane będą w siedzibie DK 1-3 lipca. Tegoroczny turniej składać się będzie z obowiązkowego konkursu plastycznego pod nazwą „Księga Rekordów Gminesa” oraz trzech zespołowych konkursów sprawnościowych: Najbogatsza wieś (dla dzieci w wieku 8-14 lat), Najdłuższa wieś (dla pań) oraz Najzręczniejsza wieś (dla panów). Dodatkowe punkty w turnieju będzie można zdobyć w konkurencji Najzdolniejsza wieś, przygotowując prezentację sceniczną swojej miejscowości. Zasady tych prezentacji zostały już ustalo-

ne (występ trwający od 2 do 5 minut, prezentujący talent wokalny, muzyczny, aktorski, kabaretowy, sportowy, taneczny lub inny).

Ciekawym pomysłem jest Księga Rekordów Gminesa. Trudno będzie tę księgę oprawić. Tak nazwano plansze, które mają powstać na temat poszczególnych wsi. Każda z nich ma być pionową stroną o wymiarach 60x40 cm, na której zostaną wypisane i zobrazowane rysunkami lub zdjęciami rekordy wsi. Ma być ich minimum 5. Organizatorzy podają przykłady: najmłodsza babcia, najdłuższe włosy, najwyższe drzewo, najpiękniejsze miejsce, licząc na różne ciekawe pomysły. Ważne, że wpisy muszą być prawdziwe, co na planszy musi swoim podpisem potwierdzić sołtys. Strony tej „Księgi Rekordów Gminesa” muszą być gotowe i dostarczone do DK już 14 lipca. **mwk**

REKLAMA

OKNA

DRZWI BRAMY

- SPRZEDAŻ • SERWIS • MONTAŻ

Łowicz, ul. Podrzeczna 16
tel. 664 063 688

EURO OKNA

- Okna PCV
- Drzwi antywłamaniowe i wewnętrzne
- Rolety zewnętrzne antywłamaniowe
- Roletki materiałowe, dzień-noc, plisy
- Parapety • Bramy garażowe

SPRZEDAŻ – MONTAŻ – TRANSPORT

MEGA PROMOCJE

I RABATY do 50%

POMIAR I WYCENA GRATIS!!!

Głowno ul. Piątkowska 1, kom. 666 386 634, tel. 42 719 10 15, www.euro-okna.com.pl

Kiernozia | Noc Świętojańska 2015

Discopolowy Akcent będzie gwiazdą wieczoru

Noc Świętojańska – duża plenerowa impreza rozrywkowa odbędzie na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Kiernozi we wtorek 23 czerwca. Początek o godz. 18.

Oprócz rozstrzygnięcia XV Powiatowego Konkursu Folklorystycznego dla dzieci i młodzieży powiatu łowickiego „Sobótkowy wianek” – na najładniejszy i najbliższy tradycjom wianek, w programie przewidziano puszczenie konkursowych wianków na stawie oraz szereg różnych występów.

Wzorem lat ubiegłych zgłoszone do konkursu wianki zosta-

na ustawione przed sceną rozstawioną w pałacowym parku. Co roku jest ich od około 50 nawet do ponad 90, w ubiegłym roku zgłoszonych zostało 55 wianków. Oglądać będą je mogli wszyscy, zaś oceniać będzie jury, do którego ośrodek zaprasza osoby związane z działalnością kulturalną, np. etnografów z łowickiego muzeum.

– Od zawsze naszą kiernozką Noc Świętojańska organizujemy w dniu, kiedy przypada, a więc w wigilię świętego Jana. W tym roku jest to wtorek – powiedziała nam kierownik Gminnego Ośrodka Kultury w Kiernozi Bożena Olczak.

W czasie, gdy jury będzie oceniało wianki, na scenie wystąpią grupy artystyczne działające przy Gminnym Ośrodku Kultury w Kiernozi. Jako pierwsza wystą-

pi grupa wokalo-instrumentalna „Pauza”. Zespół od kilku już lat prowadzi Marta Czerwińska z Łowicza, a tworzą go gimnazjaliści z gminy Kiernozia: Klaudia Kordalewska, Sara Traczyk, Dominik Lewaniak, bliźniaczki Zuzia i Zosia Uczciwek oraz ich siostra Marysia Uczciwek. Zaśpiewają i zagrają utwory muzyki popularnej. Zaplanowany jest również pokaz tańca breakdance w wykonaniu dziecięco-młodzieżowych grup tanecznych trenujących przy GOK w Kiernozi pod okiem Kamila Korzewskiego z Łowicza. Na scenie zaprezentuje się łącznie blisko 30 tancerzy z trzech grup: początkującej, średnio- oraz zaawansowanej. Tuż przed ogłoszeniem wyników konkursu na najładniejszy wianek wystąpi miejscowy Zespół Pieśni Ludowej „Kiernozianie”.

O godz. 20.00 zaplanowany jest koncert doświadczonego, istniejącego od 1956 roku Zespołu Pieśni i Tańca „Wiśniowa Góra”. Zespół ten poprowadzi korwód nad staw przy pałacu, gdzie panny będą puszczały wianki na wodę. Nieco później odbędzie się losowanie „szczęśliwego kwiatu paproci” – złotego pierścienka, który od wielu już lat funduje dzierżawca pałacu w Kiernozi, obecnie wicestarosta łowicki Andrzej Bogucki. Jak co roku przygotowanych jest numerowanych 500 kotylionów, które wezmą udział w losowaniu. Kotyliony można otrzymać, wchodząc na imprezę.

Około godz. 21.30 z godzinnym koncertem wystąpi zespół disco-polo Akcent. Zespół działa na polskim rynku muzyki disco-polo od 1989 roku. W swo-



Lider zespołu Akcent
Zenon Martyniuk.

jej dyskografii ma 16 albumów i liczne przeboje, m.in. „Moja gwiazda”, „Twe czarne oczy”, „Stary Cygan”, „Mała figlarka”, „Życie to są chwile”, „Siwy koniu”, „Dźwięki strun”, „Królowa nocy”, „Psozny wiatr”, „Żegnaj

mała”, „Pocałunek”, „To właśnie ja”, „Tabu tibu” i inne. Wydaje się, że zaproszenie tego zespołu na Noc Świętojańską do Kiernozi jest dobrym pomysłem i zapewni na imprezie frekwencję. Udział w wydarzeniu – koncercie grupy – zadeklarowało na Facebooku w ciągu zaledwie kilku dni ponad 500 osób.

Po około godzinnym koncercie rozpocznie się zabawa taneczna z zespołem grającym przeboje do tańca – Power z Łyszkowic. Zabawa potrwa do godziny 1. w nocy.

Na miejscu będą też stoiska konsumpcyjne i stragany z zabawkami, balonami itp. Przygotowany również będzie stół z wiejskim jadem, a stowarzyszenie z Zamiar przygotuje kilkadziesiąt litrów pożywnej grochówki. mak



Marianna Narewska z Muzeum w Łowiczu poprowadziła warsztaty plastyczne.



Zofia Mycka ze Strzelcewa piekła w piecu w skansenie chleb, ciastka i bułki. Częstowała też turystów pysznymi i dorodnymi truskawkami.

Maurzyce | Atrakcje w skansenie wsi łowickiej

To była leniwa niedziela

Muzeum w Łowiczu po raz kolejny zaprosiło na Niedzielę w Skansenie w Maurzycach. 14 czerwca od godziny 12. do 18. można było w cenie biletu wstępu do skansenu uczestniczyć w wielu ciekawych warsztatach i atrakcjach.

– To jest leniwa niedziela. Nie dlatego, że się nic nie chce, ale dlatego, że nie można się z powodu temperatury zbyt szybko ruszać – żartował turysta spod Warszawy, który był w skansenie już po raz kolejny. – Lubię tu wypoczywać, naładować akumulatory przed warszawskim poniedziałkiem w

korkach – mówił. – Idealnie byłoby pracować w taką pogodę w skansenie, ale na przykład w Islandii – żartował z upalnej temperatury pracujący w łowickim muzeum Tomasz Romanowicz.

W trakcie warsztatów piekarniczych, które prowadziła znana wielu łowiczanom Zofia Mycka, można było poznać dawne,

często zapomniane przepisy np. na pieczywo.

Pani Zofia zagniotła wcześniej ciasta na chleb, ciasteczka i bułki, które piekła w tradycyjnym piecu chlebowym.

Chętnie dzieliła się przepisami, opowiadała o pieczeniu itp. Przywoziła ze sobą też kilka lubianek dorodnych truskawek. mak

– U nas takie piękne rosną. Częstować się, póki jeszcze są – zachęcała.

W programie były także warsztaty wykonywania papierowych firanek, można było spróbować swoich sił przy wykonywaniu łowickiej wycinanki i kwiatów z bibuły.

Marianna Narewska w dawnej plebanii poprowadziła zajęcia „Jak dawniej Księżanki modziły”.

Podczas nich uczestnicy, wzorując się na stroju łowickim w gablocie, mieli za zadanie odwzorować łowickie pasiaki, korzystając z kolorowej bibuły. mak

Łowicz | II Nocny Rajd PTTK Do Łasku Miejskiego po kwiat paproci

Drużyny złożone z ludzi w różnym wieku, zarówno juniorów jak i seniorów, 19 czerwca wieczorem wyruszą na pieszą wyprawę w poszukiwaniu legendarnego kwiatu paproci. Łowicki oddział PTTK już po raz drugi organizuje rajd nocny.

Rajd rozpocznie się o godzinie 19 przed budynkiem miejskiego ratusza – wówczas wystartuje pierwsze pięć z biorących w nim udział drużyn, kolejne będą wypuszczane co 20 minut, również po pięć na raz.

Meta rajdu umiejscowiona będzie na dużej polanie w Łasku Miejskim, gdzie drużyny są sprowadzane w okolicach północy.

Poszczególne trasy różnią się od siebie, ich długość waha się w przedziale od 16,5 do 17,5 kilometra. Prowadzą przez teren takich miejscowości jak: Łowicz, Zielkowice, Placencja, Parma, Bobrowniki, Zawady, Wygodna, Urbańszczyzna. To,

kóra trasa przypadnie danej drużynie, będzie wyznaczone drogą losowania, podobnie jak kolejność na liście startowej.

Każdy uczestnik zobowiązany jest zabrać ze sobą element odblaskowy, latarkę, obuwie turystyczne i strój odpowiedni do pogody, telefon komórkowy i aparat fotograficzny (może być w telefonie), wskazane jest też zabranie apteczki.

Organizatorzy przygotują natomiast mapy tras z punktami kontrolnymi oraz karty drużyny.

Do podlegających punktacji zadań uczestników należeć będzie m.in. przybywanie do punktów kontrolnych w określonym czasie, fotografowanie wskazanych obiektów i odpowiadanie na pytania dotyczące trasy rajdu.

Na wypadek zgubienia się, drużyna będzie miała kopertę alarmową z telefonem do organizatora, jej otwarcie będzie się wiązało z dużą ilością punktów karnych w punktacji rajdu.

Zespoły będą liczyły od 3 do 10 osób, w każdym musi być przynajmniej jedna osoba pełnoletnia.

Wystartuje ok. 140 zawodników. tm

REKLAMA

DOCIEPLENIA
firma ogólnobudowlana
SPEC-SYSTEM

- › docieplenia
- › elewacje
- › malowanie budynków
- › struktury
- › podbitki

669-960-188

KREDYTY Biuro kredytowe
tel. 797 722 459

- kredyty gotówkowe do 250 tys.
- pożyczki z opóźnieniami w płatnościach
- kredyty konsolidacyjne - zmniejsz swoje raty
- kredyty dla osób bez zdolności kredytowej

Specjalna oferta dla ROLNIKÓW

Łowicz, ul. Katarzynów 39
tel. 664-757-459, info@liwdar.pl
www.okna-gospodarcze.pl
dostawa i pomiary GRATIS
NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE !!!

LIWDAR
PRODUCENT
MOSKITIER OKIENNYCH
na profilu aluminiowym
PRODUCENT

Łowicz, ul. Jana Pawła II 177/179
tel. 606-290-514, 602-482-617
Skierniewice, ul. Wyszyńskiego 20
www.ecotherm.com.pl

ECO-THERM Sp. z o.o.

OFERTA SPECJALNA! z nowym programem dotacji – oferta ważna do 31.07.2015 r.
NA NIEMIECKIE POMPY CIEPŁA

DOTACJE
Nowoczesne technologie grzewcze!

Stroniewice

Drogę wybuduje firma z Karwowa

P.H.U. Prima z Karwowa koło Sochaczewa wybuduje drogę dojazdową do gruntów rolnych w Stroniewicach. Gmina zapłaci jej za to 115.570,16 zł. Zainteresowanie przetargiem było spore, bo swoje oferty złożyło w sumie pięć firm. Oprócz Primi były to także: Trans-Kam ze Strykowa (131.192,73 zł), Włodan z Porszewic (123.638,91 zł), Eurovia z Bielaw Wrocławskich (136.916,82 zł) oraz Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych w Łowiczu z siedzibą w Jamnie (129.988,12 zł).

Domaniewice

Jak zrealizować unijny projekt

We wtorek, 23 czerwca, w godzinach 9.00-11.30, w Urzędzie Gminy w Domaniewicach mieszkańcy będą mogli skorzystać z bezpłatnych konsultacji na temat realizacji projektów dofinansowanych z funduszy europejskich. Chęć udziału należy zgłaszać drogą elektroniczną na www.rpo.lodzkie.pl lub LPILowicz@lodzkie.pl. Więcej informacji można otrzymać pod numerem telefonu (46) 837-72-29.

Diecezja łowicka

40-lecie święceń bp. Dziuby

Wikariusz generalny diecezji łowickiej ks. Wiesław Wronka na stronie internetowej łowickiego Kościoła prosi o modlitwę w intencji biskupa łowickiego Andrzeja Dziuby. W najbliższą niedzielę, 21 czerwca, ordynariusz obchodzi 40-lecie sakramentu kapłaństwa. Andrzej Dziuba urodził się 10 października 1950 roku w Pleszewie w południowej Wielkopolsce. Święcenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1975 roku z rąk Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, w bazylice prymasowskiej w Gnieźnie.

„Zapraszam gorąco do modlitwy w intencji naszego Dostojnego Jubilata podczas wszystkich Mszy Świętych” – napisał ks. Wronka. Jak się dowiedzieliśmy, tego dnia biskup będzie przewodniczył mszy św. o godz. 10.00, homilię na niej wygłosi bp Józef Zawitkowski.

Gmina Chańso | Absolutorium dla wójta

Sukcesem remonty dróg i brak kredytu

Radni gminy Chańso na sesji 12 czerwca jednogłośnie przyjęli sprawozdanie z realizacji budżetu gminy za 2014 rok i udzielili wójtowi Dariuszowi Reczulskiemu absolutorium. Wcześniej realizację budżetu oceniła komisja rewizyjna i nie miała co do niej żadnych zastrzeżeń, podczas samej sesji nie było na ten temat dyskusji.

– Potrzeby są zawsze większe niż możliwości i cały czas pojawiają się nowe – mówił wójt Dariusz Reczulski. – Uważam jednak, że rok 2014 nie był dla gminy zły. Najważniejsze jest to, że udało się uniknąć zaciągania kolejnego kredytu, a przy tym wykonać

100% zakładanych dochodów. Jest to zasługą głównie radnych poprzedniej kadencji, którzy nie naciskali na realizowanie inwestycji przerastających możliwości gminy.

Za sukces gminy w 2014 roku wójt uważa też wykonanie remontów dróg w Wyborowie (80 tys. zł wydatków gminy, 370 tys. powiatu łowickiego) i gruntownego remontu drogi w Goleńsku (700 tys. zł wydatków gminy).

– Jeśli chodzi o drogi asfaltowe, to mamy ok. 40 km, a drugie tyle ma powiat – mówił wójt Reczulski. – W samym 2014 roku wyremontowaliśmy 7 km, czyli prawie 10% dróg na terenie gminy.

Bolimów | Pierwszy w historii piknik ministrancki

38 ministrantów zorganizowało imprezę

– W naszej parafii nie ma wikarego. Ja, jako najstarszy ministrant, zostałem więc wybrany na prezesa. Razem z moim zastępcą Jakubem Rogozińskim i innymi ministrantami wpadliśmy na pomysł zorganizowania pikniku. Chcieliśmy po prostu zebrać środki dla ministrantów na kino, jakąś wycieczkę czy wakacje. Jest nas naprawdę dużo i chcielibyśmy czasem móc jakoś wspólnie, ciekawie spędzić czas, a nie wszystkich nas na to stać – powiedział nam Mateusz Głoskowski.

Piknik ministrancki w Bolimowie rozpoczął się na placu przy kościele św. Trójcy w minioną niedzielę, o godz. 14.00 i trwał do godz. 18.00. Ministrantów wspierało 12 pomocnych rodziców. Im-

prezę rozpoczął pokaz strażacki, podczas którego upozorowany został wypadek samochodowy. Strażacy demonstrowali rozcinanie samochodu i zabezpieczanie wnętrza wozu i poszczególne elementy strażackiego sprzętu.

Następna atrakcją był przyjazd policji z wydziału ruchu drogowego ze Skierniewic. Policjant prezentował swój motocykl i opowiadał o swojej pracy.

Na piknik zaproszony został także Edward Buczek – miejscowy kowal, który specjalizuje się w kowalstwie artystycznym. Wykładał dla przybyłych gości metalowe podkowy, róże i orzelki.

Poza pokazami odbywały się także liczne gry i zabawy.

Można było wziąć udział w przeciąganiu liny, grze w piłkę czy przrzucaniu opony.

Odbyła się także loteria fantowa, w której wygrać można było różne ciekawe nagrody, między innymi książki i piłki. Podczas pikniku można się było oczywiście także solidnie się posilić, bo na grillu cały czas piekły się różne smakołowki.

Zadowolony prezes ministrantów z chęcią opowiadał nam o wrażeniach po pikniku: – Nasi ministranci spisali się na medal.

Po raz pierwszy zorganizowaliśmy taką imprezę i śmiało mogę powiedzieć, że w stu procentach się udało. Podejrzewam, że odwiedziło nas co najmniej 800 osób z naszej gminy.

Gmina Zduny | Ryczałt dla strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej

Więcej za udział w akcjach, mniej za udział w szkoleniach

Niespodziewaną trudność napotkali 11 czerwca radni Gminy Zduny podczas wypracowywania w miarę zgodnego stanowiska w sprawie wysokości ryczałtu dla druhow z gminnych jednostek OSP. Ryczałt taki strażacy mają wypłacany za udział w obowiązkowych szkoleniach oraz akcjach ratowniczo-gaśniczych.

Gmina wypłacała od kilku lat po 5 zł zarówno za udział w akcji, jak i za czas szkolenia. Na wniosek Zarządu Gminnego ZOSP RP w Zdunach stawka za udział w akcji miała wzrosnąć, zaś za szkolenia – zmaleć. Komisje Rady Gminy wypracowały przed sesją propozycję ryczałtów w wysokości 8 zł za akcję i 3 zł za szkolenie.

Tymczasem radni, którzy jednocześnie są strażakami: Adam Grzegory z Łaźnik oraz Cezary Wielemborek z Bąkowa Dolnego (jednocześnie prezes Zarządu Gminnego OSP) mówili, że oczekiwania strażaków to 10 zł za godzinę akcji.

Do dyskusji włączył się sołtys Złakowa Kościelnego Stanisław Wieteska, zwracając uwagę, że szkolenia strażackie są bardzo ważne. Każdy strażak musi zostać



Pierwsze głosowanie uchwały w sprawie ryczałtu nie powiodło się, jego wynik to 7:7. W drugim podejściu podniesiono o 1 zł stawkę za udział w szkoleniach.

wyszkolony, aby móc potem brać udział w akcji. A w działalności straży wkład pracy jest nie tylko podczas akcji, ale też w bieżącej działalności mechaników, kierowców i wszystkich innych druhow.

Radna Jolanta Perzyna zapytała o wysokość ryczałtu w innych gminach. Koledzy strażacy odpowiedzieli jej, że jedynie w gmi-

nie Łyszkowice ryczałt za udział w akcji wynosi 1 zł/godzinę, wymienili gminy z naszego terenu, w których ustalono go na 10 zł, w pobliskim Śleszynie wynosi on nawet 15 zł.

Strażacy mówili też, że są akcje łatwe z ich punktu widzenia jak np. zabezpieczenie ładowiska dla śmigłowców Lotniczego Po-

gotowia Ratunkowego, ale zdarzają się też akcje wielogodzinne i trudne, polegające na gaszeniu dużych pożarów.

Radni byli strażakom przychylni, ale nie byli pewni, ile powinni im płacić za udział w akcji. Radny Tomasz Adamski ze Zdun zauważył, że wysyłając dziecko do szkoły, trzeba ponieść wydatki

na wyprawkę i podobnie wysyłając strażaków do akcji, trzeba ich przygotować i wyposażyć.

Radny Adam Grzegory próbował zamknąć dyskusję, mówiąc, że rada nie dojrzała chyba, aby tego dnia podjąć decyzję o ryczałtach. Sugerował, aby sprawa wróciła w komisję. Wójt Jarosław Kwiatkowski przypomniał jednak, że uchwała wejdzie w życie dopiero 14 dni po opublikowaniu jej w komisję. Wójt Jarosław Kwiatkowski przypomniał jednak, że uchwała wejdzie w życie dopiero 14 dni po opublikowaniu jej w komisję. Wójt Jarosław Kwiatkowski przypomniał jednak, że uchwała wejdzie w życie dopiero 14 dni po opublikowaniu jej w komisję.

Cezary Wielemborek mówił natomiast, że w sumie wydatki te nie są dużym obciążeniem dla budżetu gminy. Za 2014 rok wyniosły 7,5 tys. zł. Po zmniejszeniu ryczałtu za udział w szkoleniach, a zwiększeniu za akcje gaśnicze nie będzie to dużo większy wydatek.

Przystąpiono do głosowania stawek 10 i 2 zł, ale 7 radnych było za, 7 przeciw, więc ta propozycja nie przeszła.

Wtedy radny Paweł Wojda z Urzeczka zaproponował 10 i 3 zł i tym razem wynik głosowania był następujący: 7 za, 3 przeciw, 4 głosy wstrzymujące. Uchwała została podjęta.

REKLAMA


NA NOWO

PROMOCJA WĘGLA

OD 1 CZERWCA CENY JUŻ OD 450 ZŁ/TONA
KOSTKA, ORZECH, EKO-GROSZEK, MIAŁ
WĘGIEL WYŁĄCZNIE Z POLSKICH KOPALNÍ
PIOTROWICE 53, k. BIELAW
 tel. 46 838-20-22, 601-782-055, e-mail: sklad.piotrowice@ekowin.pl
 pon. pt. 8.00-16.00, sob. 08.00 – 12.00

Z nami cieplej!

Łowicz
 ul. Nadburzańska 41
 tel. 46/837-88-13



POLECA W SUPER CENACH

DUŻY WYBÓR:

farb i tynków na elewacje oraz emulsji kolorowych do wnętrza

Polecamy również: tapety, styropian, wełnę, glazurę, terakotę, armaturę sanitarną, meble łazienkowe, lustra

Pracujemy:
 pn.-pt. 7-18
 sob. 7-15

Powiat łowicki | LGD „Ziemia Łowicka” zarejestrowana

Razem po unijne pieniądze

Lokalna Grupa Działania „Ziemia Łowicka” – taką nazwę będzie ostatecznie nosiło stowarzyszenie utworzone przez dziewięć samorządów powiatu łowickiego, którego celem będzie pozyskiwanie środków unijnych na działania służące rozwojowi terenów wiejskich.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Stowarzyszenie ma już prezesa i jego zastępcę. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, pierwsze pieniądze do rozdysponowania między beneficjentów pojawią się na jego koncie na początku przyszłego roku.

Dokumentacja wymagana do rejestracji stowarzyszenia wpłynęła już do KRS i została pozytywnie zaopiniowana przez Urząd Wojewódzki. Zgodnie z naszymi wcześniejszymi przewidywaniami w jego skład wejdą gminy: Bielawy, Chaśno, Domaniewice, Kiernoż, Kocierzew Południowy, Łowicz, Nieborów i Zduny, co tworzy teren zamieszkały przez ok. 44 tys. osób. Formalnym członkiem stowarzyszenia będzie też powiat łowicki. Nie wejdzie do niego miasto Łowicz, które nie miałyby nawet takiej możliwości, ponieważ jest gminą zbyt dużą, a także gmina Łyszkowice, która decyzją rad-

nych i wójta przystąpiła w tym roku do skierniewickiej LGD „Gniazdo”. Do LGD „Ziemia Łowicka” nie przystąpiła żadna gmina spoza powiatu, co jest zgodne z jej wstępnymi założeniami – od początku miała ona być grupą ściśle łowicką.

Gminy tworzące nowe LGD musiały wystąpić z podobnych struktur, w których były wcześniej. Dotyczy to wspomnianego już LGD „Gniazdo” (Chaśno, Zduny, Kocierzew Południowy, Łowicz, Nieborów, Kiernoż) oraz LGD „Polcentrum” (Domaniewice, Bielawy). Zrobili to na ogół jednomyślnie, jedynie w gminie Nieborów kwestia



Ze względu na liczbę ludności, LGD „Ziemia Łowicka” może liczyć na ok. 6 milionów zł na czas trwania programu (lata 2015-2020).

zmiany LGD wywołała wśród radnych ożywiona dyskusja.

Nowe stowarzyszenie ma już za sobą pierwsze walne zgromadzenie, na którym wyłoniono prezesa. Będzie nim wójt gminy Chaśno Dariusz Reczulski, a funkcję jego zastępcy powierzono Zbigniewowi Bończakowi, radnemu gminy Zduny. Każdy samorząd współtworzący LGD będzie miał w zarządzie po jednym reprezentancie, wybranym przez radnych tychże samorządów.

Kolejnym krokiem będzie złożenie do Urzędu Marszałkowskiego lokalnej strategii działania, dzięki której LGD może otrzymać 90 tys. zł. Ta kwota będzie przeznaczona na działanie od lipca do końca tego roku, głównie na powołanie i utrzymanie biura oraz przygotowanie wszelkich formalności niezbędnych do ubiegania się o środki unijne. Będzie trzeba zatrudnić kierownika biura oraz dwóch lub trzech pracowników. Kwestią do przedyskutowania pozostaje wysokość składek członkowskich. Dariusz Reczulski proponuje, by wynosiły one 10 tys. zł rocznie od każdej gminy. Dla porów-

kania – w „Gnieździe” do tej pory składka wynosiła 8.000 zł, ale ma zostać podwyższona do 14.000 zł, w „Polcentrum” wynosi 15.000 zł. Składki mają służyć z założenia na zabezpieczenie inwestycji, na przykład w celu uniknięcia kredytów. Jeżeli nie zostaną w danym roku wykorzystane, mają być samorządom zwracane (np. w formie inwestycji na ich rzecz).

Na pozór wydaje się, że to dużo, ale członkostwo w LGD daje gminom szanse na pozy-

skanie znacznie większych sum ze środków unijnych. Ze względu na liczbę ludności, LGD „Ziemia Łowicka” może liczyć na ok. 6 milionów zł na czas trwania programu (lata 2015-2020). Warto pamiętać, że połowa tych środków będzie musiała trafić do sektora prywatnego. Na utrzymanie pracowników i biura, prawdopodobnie wydzierżawionego przez powiat, LGD powinna otrzymać – jeśli oczywiście jej strategia zostanie przez Urząd Marszałkowski za-

akceptowana – 1,4 miliona zł na czas trwania programu.

Pierwsze pół roku działania będzie poświęcone na organizację oraz przygotowywanie dokumentów. Wymierne efekty przynależności do LGD gminy powinny odczuć wraz z pierwszymi dofinansowaniami w 2016 roku.

W podobnej sytuacji są inne LGD, ponieważ nawet te, które działały w poprzedniej perspektywie finansowej, jak „Gniazdo” czy „Polcentrum”, także muszą od nowa opracowywać strategię działania i inne dokumenty, które będą oceniane przez Urząd Marszałkowski.

Na 17 czerwca zaplanowano walne zebranie członków, które odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Łowicz. **tm**

RZUT OKIEM | SPOTKANIE Z MINISTREM ROLNICTWA



Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury i Urzędu Gminy w Bolimowie na czele z wójtem Stanisławem Linartem, a także radni, sołtysi oraz rolnicy z terenu gminy Bolimów gościli 21 maja w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie. Wzięli udział w szkoleniu dotyczącym nowych zasad przyznawania płatności bezpośrednich oraz funduszy z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Jednym z elementów wizyty było bezpośrednie spotkanie z Ministrem Rolnictwa Markiem Sawickim, któremu wójt oraz przewodnicząca Rady Gminy Aleksandra Kotosowska wręczyli upominki z Bolimowa. **tb**

REKLAMA



FOLKLOR
ŁOWICKI
KSIĘŻACKIE
JADŁO

KSIĘŻACKIE JADŁO
FESTIWAL DOBREJ ŻYWNOŚCI



21 czerwca 2015 r. Łowicz, Nowy Rynek,
godz. 14:00 - 22:00

W programie:

- wybijanie okolicznościowej monety
- bezpłatne warsztaty ludowe
- konkursy na potrawę regionalną
- nadawanie tytułu Gościa Łowicza
- występy artystyczne

Szczegóły na: www.lowicz.eu
www.lowiczturystyczny.eu



PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA ROZWOJU REGIONU ŁÓDZKIEGO

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

Punkt zapalny

Zdrowie | Pacjentka dostała błędne wyniki badań i wystraszyła się, że ma białaczkę

Patrzyłam na dzieci i płakałam

W dniu, w którym Małgorzata Abramuk odebrała wyniki kontrolnych badań krwi, jej świat zachwiało się w posadach. Tak złej morfologii nigdy dotąd nie miała. Bardzo niskie liczby białych krwinek i płytek krwi, znacznie poniżej norm, sugerowały poważną chorobę, nawet białaczkę.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

ela.woldan@lowiczainfo.info

Pani Małgorzata ma 36 lat, jest mamą trójki dzieci – synów w wieku szkolnym i 3-letniej córki. Stara się dbać o zdrowie, nie unika lekarzy. Badania zleczone na początku maja przez jej lekarzkę rodzinną z przychodni POZ Fundacji „Swoboda” miały pokazać, czy organizm kobiety wrócił do normy po przebytej jesienią anemii. Wykonała je w punkcie pobrania łódzkiego laboratorium Pro-Lab w przychodni na ul. Młynarskiej. Nie czuła się źle, ale kiedy 5 maja odebrała wyniki, nogi się pod nią ugięły. Oprócz paru innych przekroczeń norm, w oczy rzuciła się bardzo niska liczba jednostek białych krwinek oraz płytek krwi, a także podwyższone OB, sugerujące stan zapalny.

W pierwszej reakcji pacjentka skonsultowała się prywatnie z lekarzem leczącym jej dzieci, którego darzy dużym zaufaniem. Natychmiast po zapoznaniu się z wynikami badań, lekarz poinformował ją, że powinna udać się do hematologa i podać jej nawet namiary na specjalistę w tej dziedzinie, znanego profesora z Łodzi.

Pani Małgosia była przerażona: – Dla mnie hematolog równa się onkolog. Całą noc nie spałam. Łzy same mi zalewały oczy. Patrzyłam na trójkę moich dzieci i powtarzałam „Boże, dlaczego?”. Rano postanowiłam iść jeszcze do pani doktor z przychodni, która skierowała mnie na badania. Jak zobaczyła wyniki, wypisała mi pilne skierowanie do hematologa z podstemplowaną i zaporafowaną adnotacją „Proszę o pilne przyjęcie pacjentki”. Poradnia hematologiczna ma bowiem większe moż-

liwości badania krwi niż zwykłe laboratorium. Telefonicznie wyznaczono mi termin na lipiec, ale po informacji o tym, że sprawa jest pilna, kazano przyjechać do Łodzi w piątek, czyli za dwa dni. To były dla mnie straszne dni, wyjęte z życia – opowiada pani Małgorzata.

Podjeżdżała najgorsze

Małgorzata Abramuk nie traciła czasu i prywatnie powtórzyła sobie badania, tym razem korzystając z punktu pobrania Laboratorium Synevo w przychodni na ul. Kopernika, jak podpowiedział jej znajomy lekarz.



I nie mówię tutaj tylko o sobie, bo cierpiąca cała moja rodzina, dzieci, rodzice, rodzeństwo. Jak może dochodzić do takich pomyłek?!

– Kiedy poszłam pobrać krew drugi raz, byłam bardzo zestresowana, płakałam. Znajoma pielęgniarka uspokajała mnie, sugerując, że mogło dojść do pomyłki, ale w takiej chwili myśli się tylko o dzieciach, o tym, że może niewiele życia mi zostało... Nikomu tego nie życzę – wspomina, wciąż mając w pamięci najtrudniejsze chwile. Wyniki, jakie odebrała 8 maja znacznie odbiegały od tych z 5. Różnica jest wielka. Z wyników badania z 5 maja można wyczytać, że pacjentka miała 3,5 mln/mm³ leukocytów, czyli białych krwinek (przy normie od 4 do 10 mln), 98 tys. płytek krwi (dużo poniżej normy wynoszącej od 130 do 450 tys.), a także OB podwyższone

do poziomu 38 jednostek. Z kolei w wynikach badań z 8 maja znajdziemy: liczbę leukocytów na poziomie 5,06 mln/mm³, płytek krwi 188 tys., a OB 18.

– Cały weekend dochodziłam do siebie. Tuliłam dzieci i płakałam. W pewnym momencie zaczęłam zastanawiać się, czyje mogą być te pierwsze wyniki. Przecież jeżeli ja nie otrzymałam swoich, co było dla mnie oczywiste, bo w ciągu trzech dni nie zmieniłyby się tak radykalnie, to oznaczało, że ktoś inny dostał moje wyniki i żyje w nieświadomości choroby. A przecież pilnie wymaga leczenia – opowiada Małgorzata Abramuk.

Dlatego już w poniedziałek udała się ze swoją dokumentacją do szefa przychodni Fundacji „Swoboda”, Mariusza Kokocińskiego. Opowiedziała mu przez co przeszła, pokazała wyniki badań z 5 i 8 maja. Właściciel skserował dokumenty i obiecał, że zajmie się sprawą. Małgorzata Abramuk skontaktowała się z laboratorium Pro-Lab, ale tam nie przyznano się do pomyłki, sugerując, że albo doszło do błędnego oklejenia próbki przy pobraniu, albo w materiale potworzyły się mikroskrzepy, zmieniające parametry krwi.

– Pani, z którą rozmawiałam, tak naprawdę mogła mi powiedzieć wszystko, bo ja nie jestem specjalistką w tej dziedzinie. Nikt mi tego, co przeżyłam przez ten czas nie odda. I nie mówię tutaj tylko o sobie, bo cierpiąca cała moja rodzina, dzieci, rodzice, rodzeństwo. Jak może dochodzić do takich pomyłek?! – pyta rozżalona.

Przychodnia rozważa zerwanie współpracy z laboratorium

Prezes zarządu prowadzącej przychodnię na ul. Młynarskiej



Małgorzata Abramuk z pomyłkami i właściwymi wynikami badań.

Fundacji „Swoboda”, Mariusz Kokociński, przyznaje, że sprawa pani Małgosia jest mu znana i nie kryje, że i jego poruszyło, gdy usłyszał o pomyłce. Wyjaśnia, że przychodnia podnajmuje lokal na punkt pobrania zewnętrznemu laboratorium, do którego – jak mówi – wkrótce po sygnale od pani Małgorzaty wysłał pismo z żądaniem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji i groźbą zerwania umowy.

– To był jedyny dotąd taki przypadek, lecz nie o liczbę tutaj chodzi. Ta kobieta przeżyła ogromny stres. Wszyscy jesteśmy tym bardzo zbulwersowani – mówi. Do dziś na swoje pismo nie dostał jednak odpowiedzi, ale w telefonicznej rozmowie miał usłyszeć, że do zamiany próbek musiało dojść na terenie przychodni. Z takim postawieniem sprawy nie zgadza się. Każda próbka pobierana jest do próbki opatrzonej naklejką z kodem pacjenta. Kod jest w jego obecności naklejany i

na próbkę, i do zlecenia. Mariusz Kokociński jest przekonany, że na tym etapie wszystko poszło jak należy, a do błędu doszło już na miejscu wykonywania badań – w laboratorium. Brak odpowiedzi na pismo, wskazujący na bagatelizowanie problemu utwierdza go w zamiarze zerwania współpracy z tym laboratorium.

Laboratorium: wykonaliśmy swoje obowiązki poprawnie

Nam z laboratorium Pro-Lab udało się skontaktować telefonicznie w piątek, 12 czerwca. Od diagnosty Edyty Jabłońskiej usłyszeliśmy, że nie ma możliwości pomyłki poprawnie oznakowanej próbki, która następnie hermetycznie zamknięta trafia do spalarni. Na żadnym z etapów tego proce-

su, jak zapewnia diagnosta, nie ma możliwości zamiany zawartości próbki, czy pomyłki materiału do badań. Wyniki krwi z próbki, oznaczonej kodem przypisanym w punkcie pobrania pani Małgorzacie już w laboratorium, dały niepokojący wynik, dlatego próbkę przebadano dwukrotnie, po raz drugi używając do tego celu drugiego aparatu. Powtórne badanie dało taki sam wynik jak pierwsze, dlatego do dokumentacji pacjentki wpisano laboratoryjne wskazanie kontroli liczby płytek krwi. Ponownego badania nie wykonano jednak już w tym samym laboratorium i nasza rozmówczyni nie mogła odnieść się do jego wyniku.

Może jedynie przypuszczać, że albo pacjentka miała na skutek jakiegoś czynnika (np. silnych leków przeciwbólowych) czasowo obniżoną liczbę płytek, albo próbka nie zachowała próżni i doszło do mikroskrzepów w pobranym materiale. To jednak tylko przypuszczenia. Edyta Jabłońska jest natomiast przekonana, że pacjentka z Głowna nie otrzymała wyników badań obcej osoby. Jej zdaniem, powinna zachować spokój i poczekać na wynik powtórnego badania, a nie podejrzewać od razu białaczkę, której nigdy nie diagnozuje się na podstawie tylko jednego badania krwi.

Małgorzata Abramuk mówi, że żadnych leków przed badaniem nie zażywała, a lekarka rodzinną podziela jej przypuszczenia, że otrzymała wyniki badań innej osoby, ponieważ krew o tak słabych parametrach nie „naprawiłaby się” w ciągu trzech dni, na to potrzeba miesięcy.

Kto weźmie odpowiedzialność za błąd?

Pani Małgorzata od nikogo nie usłyszała nawet „przepraszam”. Jest przekonana, że 5 maja dostała nie swoje wyniki, w czym jest zgodna ze swoją lekarzką. Sugeruje każdemu, kogo zaniepokoją wyniki jego badań, by zawsze robił je ponownie. Swoją sprawę zgłosiła prawnikowi, który ma wystąpić do laboratorium o zadośćuczynienie, na razie na drodze polubownej.

– Ktoś musi wziąć odpowiedzialność za to, jak wykonywane są badania – mówi. ■

REKLAMA

<p>www.szkielkałowicz.pl</p> <p>Restauracja Szkielka</p> <p>Łowicz ul. św. Floriana 11</p> <ul style="list-style-type: none">• sala bankietowa do 350 osób• sala klubowa do 120 osób • catering <p>tel. 602 574 891</p>	<p>www.dworek-nieborow.pl</p> <p>Dworek Biała Dama</p> <p>Nieborów Al. Legionów Polskich 2 (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)</p> <ul style="list-style-type: none">• restauracja • pokoje gościnne • konferencje <p>tel. 510 060 922</p> <p>• wesela • komunie • przyjęcia</p>	<p>www.lowicz-polonia.pl</p> <p>Restauracja Polonia</p> <p>Łowicz, Stary Rynek 4</p> <ul style="list-style-type: none">• restauracja czynna codziennie• pokoje gościnne <p>tel. 502 011 666</p>
---	---	---

SKLEP jubilerski

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

- duży wybór upominków
- biżuterii srebrnej i złotej
- duży wybór zegarków
- naprawa, grawerowanie
- skup srebra i złota
- nowe wzory biżuterii

CENY producenta

Łowicz, ul. Stanisławskiego 9
691-517-110

<p>U Pana Tadeusza w Domaniewicach</p> <ul style="list-style-type: none">→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)	<p>Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych</p> <ul style="list-style-type: none">→ do 250 osób	<p>Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej</p> <ul style="list-style-type: none">→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób→ pokoje hotelowe dla gości
--	---	--

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

NOWO OTWARTA SALA BANKIETOWO-KONFERENCYJNA

Bursztynowa

ORGANIZUJEMY: • wesela • chrzciny • komunie

• osiemnastki oraz inne imprezy okolicznościowe

A TAKŻE: • konsolacje • szkolenia

• spotkania biznesowe

Kadzielin 31A, tel. 603-799-270

Łowicz | Pomysł na plażę nad Bzurą – czy istotnie niemożliwy do zorganizowania w tym roku?

Sobol: plaża symbolem nieudolności samorządu, Kaliński: chcemy to zrobić, ale zgodnie z prawem

Temat plaży na prawym brzegu Bzury w Łowiczu, obok przystani kajakowej, wiąże wywołuje emocje. Na poniedziałkowym połączonym posiedzeniu komisji Rady Miejskiej: Społecznej i Mieszkańcowskiej, ideę tę przybliżył radnym Kamil Sobol, prezes Łowickiej Akademii Sportu. Tego też dnia spotkał się z nami w redakcji, aby jeszcze raz porozmawiać o plaży.

Przypomnijmy, że w maju ŁAS zbierał podpisy poparcia pod petycją do władz miasta i powiatu w sprawie utworzenia plaży w Łowiczu. Zebrano ich ponad 2 tys., a wydarzenie na Facebooku w sprawie utworzenia plaży „załajkowało” ponad 3,2 tys. internautów. Na sesji Rady Miejskiej 28 maja burmistrz Krzysztof Kaliński poinformował jednak, że mało realne jest dopełnienie wszystkich formalności potrzebnych do tego, aby plażę urządzić. Na prezesa ŁAS podziało to „jak płachta na byka”.

– Poszedłem do ratusza na zaproszenie radnych Michała Trzaski oraz Krystiana Cipińskiego. Zapraszali mnie na najbliższą sesję, ale mam inne zobowiązania i nie będę mógł w niej uczestniczyć – mówi Kamil Sobol. – O tej plaży myślę od roku, ale nie jestem w stanie tej sprawy załatwić, potrzebne jest działanie urzędników. Jest pomysł i wielkie poparcie społeczne.

Na spotkaniu z radnymi prezes ŁAS przypominał radnym, że dostali oni mandat zaufania społecznego i to oni kształtują politykę w tym mieście.

– To oni podejmują decyzję i rozliczają burmistrza z wykonania zadań, jakie zaplanowali. Nie są tam tylko po to, aby podnieść rękę – mówi Sobol, nie kryjąc emocji. Jak jednak przyznaje, radnym podobał się jego pomysł i wszyscy dali wyraz akceptacji.



O tej plaży myślę od roku, ale nie jestem w stanie tej sprawy załatwić, potrzebne jest działanie urzędników. Jest pomysł i wielkie poparcie społeczne.



Przede wszystkim zależy mu na tym, aby pomysł nie odkładać, nie piętzyć problemów, bo wg niego wszystko – prócz formalności – jest proste. W tej sprawie rozmawiał i będzie jeszcze rozmawiał z burmistrzem. Ma pomysł jak bez kosztów pozyskać piasek, jakimi siłami go przywieźć i rozgarnąć. – Chcę zobaczyć, jak burmistrz mobilizuje do tego swoich urzędników. Wiem, że są ważniejsze sprawy niż plaża w Łowiczu, ale mam obawę, że temat „plaża” to symbol nieudolności samorządu.

Burmistrz przekonuje, że czynione są starania

Tymczasem tego samego dnia, 15 czerwca, do Urzędu Miejskiego w Łowiczu wpłynęło pismo z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, datowane na 10 czerwca. Jest ono wezwaniem do uzupełnienia wniosku miasta na temat plaży, która miałaby mieć 2000 mkw. Formalnie jest to pismo „w sprawie wydania decyzji zwalniającej od zakazów obowiązujących na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią w celu umożli-

wienia okresowego korzystania z terenu międzywala oraz umożliwienia realizacji inwestycji”. Nadawca wzywa w nim miasto do dostarczenia w ciągu 7 dni opatrzonej różnymi klauzulami urzędowymi mapy sytuacyjno-wysokościowej z naniesionym schematem planowanych obiektów i robót oraz charakterystyki planowanych robót z danymi technicznymi i opisem planowanej technologii robót.

Burmistrz powiedział nam, że 7 dni nie wystarczy na pełne uzupełnienie dokumentacji, ale



Sprawę traktuję jako bardzo pilną, ale proszę zwrócić uwagę, jaki jest bieg takich spraw. Pismo od nas wyszło 7 maja, a wezwanie do uzupełnienia otrzyaliśmy 15 czerwca.

urzędnicy kompletują wszystko, co jest możliwe do opracowania, aby w poniedziałek zawieźć to do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej. Na pewno wśród tych dokumentów nie będzie projektu plaży, bo wykonawca tego opracowania nie został jeszcze znaleziony. – Sprawę traktuję jako bardzo pilną, ale proszę zwrócić uwagę, jaki jest bieg takich spraw. Pismo od nas wyszło 7 maja, a wezwanie do uzupełnienia otrzyaliśmy 15 czerwca – mówi Kaliński. – Chcemy bardzo, aby plaża powstała jak najszybciej, ale to trzeba zrobić zgodnie z prawem, kompletując wszystkie potrzebne do tego dokumenty, a na to potrzeba czasu.

Sąd Pracy | Sprawa byłej sekretarz Magdalena Pietrzak wygrała

Sąd Pracy w Skierniewicach wydał w ubiegłym tygodniu wyrok w sprawie Magdaleny Pietrzak, byłej sekretarz łowickiego starostwa, która ponad rok temu wystąpiła przeciwko staroście Krzysztofowi Figatowi. W ocenie sądu starosta niesłusznie odsunął ją od pracy i wysłał na urlop. Wyrok nie jest prawomocny i staroście przysługują prawo do odwołania się do Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Przypomnijmy, że sprawa miała swój początek w lutym 2014 roku, kiedy to starosta odsunął Magdaleny Pietrzak od wykonywania obowiązków służbowych. Od początku uznawała ona, że jest to niezgodne z prawem, o sprawie informowała Komisję Rewizyjną i wystąpiła do Sądu Pracy z powództwem o przywrócenie do pracy.

Wcześniej, na przełomie 2013 i 2014 roku, zawarła ze starostą porozumienie o tym, że w pracy pozostanie do 30 czerwca, początkowo nie chciała przyznać, że podpisała je pod presją starosty.

Sprawa w sądzie pierwszej instancji, którą relacjonowaliśmy na łamach NŁ, rozpoczęła się w marcu 2014 roku, a 16 czerwca 2014 r. zapadł pierwszy wyrok, korzystny dla powódki. Sąd uznał, że z porozumienia, jakie Magdalena Pietrzak podpisała ze starostą, nie wynikało, aby miała nie pracować na swoim stanowisku lub korzystać ze zwolnienia lekarskiego. Starosta nie miał też prawa wysłać jej na przymusowy urlop, jeśli ona nie wyraziła na to zgody. Taka możliwość zaistniałaby, gdyby doszło do rozwiązania umowy o pracę, ale to w tym przypadku nie zaszło. Zgodnie z wyrokiem sekretarz

miała wrócić na swoje stanowisko w Starostwie Powiatowym, do czego, jak pamiętamy, nie doszło, bo starosta już zatrudnił Andrzeja Rokickiego w charakterze osoby pełniącej obowiązki sekretarza.

Od wyroku z 16 czerwca 2014 r. starosta odwołał się do Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Ten orzeczeniem z 30 września cofnął sprawę do ponownego rozpatrzenia. Powody były proceduralne, a nie merytoryczne. Jak wówczas wyjaśnialiśmy, chodziło o to, że „sąd pierwszej instancji nie oddalił wielu dowodów przedstawionych przez Starostwo Powiatowe z Łowiczu, które nie dotyczyły sprawy, a zatem nie powinny być rozpatrywane”. W ocenie powódki nie było przeszkód ku temu, aby Sąd Apelacyjny to zrobił, ale z niezrozumiałych dla niej powodów zdecydował, że sprawa była rozpatrywana drugi raz.

Magdalena Pietrzak wyroku z 9 czerwca tego roku obszernie komentować nie chce. Przyznaje tylko, że sprawa ciągnie się długo, a ona początkowo występowała o przywrócenie do pracy, a po 30 czerwca 2014 roku, gdy jej praca w starostwie skończyła się, zmieniła swoje powództwo o ustalenie jej prawa do pracy (przed 30 czerwca). Uważa, że ze swojej strony dopełniła wszelkich formalności, zgłaszając swoją gotowość do pracy. Obecnie pracuje jako sekretarz w Urzędzie Miasta w Zduńskiej Woli.

Starosta Krzysztof Figat, który przed rokiem swoją decyzję uzasadniał „ważnym interesem pracodawcy”, dziś zapowiada, że będzie się od wyroku odwoływał.

AKCJA SPOŁECZNA

KOLEJNA EDYCJA KONKURSU DLA SPOŁECZNIKÓW



Od kilku tygodni w całej Polsce trwa wielka akcja informacyjna II edycji konkursu Banku Zachodniego WBK „Tu mieszkam, tu zmieniam”. Organizatorzy zachęcają do składania wniosków wszystkich lokalnych społeczników, którzy chcą zmieniać na lepsze swoje otoczenie. W zeszłym roku dofinansowanie swoich lokalnych pomysłów otrzymało prawie 250 organizacji, stowarzyszeń i fundacji. Milion pięćset tysięcy złotych zostało przekazane społecznikom w całej Polsce.

Pierwsza edycja konkursu odbyła się w 2014 r. – Cel był jasny: chodziło o wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego, walkę z wykluczeniem społecznym oraz wyrównanie szans dzieci i młodzieży. – wyjaśnia Eliza Dzwonkiewicz, prezes Fundacji Banku Zachodniego WBK. Z dostępnych badań socjologicznych wynika bowiem, że 60% Polaków nie angażuje się w życie swojej społeczności lokalnej. To dosyć dziwne zjawisko, zważywszy na fakt, że ¾ Polaków jest dumnych z miejsca, z którego pochodzi i w którym mieszka. Konkurs „Tu mieszkam, tu zmieniam”, jak sama nazwa wskazuje, ma wesprzeć działania liderów społeczności lokalnych i pokazać ludziom, że dobra zmiana jest możliwa.

W czerwcu, oprócz rozpoczęcia II edycji konkursu, mija termin realizacji projektów wybranych w 2014 r. W zgłoszonych wnioskach, autorzy wykorzystali pełną paletę form od wystaw, poprzez renowację mogił i pomników, a skończywszy na publikacjach książkowych połączonych z wydarzeniami promocyjnymi. Eliza Dzwonkiewicz precyzuje: – Zdarzały się również prawdziwe „perełki”, jak warsztaty z „wymierającej” lokalnej gwary, remont zabytkowego tramwaju, rewitalizacja opuszczonego dworca kolejowego czy wystawiana w lokalnym

amfiteatrze „telenowela” poruszająca problemy miasta. Słowem nie było „złych” pomysłów. Musiały spełniać tylko jeden „mały” warunek – miały być ważne dla lokalnej społeczności.

W tym roku organizatorzy planują wesprzeć finansowo 300 wniosków. Kwota jest taka sama jak w roku ubiegłym – 1,5 mln zł. Informacje na temat warunków uczestnictwa można znaleźć na stronie internetowej konkursu. Dodatkowo w całej Polsce, podczas lokalnych festynów, wystaw czy też innego rodzaju wydarzeń zostanie zorganizowanych 200 punktów informacyjnych, gdzie zainteresowani będą mogli otrzymać wszystkie informacje potrzebne do przygotowania i złożenia wniosków. **Jeśli zatem ktoś ma pomysł, jak zmienić na lepsze swoje najbliższe otoczenie – podwórko, osiedle, miejscowość powinien niewątpliwie zainteresować się konkursem „Tu mieszkam, tu zmieniam.”**

Kamil Rozłowiecki



Projekt I edycji konkursu „TU MIESZKAM, TU ZMIENIAM”: ławka z książkami dla mieszkańców - Ławeczka im. Marii Bielawskiej w parku w Bochni

Więcej informacji dotyczących konkursu „TU MIESZKAM, TU ZMIENIAM” na stronie internetowej: www.bzwbk.pl/tumieszkamtuzmieniam

Aktualności

**Zjazd absolwentów
szkoły na Blichu**
– nasz reportaż. str. 24

Gmina Bielawy | Dzień Matki w Borówku

Za pracowitość, cierpliwość i wytrwałość

W sobotę, 13 czerwca, w Borówku odbyła się uroczystość z okazji Dnia Matki. Zorganizowała ją Gminna Rada Kół Gospodyń Wiejskich w Bielawach.

LILIANA JÓZWIĄK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

Uroczystość odbywa się co roku w innej części gminy Bielawy. Tym razem zorganizowana została w plenerze, na działce po byłej bazie SKR w Borówku. Lokalizacja była nieprzypadkowa, ponieważ mieszkańcy Borówka zagospodarowują właśnie na swoje potrzeby dawno nieużywany obiekt. – Chcieliśmy pokazać społeczeństwu, że jak się chce, to również własnymi siłami można zrobić coś dla dobra wspólnego – powiedziała Irena Białas, przewodnicząca gminnego KGW w Bielawach. Jednak to nie społeczny wysiłek był głównym bohaterem sobotniej uroczystości. Była nim Matka.

Zanim połową mszę świętą odprawili proboszcz parafii pw. św. Marcina Michał Ciećwierz oraz ksiądz Ludwik Wnukowicz, Irena Białas odczytała wiersz Ojca Świętego Jana Pawła II pt. „To Matka”. Po mszy głos zabrali oficjalni goście, wśród których, obok przedstawicieli KGW z całej gminy Bielawy, był również m.in. wójt Sylwester Kubiński.

Najbardziej wzruszającą częścią uroczystości była jednak dekoracja Orderami Serca – Matkom Wsi. Zaszczytne wyróżnienie dla kobiet wielodzietnych, żyjących na wsi, które z poświęceniem wychowały dzieci, pracując jednocześnie w gospodarstwie otrzymały: Daniela Kaczor, Jolanta Borkowska i Urszula Sołtyszewska. Wszystkie pracowite, wszystkie cierpliwie i wszystkie wytrwale.



Już po części oficjalnej panie wymieniały wrażenia z uroczystości.

10 dzieci pani Danieli

Największą gromadą dzieci, bo aż dziesięciorgiem, cieszy się Daniela Kaczor z Marywila. Najstarsze z jej dzieci skończyło lat 50, a najmłodsze – 29. Pani Daniela wspólnie mężem Tadeuszem dochowali się 4 synów i 6 córek: Marka, Jacka, Barbary, Janiny, Elżbiety, Krzysztofa, Kata-

rzyny, Ewy, Emilii i Łukasza. Prawie wszyscy związali swoje życie z okolicą, w której się urodzili, niektórzy wyprowadzili się do Głowna, czy dalej – do Łodzi. Pani Daniela ma już również czternaścioro wnucząt, a obecnie czeka na prawnuczkę.

Tuż po dekoracji orderem pani Daniela powiedziała nam tak:

– Jest to dla mnie ogromny zaszczyt i jestem na pewno za to wyróżnienie bardzo wdzięczna, bo trudy wychowania dzieci ponosi przecież każda matka, niezależnie od tego, czy ma jedno, dwoje, czy dziesięcioro dzieci.

Swojego macierzyństwa pani Daniela nie traktuje ani w kategoriach poświęceń, ani wyrzeczeń. – Miałam to szczęście, że moje dzieci nie były płaczliwe, należały raczej do spokojnych. Wszystkie wychowałam na piersi, a później na krowim mleku. Ale wiadomo, było jak było. Były takie chwile, że nawet ciężko było kupić pieluchę. Jednak jakoś człowiek tak się starał, żeby dać radę – gdzie mógł, prywatnie, czy jakoś, tak, żeby było. Mąż był masarzem, chodził gdzie mógł na zarobek, przyszedł, ucałował, porozmawiał, ale wiadomo, że i tak wychowanie dzieci było raczej na mojej głowie – wspomina pani Daniela.

Czy miała swoją receptę na wychowanie dzieci? – Chyba nie. Każdy by chciał, aby i sobie



Daniela Kaczor uhonorowana Orderem Serca Matki Wsi.

i dzieciom się ułożyło, żeby dzieci wyrosły na dobrze wychowane. Z nauką radziły sobie jak mogły. Dwoje skończyło technikum, reszta zawodówki, ale wszyscy dobrze sobie poradzi. Dziś jestem najszcześliwsza, kiedy wszyscy przy okazji świąt czy innych uroczystości zjeżdżają do rodzinnego domu – powiedziała nam pani Daniela.

Uczestników tegorocznego Dnia Matki w Borówku podjęto uroczystym obiadem w pomieszczeniach, które jeszcze niedawno były garażami SKR, a dziś są świetlicą wiejską, która może pomieścić nawet 100 osób. tjs



Prezentacja projektu edukacyjnego w Gimnazjum w Bielawach.

Bielawy | Gimnazjum im. J. Chełmońskiego Pamiętają o premierze z Borowa

„Powinniśmy swe życie zapełniać czynami (...), marzeniami unosić się w przyszłość, ale rozumem trzymać się rzeczywistości” – te słowa przedwojennego polskiego premiera Władysława Grabskiego przyświecały podsumowaniu projektu edukacyjnego klasy IIa Gimnazjum w Bielawach.

Uczniowie tej klasy w piątek, 29 maja, przedstawili całą społeczność szkolnej efekty swojej pracy nad realizacją projektu „Władysław Grabski – premier rodem z Borowa”. Gimnazjaliści pod opieką nauczycielek przygotowały prezentacje multimedialne na temat życia i działalności Władysława Grabskiego w Borowie i na

ziemi łowickiej, ale przede wszystkim jego osiągnięć politycznych: objęcia funkcji premiera II RP, reformy walutowej, utworzenia Narodowego Banku Polskiego.

Wcześniej udali się na wycieczkę do dworku w Borowie, gdzie wysłuchali wykładu Zbigniewa Nygi na temat Grabskiego i jego związków z tą miejscowością. W ramach projektu uczniowie uczestniczyli także w wykładzie Marka Wojtyłyka – kierownika łowickiego oddzia-

łu Archiwum Państwowego M. St. Warszawy nt. reformy walutowej i postaci Władysława Grabskiego. Młodzież opracowała też gazetę o wydarzeniach współczesnych reformie i przygotowała konkurs z nagrodami. Dzięki realizacji tego projektu wszyscy uczniowie gimnazjum dowiedzieli się wielu ciekawostek na temat rodziny Władysława Grabskiego, m.in. tego, że obecna rzeczniczka rządu Małgorzata Kidawa-Błońska jest jego prawnuczką. oprac.ewr

REKLAMA

**Złomowanie
POJAZDÓW**

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

Firma Partners **ZATRUDNI** osoby na stanowiskach:

- operator wózka widłowego i pracownik magazynowy
- brygadziści/ka z możliwością przyuczenia

Wymagania: doświadczenie min. 1 rok w magazynach wysokiego składowania

Kontakt osobisty Łowicz, ul. Katarzynów 17, tel. 46-830-18-00, CV prosimy przysyłać na adres oferta@partnerspol.pl z dopiskiem Łowicz

SKUP OWOCÓW

PETRUS **ZABOSTÓW MAŁY 34 A**

- truskawki
- porzeczki
- wiśni
- aronii
- jabłek

KONKURENCYJNE CENY

PPHU PETRUS PIOTR PAPIERNIK TEL. 505-068-787

OGRODZENIA

- betonowe • stalowe • bramy • siatki • balustrady
- słupki • podmurówki • panele ogrodzeniowe
- siatki leśne • słupki do sadów • palisady
- ogrodowe • płyty eko • farby do betonu

TRANSPORT MONTAŻ

Producent PPHU BETOMET Rok zał. 1992 r.
Kolonia Łyszkowice 16, www.betomet.pl, e-mail: betomet@op.pl
tel. 46/838-88-71 lub 508-382-120

Ośrodek Szkolenia Kierowców

Łowicz, ul. Nadburzańska 1
tel. (46) 837-39-81
tel. kom. 509-234-152

rozpoczęcie kursu kat. B, C, C+E 21 maja o godz. 16.00

PLATNE W RATACH

Jazdy kat. „B” - Toyota Yaris - Hyundai i20
kat. „C” - MAN TGL

kontrola-pojazdow.lowicz@pzm.pl

HURTOWE CENY ZNICZY I WKŁADÓW ORAZ KOMPOZYCJI KWIATOWYCH W DONICACH

PRZYJDŹ, SPRAWDŹ, PORÓWNAJ CENY

Zapraszamy codziennie 8:00-19:00 w niedzielę 8:00-15:00

ul. Mickiewicza 41
(na przeciwko starej bramy cmentarza Św. Ducha na placu z pomnikami)

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO

Konkurencyjne ceny!

Trans Expres Ireneusz Siekierski
Łowicz ul. Filtrowa 9
tel. 608-059-817 / 606-457-050

kredyty pożyczki

- ▶ dla mniej lub bardziej zadłużonych
- ▶ już od **5,9%**

SPRAWDŹ NAS:
Łowicz, ul. Nowy Rynek 29, tel. 510-156-709

Łowicz | Spotkanie Łowickiego Klubu Katolickiego

W poszukiwaniu własnej genealogii

Blisko 20 osób – w tym stali członkowie Łowickiego Klubu Katolickiego i miłośnicy badań genealogicznych – przyszedli 10 czerwca na spotkanie klubu organizowane w sali audiowizualnej diecezji łowickiej. Można się było przekonać, że badania genealogiczne, choć często wymagają czasu i cierpliwości, mogą być zajęciem pasjonującym i wzbogacającym.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowicznanin.info

Spotkanie trwało dwie godziny i jak sami prelegenci zauważyli, było to zdecydowanie zbyt mało, by w pełni wprowadzić słuchaczy w ten złożony temat. Dużo ciekawych, a przy tym praktycznych porad dla poszukujących rodzinnych korzeni przedstawił Marek Wojtylak, kierownik łowickiego oddziału Archiwum Państwowego Miasta Stołecznego Warszawy.

Mówił o najważniejszych źródłach faktów genealogicznych: archiwach, cmentarzach, muzeach, bibliotekach, zaznaczając przy tym, że najlepiej zacząć od rozmów z najstarszymi członkami rodziny. Dużo uwagi poświęcił też narzędziom internetowym, które w ostatnich latach wniosły do badań genealogicznych swoistą rewolucję, znacznie je ułatwiając i przyspieszając. Omówił najważniejsze portale, takie jak Genealodzy.pl, dys-

ponujący potężną bazą danych i sprawną wyszukiwarką. Zaznaczył też, że w porównaniu z innymi regionami Polski, mieszkańcy Ziemi łowickiej mogą się czuć uprzywilejowani, ponieważ jako nieliczni mają dostęp do archiwów wszystkich parafii na ich terenie. – Niestety, my Polacy nie mamy szans docierać w genealogii tak głęboko, jak to robią Francuzi czy Anglicy, ustalający swoich przodków do XIII/XIV wieku – mówił Marek Wojtylak. – W Polsce, tylko w czasie II wojny światowej, zostało zniszczonych ok. 90% wszystkich ma-

teriałów archiwalnych, a przecież historyczne kataklizmy jak potop szwedzki czy wojny przetaczały się przez nasz kraj wiele razy.

Nawet jeśli nie ma szans na doprowadzenie gałęzi drzewa do średniowiecza, to i tak pole do badań w bliższych nam okresach jest niezwykle szerokie. Opowiadała o tym Dorota Wysocka, która opracowuje drzewa genealogiczne swoich przodków – rodzin Szyppowskich, Filipczyków, Kroców i Śmieszaków. Materiał efekty jej pracy w pięknych oprawach mogli zobaczyć wszy-



Goście spotkania oglądają pięknie oprawione drzewa genealogiczne Doroty Wysockiej.

skaniu. Dorota Wysocka mówiła, że równie ważne były dla niej przeżycia w czasie poszukiwań – na przykład w momencie, kiedy po wielu perypetiach odnalazła grób ciotki, którą znała tylko z nazwiska i rodzinnych opowieści, a także jak poznała prawnuczkę tej ciotki i jej rodzinę, z którymi nawiązała znajomość.

Henryk Zasepa z kolei skoncentrował się na poszukiwaniu korzeni jego żony Mirosławy z domu Adamas. Impulsem do tego była przesłanka mówią-

ca, że jej rodzina – Adamasowie – mogą być spokrewnieni z Johnem Adamsem i jego synem Johnem Quincy Adamsem, czyli odpowiednio drugim i szóstym w historii prezydentami Stanów Zjednoczonych. Rodzinna legenda głosiła bowiem, że Adamasowie pochodzą bezpośrednio od jednego z braci Johna Adamsa, który do Polski przybył wraz z Tadeuszem Kościuszką.

Okazało się jednak, że przodkowie Mirosławy Zasepy żyli w Polsce jeszcze na długo przed

1784 rokiem, czyli przed powrotem Tadeusza Kościuszki do Polski, tak więc brat drugiego prezydenta USA nie mógł być protoplastą rodu. Są natomiast prawdopodobnie spokrewnieni z aktorką Mary Adams, co potwierdziłoby, że przekazy o związku rodziny z Ameryką są zasadne. Z kolei sam Henryk Zasepa jest spokrewniony z Janem Kiepurą, o czym słyszał już w dzieciństwie, ale dopiero dzięki badaniom genealogicznym udało się to sprawdzić. ■



Wiceprezes ŁKK Henryk Zasepa.



Marek Wojtylak.

REKLAMA



TYLKO TERAZ! ODSETKI 0 zł!¹

oferta ważna do 30 czerwca

KUPUJESZ TERAZ, A SPŁACASZ DOPIERO OD PAŹDZIERNIKA!



KUCHNIE OD:
499 zł

SUPER OFERTA
wypoczynków



NAROŻNIKI OD:
889 zł

STUDIO KUCHENNE MEBLE NA KAŻDY WYMIAR

SALON MEBLOWY SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu na zakup towarów i usług oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z odroczoną płatnością pierwszej raty obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 08.06.2015r. do dnia 30.06.2015. Ostateczna decyzja o przyznaniu kredytu na zakup towarów i usług z odroczoną płatnością pierwszej raty należy do Santander Consumer Bank S.A.

¹ Dla kredytu na zakup towarów i usług, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. dla propozycji Kategoria 3 miesięce, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 08.06.2015r. są następujące: cena towaru 1000zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0%; całkowity koszt kredytu 60zł obejmuje: prowizję 60zł, odsetki 0zł, całkowita kwota kredytu 1000zł, RRSO 8,58%, czas obowiązywania umowy 13 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 1060zł, ilość rat 10, wysokość rat 106,00zł.

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

Lowicz | Przedszkole nr 5

Piknik Rodzinny u Jasia i Małgosi

Także w Przedszkolu nr 5 przy ul. Chełmońskiego w Łowiczu świętowano Dzień Matki, Dzień Dziecka i Dzień Ojca. W czwartek, 11 czerwca, odbył się tam Piknik Rodzinny pod hasłem „Ruch to zdrowie”.

Przez ponad trzy godziny trwała zabawa przedszkolaków z rodzinstwem, rodzicami oraz wychowawcami przedszkola. Wszystko rozpoczęło się od wspólnego tańczenia do piosenki „Boogie Woogie”, podczas którego dzieci i rodzice wykonywa-

li ruchy, o których mówią słowa piosenki.

W dalszej części był występ przedszkolaków, na który składały się życzenia i piosenki dedykowane dla rodziców z okazji Dnia Matki i Ojca. Było także wręczenie upominków.

Dalszą część imprezy prowadził wodzirej Arek, który przygotował wiele zabaw i konkursów, w których nie brakowało ruchu. Był taniec np. do piosenki „Kaczuchy” oraz znanych piosenek Arki Noego. Dzieci bardzo chętnie brały udział w tej zabawie. Jak nam przypomniała dyrektor przedszkola Emilia Raczek, hasło imprezy związane jest z tym, że w tym roku szkolnym realizo-

wany w Jasiu i Małgosi program „Przedszkole promujące zdrowie” ma ruch jako temat przewodni.

Atrakcjami imprezy były też: dmuchana zjeżdżalnia, malowanie twarzy oraz przyjęcie przygotowane przez przedszkolną kuchnię oraz rodziców. Była zupa grochowa, grillowane kielbaski i kaszanka, duszona kapusta.

– Rodzice bardzo zaangażowali się w przygotowania: pomogli w wykonaniu dekoracji placu zabaw, przygotowali ciasta, owoce, pełnili dyżury przy grillu – wymienia dyrektor. Jest pełna uznania wobec ich pomocy przy sprzątaniu po imprezie, które dzięki pomocy wielu par rąk, trwało zaledwie pół godziny. **mwk**



Jak zawsze do malowania buzi ustawiła się długa kolejka dzieci. Wizażystkami były przedszkolanki.

RZUT OKIEM | DZIECI Z ŁYSZKOWIC ZWIEDZAŁY TORUŃ



68 uczniów klas drugich i trzecich Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach zwiedzało 2 czerwca Toruń. Zwiedzanie rozpoczęli od rejsu po Wiśle, co widzimy na zdjęciu (na pierwszym planie Bartek i Dominik Brzozowscy). W programie znalazły się też m.in. starówka, ruiny zamku krzyżackiego, Krzywa Wieża i planetarium wraz z geodium. Nieodłącznym elementem zwiedzania Torunia były oczywiście zakupy na staromiejskich bazarach, na których największą popularnością cieszyły się pierniki. **tm**

Lowicz | Dzień Dziecka w Zakładzie Karnym

By podtrzymać więzi ojcowskie

Słońce, muzyka i roześmiane dzieci z rodzinami – tylko raz w roku plenerowy kompleks widzeniowy Zakładu Karnego w Łowiczu wygląda w ten sposób. 7 czerwca obchodzono tam Dzień Dziecka.

Tradycją w tej jednostce jest organizowanie takiego spotkania w pierwszą niedzielę czerwca, z myślą o osadzonych w niej ojcach. Wychowawcy podkreślają, że kontakt z rodzinami w takich okolicznościach jest dla skazanych szansą na zaspokojenie podstawowej potrzeby kontaktu z dziećmi, podbudowanie więzi rodzinnych i uwierzenie we własne zdolności rodzicielskie.

Przygotowano także atrakcje jak: rozgrywki w piłkę nożną, siatkówkę, piłkarzyki, tenisa



Na dzieci czekał barwny stos pluszaków.

stołowego, air hockey, warcaby i szachy. Wszystkie dzieci biorące udział w zabawie otrzymały prezenty w postaci pluszaków. **tm**

REKLAMA

KONSORCJUM UCZELNI NAUK SPOŁECZNYCH

UNSA • NAUK • SPOŁECZNYCH • UCZELNIA

Studia na kierunkach:

Logistyka UNS

Bezpieczeństwo wewnętrzne UNS

Pedagogika UNS WSEZINS

UNS - I stopień WSEZINS - II stopień

Uczelnia Nauk Społecznych Łódź, ul. Kamińskiego 21; tel. 42 232 74 99 rekrutacja@uns.lodz.pl www.uns.lodz.pl

Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej i Nauk Społecznych Łódź, ul. Kamińskiego 21; tel. 42 678 78 24 rekrutacja@wsez.pl www.wsez.pl

Już od **260 zł** za m-c

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Łowiczu, ul. Zgoda 13, tel./fax 46 830-03-95, 46 837-51-11

OGŁASZA NABÓR I ZAPRASZA KANDYDATÓW DO SZKÓŁ O UPRAWNIENIACH PUBLICZNYCH

Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego

- 3-letnie dla absolwentów gimnazjum, szkoły podstawowej
- 2-letnie dla absolwentów ZSZ

Zaocznej Policealnej Szkoły Zawodowej

w zawodach: • technik handlowiec
• technik rachunkowości

PRZYJĘCIA NA WSZYSTKIE SEMESTRY

WYMAGANE DOKUMENTY:
- świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły
- 3 fotografie
- ankietę personalną
- kserokopia dowodu osobistego

ATUTY SZKOŁY:
- nowoczesnie wyposażona pracownia komputerowa
- nowoczesnie wyposażone pracownie przedmiotowe
- wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej
- niskie czesne płatne w ratach miesięcznych
- przyjęcia bez egzaminów wstępnych

Wydajemy zaświadczenia ZUS, KRUS, inne

Kursy zawodowe:
• kierowców wózków jezdniowych, • operatorów pilarek
• eksploatacji i dozoru urządzeń elektrycznych (grupa SEP)
• palaczy c.o., • opiekunów kolonii, • bhp
• inne dla osób indywidualnych i zakładów pracy

ZGŁOSZENIA I ZAPISY PRZYJMUJE SEKRETARIAT SZKOŁY

AGRO-BUD s.c.

OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- **NAWOZY** ▪ materiały budowlane ▪ **PIASEK**
- opał ▪ pasze ▪ usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

Postaw na jakość, solidność i terminowość

"KOPER" sp. jawna
Piłazków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799

Dostawa do klienta

ZBIORNIKI NA PALIWO DWUPŁASZCZOWE

Pojemność od 1200 litrów do 5000 litrów z dystrybutorem

KOPER Piłazków 18, 99-400 Łowicz
tel. 46 837 13 58, kom. 509 481 799

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI**
Z PVC I ALUMINIUM

ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety

DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie - każdy wymiar! okna dachowe

Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

Łowicz | Hufiec ZHP w Łowiczu

Harcerze mają jeszcze wolne miejsca na letni obóz nad jeziorem

28 czerwca łowicki Hufiec ZHP zamyka listę uczestników na obóz wypoczynkowy, który w tym roku organizuje w terminie 8-22 lipca w stacji harcerskiej w miejscowości Gorzewa nad jeziorem Sumino w okolicach Jeziora Białego pod Płockiem.

Zastępca komendanta hufca hm. Katarzyna Kordecka powiedziała nam w ubiegłym tygodniu, że na liście zadeklarowanych uczestników ma 144 osoby. W ostatniej chwili jednak okazało się, że istnieje możliwość powiększenia obozu (o kolejne namioty) obliczanego na 150 osób o kolejne 20 osób, w wieku od 10 lat do 18 lat. Czyli dotyczy to harcerzy i harcerzy starszych.

Lista uczestników zostanie zamknięta ostatecznie 28 czerwca, gdy o godz. 17. w II LO odbędzie się spotkanie informacyjne z rodzicami dzieci jadących na obóz. Dlatego, liczy, że kolejne deklaracje wpłyną do hufca dość szybko, aby organizacja wypoczynku przebiegła sprawnie.

Tegoroczny wypoczynek organizowany przez łowickich harcerzy odbędzie się zaledwie 70 km od Łowicza, m.in. z powodu dużej liczby zuchów (dzieci w wieku 7-9 lat), które zadeklarowały swój wyjazd. Obecnie jest to około 50 dzieci. – Rodzice, którzy zdecydowali się na wyjazd na obóz tych dzieci powinni być zadowoleni, bo będą w stanie dojechać na miejsce w ciągu godziny, z praktyki wiemy, że jest to dla tej grupy bardzo ważne – podkreśliła i dodała, że na listach znajduje się już 50 najmłodszych uczestników, którzy będą zakwaterowani

w jednym podoboju. Więcej zuchów już nie pojedzie.

Dwutygodniowy obóz będzie obfitował w wiele atrakcji, dla uczestników przewidziano m.in. wycieczki do Torunia i Płocka, rajdy po najbliższej okolicy Gorzewa, wspólne ogniska, zajęcia na ścianie wspinaczkowej, zawody paintballowe oraz jeden cały dzień spędzony z animatorami, którzy poprowadzą warsztaty dotyczące kultury słowiańskiej i „małego technika”. Oprócz tego każda drużyna będzie realizować w czasie obozu własny autorski program. Uczestnicy wypoczynku będą nocować w namiotach, na miejscu są budynki stołówek i sanitariatów.

Zakwaterowanie będzie się odbywało w podobozach, w których zostaną umieszczeni zgodnie z wiekiem. Koszt to 999 zł dla zuchów i harcerzy Hufca ZHP Łowicz oraz 1.100 zł dla dzieci i młodzieży nie zrzeszonej. **tb**



Kolorowo, głośno i radośnie. Korowód w Pacanowie.



Grupa Trzypotrzy podczas warsztatów teatralnych.

Łowicz | Trzypotrzy na Festiwalu Kultury Dziecięcej

Trzy intensywne dni w Pacanowie

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Grupa Artystyczna Trzypotrzy działająca przy Zespole Szkół na Korabce w Łowiczu pokazała na XIII Międzynarodowym Festiwalu Kultury Dziecięcej Pacanów, że bliska jest jej radość i optymizm oraz że Łowicz jest znany nie tylko z kolorowych pasiaków. Podsumowaniem tego trzydniowego pobytu w Pacanowie (5-7 czerwca) był kolorowy korowód ulicami miasta. Dziewczęta z Trzypotrzy przeszły ulicami Pacanowa w kolorowych strojach klaunów.

– Mimo upału i zmęczenia, po intensywnych zajęciach wczesniejszych festiwalowych dni, wszyscy pokonali trasę korowodu ze słowami piosenek na ustach. Naszym przebojem były „Łowickie chłopaki” – opowiada opiekunka grupy artystycznej Magdalena Kłosińska. – Dziękujemy za wsparcie dobrym słowem i tak niezbędnymi na marszu butelkami

z wodą do picia – żartują zadowolone z wyjazdu uczestniczki.

Do udziału w XII Festiwalu Kultury Dziecięcej w Pacanowie grupa Trzypotrzy została zaproszona już wiosną tego roku. Pisałmiśmy o tym w NŁ również z tego względu, że już samo zaproszenie na ten festiwal było dla grupy wyróżnieniem za całokształt działalności oraz za kilkakrotnie nagradzany w różnych miejscach w Polsce spektakl teatralny „Celineczka”. Spektakl był pokazywany również w Łowiczu, m.in. w sali kina Fenix i szkole przy ul. Grunwaldzkiej. – Nominacja na ten przegląd już sama w sobie jest olbrzymią nagrodą. Było to spotkanie najlepszych spektakli dziecięcych. Być w gronie mistrzów, to zaszczyt i nobilitacja – uważa opiekunka grupy.

Atrakcjami trzydniowego festiwalu były m.in. warsztaty teatralne, występy młodych wokalistów i aktorów, głośne czytanie i korowód bajkowych postaci. Występowali m.in. artyści Teatru im. Ludwika Solskiego z Tarnowa, laureaci Spotkań Mistrzów Te-

atru i Muzyki czy też tancerze ze Szkoły Tańca Kieleckiego Teatru Tańca. Bajki czytała dzieciom autorka książek i podróżniczka Elżbieta Dzikowska oraz aktor Tomasz Karolak. Promowana też była kultura czeska, tradycją festiwalu jest bowiem co roku promowanie kultury innego kraju. Była też okazja do oglądania czeskich bajek, np. „Rumcajsa” i popularnej kreskówki – „Krecika”.

Ponadto na ulicach Pacanowa zorganizowane zostały tzw. strefy aktywności, gdzie było prowadzone różnego rodzaju warsztaty – dotyczące np. ekologii, cyrkowe, tkackie, garncarskie, a nawet kreatywnego budowania z klocków lego. Organizatorem było Europejskie Centrum Bajki im. Koziołka Matołka. – To było trzy dni intensywne na maksa, które spędziliśmy razem. Upał, zmęczenie ale super doświadczenie i zabawa – opowiada Kłosińska. Transport zapewniło grupie starostwo, dzieci nie ponosiły kosztów związanych z przejazdem. Miasto przekazało 11 koszulek promocyjnych i opłaciło baner grupy. ■

Łowicz | ŁCKU w programie Erasmus+

Uczniowie pojadą na staże do Plymouth

Uczniowie Łowickiego Centrum Kształcenia Ustawicznego będą mogli wyjechać na staże do Plymouth w Wielkiej Brytanii.

Oferta dotyczy kształcących się w zawodzie technika masażysty i technika farmaceuty.

Wyjazd będzie trwał od 7 do 22 lutego 2016 roku. Znalezieniem zakwaterowania, wyżywienia, transportu i wreszcie miejsc pracy w renomowanych placówkach medycznych zajmie się Grupa Tellus, która w organizowaniu takich wyjazdów ma doświadcze-

nie sięgające 2002 roku. Gwarantuje ona, że wszyscy uczestnicy za swoją pracę otrzymają certyfikaty respektowane w całej Europie.

Będzie 16 miejsc stażowych. Wstępne zainteresowanie uczniów jest bardzo duże, nie można więc wykluczyć, że chętnych będzie więcej. W takim wypadku o zakwalifikowaniu się do projektu będą decydowały: średnia ocen, frekwencja na zajęciach, ocena z praktyki zawodowej, ocena z języka angielskiego i opinia wychowawcy, a drugim etapem rekrutacji będzie rozmowa kwalifikacyjna. Zakwalifikowani będą do czasu wyjazdu uczestniczyli w cyklu zajęć przygotowują-

cych, na przykład w zakresie BHP czy języka angielskiego.

Stáže będą organizowane w ramach programu Erasmus+, który jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej. ŁCKU otrzymało na realizację programu dotację w wysokości 36 tys. euro. Warto zaznaczyć, że złożony przez placówkę wniosek został bardzo dobrze oceniony przez Urząd Marszałkowski w Łodzi – przyznano mu 98 na 100 możliwych do zdobycia punktów. Dyrektor ŁCKU Tadeusz Żaczek zapowiada, że to dopiero początek, bo szkoła zamierza w przyszłości ubiegać się o kolejne staże zagraniczne. **tm**

REKLAMA

CARO

NAGROBKI GRANITOWE

Setki wzorów!

GWARANCJA

ZAPEWNIAMY MONTAŻ

TRANSPORT

caro@caro.com.pl • www.caro.com.pl

Łowicz, ul. Blich 2 • tel. 669-477-333

• czynne pon.-pt. 10-18, sob. 8-14

Ceny już od

1090 zł

WÓJT GMINY BIELAWY OGŁASZA,
że w dniach od 18 czerwca 2015 roku do 9 lipca 2015 roku
na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Bielawach
zostanie podany do publicznej wiadomości

**wykaz lokalu mieszkalnego o pow. 24,00 m²,
przeznaczonego do oddania w najem,**

stanowiącego własność Gminy Bielawy.

Lokal znajduje się w budynku komunalnym w Brzozowie nr 52 m 6.

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu można uzyskać
w Urzędzie Gminy Bielawy pok. nr 12,
tel. (46) 838 26 95 w godzinach pracy Urzędu.

Prężnie rozwijająca się firma z Kutna poszukuje pracowników:

- **AUTOMATYK** – wyksz. wyższe lub średnie, może być absolwent, mile widziane uprawnienia „E”;
- **MECHANIK-KONSERWATOR** – wyksz. średnie lub zawodowe z doświadczeniem;
- **MASZYNISTA CHŁODNI Z UPRAWNIENIAMI DO OBSŁUGI URZĄDZEŃ:** chłodniczych i amoniakalnych.

Kontakt: 606-986-063, 663-800-868
e-mail: kalata_b@zorina.pl

WYSOKIE RABATY!

MATERIAŁY BUDOWLANE

Sprzedaż systemów dociepleniowych
w autoryzowanym punkcie firmy **WEBER** i **KNAUF**

- tynki • farby • styropiany • zaprawy klejowe
- tynkarsko-murarskie
- betonowe • posadzki samopoziomujące itp.

GWARANCJA PRODUCENTA DO 10 LAT NA ELEWACJĘ

Budra

ŁOWICZ SP. Z O.O.

tel. (46) 830-31-08 / 608-395-264

Łowicz, Bolimowska 58a

www.budra.info

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

W NOWO WYBUDOWANYM BLOKU
na Wojska Polskiego przy rondzie

- metraż 30-92 m² • teren zamknięty
- wideodomofony • okna drewniane trzyszybowe
- pustak ceramiczny • garaże • windy

MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN



Woda w Bzurze jest coraz płytsza, ale jeszcze dało się pływać po niej kajakami.

Łowicz | Kajakowe weekendy z Łowicką Akademią Sportu

Jest płytko, ale jeszcze da się pływać

Kolejny kajakowy weekend zorganizowała na Bzurze Łowicka Akademia Sportu. W sobotę, 13 czerwca i w niedzielę, 14 czerwca od godziny 11. do 14. można było za darmo popływać kajakiem pod okiem instruktorów ŁAS.

Kolejna taka okazja będzie w sobotę, 27 czerwca - o ile nie będzie zbyt płytko. Poprzednie kajakowe imprezy ŁAS organizował 1, 17 i 31 maja.

Woda w Bzurze w pobliżu przystani kajakowej w sąsiedztwie restauracji Szkielka sięga

ła w niektórych miejscach do kolan.

Z możliwości pływania kajakiem skorzystało w ciągu dwóch dni kilkadziesiąt osób. Mimo upału zainteresowanie w sobotę przystani kajakowej w sąsiedztwie restauracji Szkielka sięga

długo czekać na wolny kajak. W niedzielę przed południem z kolei zanosilo się na deszcz, a skończyło się na kolejnym upalnym dniu.

ŁAS przygotowała kilkanaście dwuosobowych kajaków. Jeśli ktoś nie czuje się pewnie w kajaku, mógł poprosić o pomoc instruktorów akademii. Mimo iż Bzura nie była głęboka, dla najmłodszych obowiązkowo były kapoki.

Zachęcamy do obejrzenia zdjęć na stronie www.lowiczanie.info, a 27 czerwca do odwiedzenia przystani kajakowej na łowickich Błoniach. mak

Karsznice | Strażacy na Dzień Dziecka Zjeżdżalnia, lody i pokazy strażackie

Dzieci z Karsznic Dużych i Małych oraz ich rodziny bawiły się 7 czerwca na pikniku zorganizowanym z okazji dnia dziecka przez Ochotniczą Straż Pożarną w Karsznicach Dużych.

Przed budynkiem straży pojawiła się duża zjeżdżalnia, a także grill i stoiska z napojami, lodami i innymi słodkościami.

Każde dziecko biorące udział w imprezie otrzymało pamiątkową książeczkę z dedykacją od strażaków. Dzieci mogły także zobaczyć działania Ochotniczej Straży Pożarnej, takie jak: podawanie wody czy gaszenie pianą. Dzieci mogły też wejść do środka wozu strażackiego.

Zabawa trwała przez ok. 6 godzin, od 14 do 20. Wzięło w niej udział ok. 40 dzieci oraz ich rodzice. tm



Na wielkiej zjeżdżalni bawiły się zarówno dzieci, jak i dorośli.



Do tworzenia prac plastycznych w plenerze chętnych było wielu.

Gmina Łowicz | Dzień Dziecka Dzieci z Parmy miały swoje święto

23 maja odbył się Dzień Dziecka zorganizowany przez radnego gminy Łowicz Dariusza Skulimowskiego, sołtyskę Aleksandrę Sulwińską z Radą Sołeczką oraz Wiesławą Sierotę, prezeską Warsztatów Terapii Zajęciowej „Tacy Sami” dla dzieci i młodzieży z Parmy. Dzieci, które wzięły udział w wydarzeniu, uczestni-

czyły m.in. w zabawie tanecznej, w konkursach drużynowych, w przeciąganiu liny (dzieci przeciągnęły rodziców na swoją stronę), w konkursach wokalnych, w lepieniu z gliny i innych pracach plastycznych oraz w grach sportowych.

Zabawy przeplatane były słodkim poczęstunkiem i ciepły-

mi kielbaskami z grilla. Zarówno dzieci, młodzież, rodzice jak i uczestnicy WTZ „Tacy Sami” świetnie bawili się tego dnia. Nikomu nie przeszkadzała niesprzyjająca aura. Każdy uczestnik do domu otrzymał paczkę słodczy ufundowaną przez Radę Sołeczką Wsi Parma i sponsorów. mm

Łowicz | Przedszkole „Słoneczko” Dzień Języków Obcych

Okazją, by zwrócić przedszkolakom uwagę, jak ważna jest umiejętność porozumiewania się z ludźmi, którzy mieszkają w innych częściach naszego globu, był zorganizowany 2 czerwca w Przedszkolu „Słoneczko”

Dzień Języków Obcych. Dzieci obejrzały prezentację, posłuchały, jak brzmią niektóre słowa w obcych językach. Przedszkolaki z grupy III i IV zaprezentowały młodszym swoje wokalno-angielskie umiejętności. mak



Zajęcia z jęz. angielskiego.

RZUT OKIEM | FESTYN RODZINNY W PSZCZÓŁCE MAI



Przez dwie godziny, od 16.30 do 18.30, rodzice i dzieci z Przedszkola nr 3 w Łowiczu bawili się 10 czerwca na Festynie Rodzinnym. Dopisała frekwencja, ale też zaangażowanie uczestników - mimo różnicy pokoleń dzieci i rodzice wspólnie brali udział w zabawach integracyjnych. Duża też w tym zasługa prowadzącego zabawę Wodzireja Arka. Nie mogło zabraknąć poczęstunku, w tym także dań z grilla, o co zadbał rodzice. tm



Pierwszy budynek szkoły w Dzierżgówku.



Scena, na której występowali uczniowie, na szczęście była w cieniu.



Dyrektor Bolesław Kowalski (z prawej) i jego podopieczni.

Dzierżgówek | 65-lecie istnienia szkoły podstawowej

To była, jest i będzie „Nasza Pani”

Podczas uroczystości związanych z obchodami 65-lecia Szkoły Podstawowej w Dzierżgówku w gminie Nieborów, które odbyły się w sobotę, 13 czerwca, w murach szkoły oraz na zielonym placu w jej sąsiedztwie, była okazja do wspominania „jak to w szkole bywało”. Tym bardziej, że w spotkaniu wzięli udział nie tylko obecni, ale również część emerytowanych nauczycieli oraz wielu absolwentów szkoły.

MARCIN KUCHARSKI
marcin.kucharski@lowiczanie.info

Program artystyczny przygotowali uczniowie szkoły, uroczystość poprowadził natomiast dyrektor Bolesław Kowalski. Można było m.in. posłuchać historii płacówki i obejrzeć prezentację multimedialną tematycznie związaną ze szkołą. Wystąpiła również orkiestra dęta z Belchowa.

Oficjalna część uroczystości została skrócona do minimum, by nie męczyć dzieci i gości i tak już zmęczonych upałem. Uroczystość odbywała się na dziedzińcu za szkołą i tylko część osób mogła skorzystać z dobrodziejstwa schowania się w cieniu murów szkoły. Niektórzy ratowali się chowając się pod parasolami. Spotkanie zakończył poczęstunek połączony ze spotkaniem społeczności szkolnej oraz grillowaniem na terenie za szkołą.

Zarówno podczas części oficjalnej, jak również tej mniej formalnej, nie zabrakło momentów wyciskających łzy z oczu. – Widziałem, że jest wśród zaproszonych gości „Nasza Pani” i tak już zostanie – mówił radny powiatowy, wychowanek szkoły w Dzierżgówku, Dariusz Kosmatka. Emerytowana nauczycielka, obecnie 75-letnia Irena Marszałek

z Łowicza, była wychowawczynią klasy, do której uczęszczał obecny radny powiatowy. Pani Irena otrzymała od niego kwiaty.

– Pamiętam, jak czasami w ramach podziękowania czy wdzięczności woziliśmy „Naszą Panią” na sankach na pociąg – wspominał w rozmowie z NŁ Dariusz Kosmatka. W czasach, kiedy chodził do szkoły, nie było jeszcze drogi asfaltowej do niej prowadzącej. Istniała wyłącznie droga piaszczysta, zimą nie zawsze przejezdna. Większość nauczycieli dojeżdżała do pracy z Łowicza. Wysiadali na stacji PKP w Belchowie i około półtora kilometra pokonywali pieszo. – Teraz nauczyciele dojeżdżają samochodami, a ze względów bezpieczeństwa rodzice też często nie puszczają dzieci pieszo, tylko dowożą do szkoły – wspominał radny.

W czasach, kiedy chodził do szkoły, jej kierownikiem był Edward Warda, historyk, później przez wiele lat przewodniczący Rady Gminy w Łyszkowicach. Uczniom, z którymi udało nam się porozmawiać, utkwilo w pa-



“ Czasami w ramach podziękowania czy wdzięczności woziliśmy „Naszą Panią” na sankach na pociąg.



Dariusz Kosmatka wręczył „Naszej Pani” – Irenie Marszałek – kwiaty.

mięci m.in. to, że kierownik Warda organizował raz w tygodniu 15-20 minutowe apele na szkolnym holu, na których przekazywał nowe informacje szkolne, mówił o planach na przyszłość, czy też nawiązywał do zbliżających się uroczystości i wydarzeń.

Raz w roku organizowany też był 3-dniowy biwak w szkole. – Nocowaliśmy w namiotach na boisku, były biegi na orientację, uczyliśmy się ustalać kierunki i braliśmy czasami udział w akcji „Niewidzialna ręka” – pomagaliśmy osobom starszym w okolicy – wspominał Kosmatka. Opie-

kunką suchów i harcerzy w szkole była wtedy Jadwiga Garczarczyk. Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć z uroczystości na stronie www.lowiczanie.info

Historia szkoły w pigułce

Jednoklasowa szkoła podstawowa we wsi Dzierżgówek została otwarta w 1949 roku i otrzymała nazwę: Publiczna Szkoła Podstawowa w Dzierżgówku. Jak podają kroniki szkolne, inicjatorami jej powołania byli okoliczni mieszkańcy: Stanisław Wasiak – sołtys wsi Dzierżgówek, Stefan Ciesiel-

ski – nauczyciel ze szkoły w Belchowie oraz mieszkańcy Dzierżgówka: Waław Snieguła i Antoni Klimczyński. Do obwodu szkoły należały wsie: Dzierżgówek wraz z Filipówką, część Polesia i Łąki Sierakowickie.

Pierwszy rok szkolny 1949/50 rozpoczął się w wynajętym mieszkaniu. Zajęcia odbywały się na dwie zmiany. Wszystkie 4 klasy uczyła Danuta Figat. Szkoła liczyła 53 uczniów. W 1952 roku szkołę przeniesiono do prywatnego domu S. Maja – mieszkańca Dzierżgówek-Filipówka. Tam były już 2 sale lekcyjne, a do szko-

ły uczęszczało 87 uczniów. Pracowały dwie nauczycielki – A. Wilk i J. Szalecka.

18 stycznia 1965 roku zawiązał się społeczny komitet pomocy i budowy szkoły w składzie: Antoni Klimczyński, Marta Kubel, Eugeniusz Kosmatka i Stanisław Wasiak. Zatwierdzono lokalizację budynku. Nowa szkoła miała powstać między lasami, na gruntach Waława Snieguły i Jana Osóbki. Mieszkańcy pomagali w budowie, kilkakrotnie prowadzone były zbiórki na budowę. 29 grudnia 1966 roku budowa się ona i po feriach uczniowie zaczęli naukę w nowym budynku. 9 kwietnia 1967 roku odbyła się uroczystość nadania szkole imienia Żołnierzy Gwardii Ludowej w Dzierżgówku i odsłonięto pamiątkową tablicę. Na przełomie lat 80/90. okazało się, że budynek z powodu kolejnego wyżu demograficznego jest za mały. Zajęcia ponownie odbywały się na dwie zmiany i niektóre kończyły się nawet około godziny 19.00.

W 1993 roku powstał społeczny komitet rozbudowy szkoły, w skład którego weszli: sołtys wsi Mieczysław Kowalski, przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego Zofia Pruk, dyrektor szkoły Grażyna Aleksandrowicz, nauczyciele Teresa Moskwa i Bolesław Kowalski oraz emerytowany nauczyciel Lucjan Przeorek. W 1998 roku oddany został nowy ciąg dydaktyczny z salami lekcyjnymi.

W wyniku reformy oświaty, w nowej części szkoły rozpoczęło działalność Gimnazjum Nr 2 w Dzierżgówku, a SP wróciła do dawnego budynku. Obecnie uczęszcza tu 141 uczniów, którzy uczą się w 10 salach lekcyjnych, mają do dyspozycji szereg pracowni, np. komputerową, matematyczną, przyrodniczą itp. Mają do dyspozycji dwa boiska i wspólnie z gimnazjum salę gimnastyczną. W szkole pracuje 14 nauczycieli i 7 pracowników obsługi. ■

REKLAMA

Miałeś wypadek Komunikacyjny?
Wypadek w pracy?
Czy wiesz, że należy Ci się ODSZKODOWANIE?
Co ZYSKUJESZ korzystając z naszej oferty?

- kompleksową, profesjonalną obsługę
- brak opłat wstępnych
- wygodne rozliczenie prowizyjne

ZADZWOŃ: 602 713 140

KANCELARIA PRAWNO-MEDYCZNA LEGE ARTIS
ul. Szlak 8/8, 31-161 Kraków
www.kancelaria-legeartis.pl

MIESZKANIE
60 m²
Główno
os. Kopernika
dobra lokalizacja
tel. 502-683-368

SZAMBA
ZBIORNIKI
BETONOWE
na ścieki domowe,
przemysłowe,
deszczówkę
i gnojownicę
Telefon 791 519 606

AUTO
SZYBY
PRZyciemnianie
SZYB
Łódź, ul. Inflancka 32
42 659 88 66
24h: 501 049 529

OŚRODEK SZKOLENIA
KIEROWCÓW
/RONDO/
Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE
KURSY NA
PRAWO JAZDY
→ kat. AM
(motorower, quad)
→ kat. A1, A2,
A, B, C, D

KURS WAKACYJNY
ROZPOCZĘCIE:
25 CZERWCA, GODZ. 15³⁰

Sklep
Metalowy
Największy i najlepiej wyposażony
sklep Metalowy w Głownie.

Pełny asortyment z branży
metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia • narzędzia • śruby
- nity, wkrety • kołki
- złącza ciesielskie • drabiny
- ogrodzenia • stal budowlana

ul. Norblina 25;
tel/fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

nagrobki
granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica
Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

Z dofinansowania skorzystali m.in.



„Zabezpieczenie zabytkowego XVI-wiecznego Kościoła Parafialnego w Sobocie”
Beneficjent:
Parafia pw. Św. Ap. Piotra i Pawła w Sobocie
Wartość całkowita projektu: 214.472,32 zł
Wartość dofinansowania: 182.301,47 zł



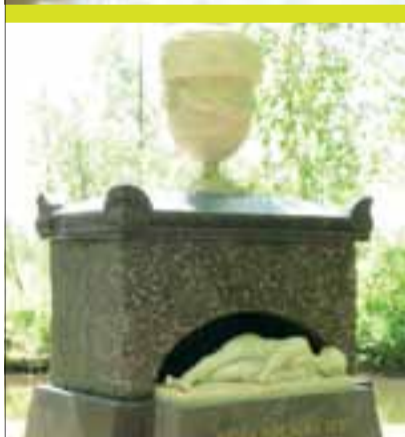
„Zakup środka transportu do przewozu ryby żywej”
Beneficjent: Teresa Rak
Wartość całkowita projektu: 145.822,65 zł
Wartość dofinansowania: 71.133,00 zł



„Zachowanie i utrwalenie dorobku dziedzictwa kulturowego i historycznego obszaru działania ŁGR poprzez zabezpieczenie eksponatów i modernizację Szkolnej Izby Pamięci Narodowej w Szkole im. 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich w Bielawach”
Beneficjent: Gmina Bielawy
Wartość całkowita projektu: 45.081,89 zł
Wartość dofinansowania: 32.408,22 zł



„Przeprowadzenie inwestycji melioracyjnych związanych z ochroną przeciwpowodziową, remont jazu na rzece Łupi – Skierniewce”
Beneficjent: Gospodarstwo Rybackie Łyszkowice sp. z o.o.
Wartość całkowita projektu: 357.584,43 zł
Wartość dofinansowania: 225.773,33 zł



„Rekonstrukcja grobowca na wyspie topolowej w ogrodzie arkadyjskim wraz z konserwacją i restauracją jego elementów”
Beneficjent: Muzeum Narodowe w Warszawie, Oddział Muzeum w Nieborowie i Arkadii
Wartość całkowita projektu: 99.162,50 zł
Wartość dofinansowania: 70.333,25 zł



„Roboty wykończeniowe i wyposażenie budynku hotelowego oraz nawierzchnia z kostki kamiennej parkingów przy budynku położonym w Skaratkach 71, działka numer 195”
Beneficjent: Tadeusz Gajda
Wartość całkowita projektu: 614.998,46 zł
Wartość dofinansowania: 299.999,25 zł

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady (WE) nr 1198/2006 z dnia 27 lipca 2006 r. w sprawie Europejskiego Funduszu Rybackiego wdrażanie Osi 4 „Zrównoważony rozwój obszarów zależnych głównie od rybactwa” Programu Operacyjnego RYBY odbywa się za pośrednictwem Lokalnych Grup Rybackich, poprzez realizację ich Lokalnych Strategii Rozwoju Obszarów Rybackich (LSROR). **ŁGR na to zadanie otrzymała 16.323.212,40 zł. Pozyskane środki umożliwiły realizację przedsięwzięć w czterech obszarach wsparcia:**

1. Wzmocnienie konkurencyjności i utrzymanie atrakcyjności obszarów zależnych od rybactwa;
2. Restrukturyzacja lub reorientacja działalności gospodarczej, lub dywersyfikacja zatrudnienia osób mających pracę związaną z sektorem rybactwa, w drodze tworzenia dodatkowych miejsc pracy poza tym sektorem;
3. Podnoszenie wartości produktów rybactwa, rozwoju usług na rzecz społeczności zamieszkującej obszary zależne od rybactwa;
4. Ochrona środowiska lub dziedzictwa przyrodniczego na obszarach zależnych od rybactwa w celu utrzymania jego atrakcyjności lub przywrócenia potencjału produkcyjnego sektora rybactwa w przypadku jego zniszczenia w wyniku klęski żywiołowej.



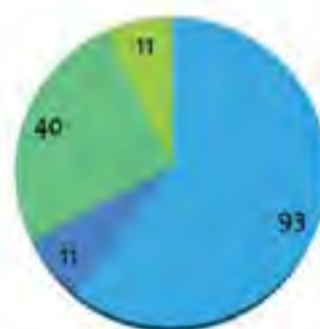
ŁOWICKA GRUPA RYBACKA

wpływa na rozwój obszaru

Podczas swojego działania ŁGR ogłosiła 6 naborów wniosków o dofinansowanie operacji realizujących cele LSROR. Pozyskane środki były przeznaczone dla sektora publicznego (np. gminy, instytucje kultury), społecznego (np. stowarzyszenia, fundacje, organizacje wyznaniowe) i gospodarczego (np. przedsiębiorcy, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą).

Złożonych zostało 181 wniosków o dofinansowanie na kwotę 41.368.295,28 zł. Komitet ŁGR wybrał 155 operacji, które realizują cele LSROR, których wysokość dotacji wynosi 20.378.011,66 zł.

Ilość wybranych operacji w poszczególnych obszarach wsparcia



- Wzmocnienie konkurencyjności (...)
- Restrukturyzacja lub reorientacja (...)
- Podnoszenie wartości (...)
- Ochrona środowiska (...)

Na dziś podpisane zostały 94 umowy o dofinansowanie, z których kwota dotacji wynosi 12.549.732,92 zł.

Wysokość dotacji ze środków UE dla 155 wniosków wybranych przez Komitet ŁGR z podziałem na gminy i sektory:

	sektor publiczny	sektor gospodarczy	sektor społeczny	suma:
Gmina Bielawy	811 268,45 zł	2 783 600,11 zł	1 850 499,64 zł	5 445 368,20 zł
Gmina Łyszkowice	84 737,07 zł	866 404,85 zł	77 960,35 zł	1 029 102,27 zł
Gmina Łowicz	1 782 072,78 zł	687 769,00 zł	104 083,69 zł	2 573 925,46 zł
Gmina Nieborów	2 275 626,64 zł	1 970 381,29 zł	2 015 334,09 zł	6 261 342,02 zł
Gmina Piątek	529 139,90 zł	916 330,18 zł	223 887,10 zł	1 669 357,18 zł
Gmina Domaniewice	1 376 546,84 zł	1 737 699,94 zł	284 669,74 zł	3 398 916,52 zł
Suma:	6 859 391,67 zł	8 962 185,38 zł	4 556 434,61 zł	20 378 011,66 zł

Szczegółowe dane o realizacji LSROR i wykorzystaniu środków można uzyskać w Biurze ŁGR.

Łowicka Grupa Rybacka pragnie podziękować wszystkim wnioskodawcom i osobom biorącym udział w realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju Obszarów Rybackich. Mamy nadzieję, iż nasze wspólne działania wykorzystujące pozyskane środki na realizację poszczególnych operacji przyczynią się do rozwoju obszaru działania ŁGR w różnych aspektach życia jego mieszkańców.

Zarząd i pracownicy Biura ŁGR

Unia Europejska
Europejski
Fundusz
Rybacki



PO RYBY
2007
2013
Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa
i nadbrzeżnych obszarów rybackich



Raport

Rolnictwo | Susza daje się we znaki. Już pod koniec lipca może być po żniwach.

W wielu miejscach brakuje wody, plony mogą być katastrofalne

Długotrwały brak opadów deszczu, przerwy dopiero weekendowymi burzami, daje się mocno we znaki mieszkańcom rolniczych gmin z naszego regionu. Bardzo niepokojąco sytuacja wyglądała właściwie wszędzie.

Krytycznie było w minionych dniach np. w gminie Bielawy. Zwiększony pobór wody, często, mimo urzędowego zakazu, apelu i prośb wójta, wykorzystywanej do podlewania upraw, ogrodów i działek letniskowych, zwłaszcza w weekendy, doprowadzał tam do dramatycznego spadku ciśnienia w sieci.

„Nalanie wody do wanienki dziecięcej trwa nawet 15 minut!” – skarżyła się nam za pośrednictwem Facebooka mieszkanka Marianowa.

O suszy rozmawialiśmy z wójtem gminy Bielawy Sylwestrem Kubińskim we wtorek, 16 czerwca, a więc niedługo po opadach, które nieco poprawiły ciężką sytuację. Jeszcze przed wyciekającym deszczem, na przełomie maja i czerwca, wójt wysłał do sołtysów pisemne zawiadomienie o zakazie zużywania w godzinach od 6.00 do 21.00 wody z gminnego wodociągu do celów innych niż spożywcze, bytowe i pojenie zwierząt hodowlanych. Apel ten cały czas obowiązuje. Priorytetem jest zaopatrzenie w wodę ludzi i zwierząt hodowlanych, bo – przypominamy – na terenie gminy dominują gospodarstwa wyspecjalizowane w hodowli bydła.

– Musimy sobie nawzajem pomagać, ale ludzie różnie reagują na ten apel. Najgorzej jest w weekendy, gdy przyjeżdżają działkowicze i podlewają ogródki. Proszę, by tego nie robić! Na szczęście dotąd nie potwierdziły się sygnały o podłączeniu się do hydrantów przeciwożarowych, a wąż który ktoś gdzieś widział, służył pompowaniu wody z prywatnego stawu. Niemniej sprawdzamy każdy taki sygnał – nie kryje wójt Kubiński.

Przed minionym weekendem problemy z bardzo niskim ciśnieniem wody zgłaszali mieszkańcy wsi położonych na końcowych odcinkach sieci, przede wszystkim: Marianowa, Emilianowa, Łazina i Zgody. Obecnie gminę Bielawy zaopatrują w wodę 3 stacje wodociągowe: w Oszkovicach, Waliszewie i Trzabach. Czwarta gminna stacja – w Sobocie – jest nieczynna od zarwania obu studni i geologicznej ekspertyzy, mówiącej o tym, że wody jest tam niewiele, więc odbudowa studni byłaby nieopłacalna.

– Docelowo myślę o budowie nowej studni w takim punkcie gminy, w którym stwierdzone zostaną odpowiednio duże zasoby wody – mówi Sylwester Kubiński i dodaje, że w najbliższym okresie priorytetem będzie realizacja dużego projektu, obejmującego modernizację gminnej hydroforni w Trzabach, wymianę sieci na

odcinku Traby – Chruslin – Wojewodza oraz budowę zbiornika wyrównawczego (jednego dużego lub dwóch mniejszych). Czekać na jego realizację, wodę trzeba oszczędzać, zresztą stawiany przez warunki pogodowe wymóg racjonalnego gospodarowania wodą dotyczy całej gminy.

Najgorzej jest na polach gminy Zduny

– Na polach jest bardzo źle. Susza chyba najbardziej dotknęła rolników w gminie Zduny, bo np. w gminach Bielawy, Domaniewice i w Łowiczu przeszły deszcze. U nas praktycznie nie spadło nic – mówi Ireneusz Znyk z Jackowic, prezes łowickiego zrzeszenia Plantatorów Owoców i Warzyw. Przypomina on, że lato suche zdarzały się, ale susza przychodziła zwykle dużo później.

Nasz rozmówca wyjaśnia, dlaczego sytuacja jest tak dramatyczna: zima była wyjątkowo sucha, bez opadów śniegu, z tego też powodu w glebie już wiosną nie było zapasów wilgoci, rowy były suche. Potem sytuacja się pogarszała, ponieważ wiosną też nie było wystarczająco dużo opadów. Wschody roślin były dość dobre, ale teraz jedynie na najcięższych glebach rośliny są jeszcze w dość dobrej kondycji. Na lekkich, piaszczystych, jest już bardzo źle.

“

Teraz jedynie na najcięższych glebach rośliny są jeszcze w dość dobrej kondycji. Na lekkich, piaszczystych jest już bardzo źle.

– W uprawach pomidorów krytycznym momentem będzie kwitnienie. Jeśli teraz nie przyjdzie deszcz, to kwitnienie tak osłabi rośliny, że plony będą na poziomie 10-12 ton z hektara, a nie 50-60 ton – ocenia Znyk.

Równie źle rokują plony innych warzyw, np. buraków ćwikłowych – które wędzną i przysychają i roślin uprawianych na paszę dla bydła. Trawa ścinana w maju na sianokoszonki dała o połowę mniejszy plon niż oczekiwano.

Podobnie o suszy mówi Paweł Wojda z Urzeczca – miejscowości, w której dominują słabe gleby. – Rolnicy, którzy sieją kukurydzę



Kukurydza na polu pod Łowiczem, którą sfotografowaliśmy wczoraj, 17 czerwca, nie wyglądała dobrze. Rośliny są niskie i słabe, a ich liście z braku wody zwinięte.

po ściętych już życie, mają teraz problem, czy nie wiedzą, czy ona im wejdzie i czy zawiąże kolby. Mało kto ma takie zapasy z ubiegłego roku, że nie martwi się, czym nakarmi byłby.

Jego zdaniem źle jest nie tylko z uprawami na sianokoszonki, ale też z sianem, którego pierwszy pokos był słaby, a na drugi się nie zanoszą. – Ja nie pamiętam takiego roku jak ten, żeby wiosną od razu dało się wjechać na każde pole. Nigdy tak nie było, bo gdzieś zawsze było grząsko i mokro. A teraz nie.

Witold Jaboński z Maurzyc dodaje, że w jego miejscowości zboża ozime posiane na piaszczystych glebach przysychają. Wygląda na to, że w kłosach brakuje nawet 60% ziarna. Spodziewa się, że żniwa będą w tym roku bardzo wczesne, a wydajność tragiczna. Koszt wynajęcia kombajnu może u niektórych rolników być wyższy niż wartość omlóconego ziarna. – Nie wiem czy u nas w Urzeczcu zboże pozostanie na polu do 26 lipca, kiedy to w skansenie planowana są Łowickie Żniwa – mówi rolnik. Ma obawę, że w tym roku może się okazać, że to będzie właściwy termin na koniec żniw, czyli dożynki.

Gmina Sanniki – czterokrotnie większy pobór

Średniobowoty pobór wody w okresie letnim – a zwłaszcza w okresie wzrostu truskawek, których zagłębieniem jest gmina Sanniki – jest nawet czterokrotnie wyższy od poboru w innych porach roku. Zużycie wody rośnie szczególnie w okresach dłuższej utrzymującej się suszy.

– Nawet wykopać się czasami wieczorem nie można, bo woda ledwo leci, a na herbatę to sobie

wodę wcześniej łapiemy, albo kupuje się butelkową. Zresztą jest smacniejsza od kranówki – powiedział nam mieszkaniec gminy Sanniki. Część z miejscowości w gminie Sanniki jest podłączona do wodociągu należącego do gminy Słubice. Są to na przykład Sielce, Wólka i okolice oraz Mocarzewo. Tam sytuacja też wygląda nie najlepiej. Był taki dzień, że woda była tylko rano i później dopiero w nocy. Radzimy sobie, bo to nie jest dla nas żadna nowość. Popada trochę, to problem minie – powiedział nam Jan Kowalczyk z Wólki.

Mogą być kontrole

Wójt Gabriel Wieczorek przypomniał, że tzw. „pozalicznikowy” pobór wody oraz pobór wody z hydrantów przeciwożarowych do celów innych niż akcja ratowniczo-gaśnicza jest nielegalny. Jeśli sytuacja będzie pogarszała się, gmina zamierza przeprowadzać wyrwykowe kontrole urządzeń pomiarowych.

Słabe ciśnienie również w gminie Kiernozia

Sygnały o braku odpowiedniego ciśnienia wody w sieci wodociągowej dotarły również z terenu gminy Kiernozia. Dlatego też Urząd Gminy w Kiernozii przypomniał mieszkańcom, że woda z sieci wodociągowej przeznaczona jest wyłącznie do celów bytowych mieszkańców oraz zwierząt gospodarskich. Wykorzystywanie

wody z gminnej sieci wodociągowej do innych celów – w tym do nawadniania upraw – jest zabronione. Za nielegalny pobór wody, poza grzywną w wysokości do 5 tysięcy złotych, grożą kary w postaci nawiązek na rzecz dostawcy wody – zwrotu kosztów nielegalnego poboru wody.

W przypadku bardzo dużego poboru wody możliwe są nawet przerwy w dostawie, w obawie o awarie urządzeń na stacjach uzdatniania wody, które pracując dłużej czas na maksymalnych obrotach mogą przegrzać się i ulec awarii. – Chodziła kartka po wsi, żeby nie nawadniać upraw, bo jest za to kara – dowiedzieliśmy się od mieszkanki Osin.

Pierwsze niedogodności ze spadającym ciśnieniem wody zaczęły się w tym roku tuż przed Bożym Ciałem i od tamtego czasu zdarzają się prawie codziennie i dotyczą wielu miejscowości w gminie. – Najgorzej jest pomiędzy godziną 17.00-18.00 a 22.00. Wtedy woda z kranu ledwo leci, a czasami nawet tylko kapie. To dlatego, że w tym czasie nawadniane są uprawy – powiedziała nasza rozmówczyni.

Zdarza się również, że z mniejszym ciśnieniem wody mieszkańcy spotykają się w godzinach porannych – do godz. 9.00, 10.00. Pomiędzy 10.00 a 17.00 ciśnienie zwykle bywa odpowiednie. Według naszych rozmówców, jeśli w najbliższym czasie nie popada deszcz, to tak może być nawet do końca czerwca.

Gmina Łyszkowice – problemy w Kolonii Łyszkowice i w Kalenicach

W gminie Łyszkowice miejscowe problemy z dostawą wody pojawiły się w pierwszych dniach

“

Horror zaczynał się po 12.00 – ledwo kapłało z kranu, a już po południu czy wieczorem nie było mowy, żeby się wykopać.

czerwca. Susza mogła mieć na nie wpływ, ale główną przyczyną były prace nad gminną kanalizacją w Kolonii Łyszkowicach, w czasie których naruszony został również ciąg wodociągowy. Mieszkańcy zostali przez władze gminy uprzedzeni o możliwych trudnościach.

Aktualnie przerw w dostawie wody nie ma, problemem jest jednak za niskie ciśnienie w wodociągach w części Kalenic. To również zostało już poprawione, w efekcie wymian przewodów i napraw ciśnienie wzrosło do poziomu zbliżonego do odpowiedniego. Pracownicy Urzędu Gminy wciąż sprawdzają odcinek wodociągu w kilku punktach, aby zdiagnozować i zlikwidować ostatnie przychyty problemu.

W gminie Nieborów też były problemy

– U nas było naprawdę bardzo kiepsko. Po Bożym Ciele, czyli od piątku, przez cały weekend, do momentu, kiedy trochę nie popadał deszcz, nie mieliśmy bieżącej wody – mówiła nam mieszkanka Mysłakowa osiedle. – Woda była od rana, mniej więcej do południa. Horror zaczął się po 12.00 – ledwo kapłało z kranu, a już po południu czy wieczorem nie było mowy, żeby się wykopać. Dopiero ok. 23.00 woda pojawiła się na nowo. Słyszałam, że wójt był bardzo zły, że ludzie przychodzą i mu się żalą. Wiem też, że przestrzegali przed podlewaniem ogródków, ale to go tak naprawdę słuchał...?

Czekanie na deszcz

– Czekamy na deszcz, śledzimy prognozy. Ma padać pod koniec tygodnia w okolicach Łodzi, tylko czy tym razem ten deszcz nas sięgnie? – powiedziała nam wczoraj właścicielka gospodarstwa w Łżakowie Kościelnym, która właśnie wróciła z pola buraków cukrowych. Akurat niebo było pochmurne, więc liście buraków nie wyglądały najgorzej. – Gdy jest słonecznie, to wszystko się kładzie, a na polu jest po prostu piach. Jęczmień ozimy to już żółknie, inne zboża też nie wyglądają dobrze.

Podobnie jak w innych gminach w naszym rejonie, tak i w gminie Zduny znacznie wzrósł pobór wody z gminnego wodociągu. Władze gminy wystosowały do rolników pismo z prośbą o oszczędzanie wody. Jak się dowiedzieliśmy wczoraj w urzędzie, wszystkie hydrofornie (a jest ich na terenie gminy aż 5: w Bogorii, Jackowicach, Retkach, Nowych Zdunach i Łżakowie Borowym) pracują jak na razie bez awarii. Urzędnicy, podobnie jak rolnicy, czekają na deszcz i poprawę sytuacji. ewr, mm, mwk, mak, tm

Łowicz | AC Konserwacja zaczyna prace w katedrze

Przygotowania do otwarcia krypt

Rozpoczęły się prace konserwacyjne, które umożliwią udostępnienie dla zwiedzających krypt bazyliki katedralnej w Łowiczu. Najważniejsze ustalenia, a przynajmniej te możliwe w tym momencie, zostały poczynione 15 czerwca na spotkaniu przedstawicieli firmy AC Konserwacja Zabytków i parafii katedralnej.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Krakowska firma rozpoczęła prace, co nie znaczy jednak, że jej pracownicy już teraz zeszli do krypt. Pierwszym etapem jest zabezpieczenie świątyni, w tym już odrestaurowanych jej elementów. Rozebrane zostały już ołtarze św. Wojciecha i św. Franciszka. Niebawem ma zostać wyłączona z użytku nawa północna katedry. Znajdująca się w niej monstrancja z Najświętszym Sakramentem będzie na czas prac przeniesiona do nowego tabernakulum, umieszczonego w kaplicy św. Wiktorii. Po zakończeniu prac, nowe tabernakulum ma zostać przeniesione do kaplicy powstającej na parafialnym cmentarzu.

Nie wiadomo jeszcze, kiedy AC Konserwacja przystąpi do najbardziej spektakularnej, ale

też najtrudniejszej części zlecenia – odkrycia tych krypt, które dotąd pozostają zakryte. Nawet kierownik prac, Aleksander Piotrowski, konserwator i współwłaściciel AC Konserwacji, nie jest jeszcze w stanie określić choćby przybliżonego terminu tej części prac. – Otwarcie obiektu, który przez tak długi czas pozostawał zamknięty, a także poruszenie szczątków, wymaga szeregu przygotowań, od których zależy bezpieczeństwo całego obiektu, ale także ludzi – mówił w rozmowie z NŁ. – Na pewno pierwszym krokiem jest wywietrzenie i dezynfekcja. Nie są to tylko zadania naszej firmy, wymagają też sprowadzenia innych specjalistów, którzy ocenią stan zachowania szczątków i warunki panujące wewnątrz, co w tej chwili jest jeszcze zagadką. Przed przystąpieniem do konserwacji musimy mieć pewność, że wszelkie zabezpieczenia zostały wykonane. Liczymy jednak na to, że krypty w lewej nawie zostaną otwarte i udostępnione dla zwiedzających do końca tego roku.

Zęście pracowników do podziemi wymaga zamontowania wentylacji, zabezpieczeń przeciwpożarowych, a także zamontowania elektryczności.

Przypomnijmy, że w nawie lewej, czyli tej od strony ul. Podrzecznej, znajdują się dwie duże krypty prymasów Komo-



Poniedziałkowe spotkanie, na którym przedstawiciele firmy i parafii omawiali plan wstępnych prac przy otwieraniu krypt. Od lewej: ks. Adam Matusiak, Arkadiusz Obrębski, Andrzej Borek, ksiądz Józef Straszewski, Aleksander Piotrowski i proboszcz ks. Wiesław Skonieczny.

rowskiego i Lipskiego oraz kilka krypt mniejszych. W przyszłości mają być też odkryte krypty w nawie prawej. W bazylice jest łącznie 30 takich obiektów, plany udostępniania pomijają jedynie trzy, znajdujące się pod prezbiterium. Według projektu ma też zostać utworzona nowa krypta, w której będą umieszczone szczątki, na jakie w czasie prac

natrafiają pracownicy. Wejście i zarazem wyjście z krypt będzie umiejscowione w północnej części katedry. Krypty będą połączone jednym podziemnym korytarzem.

Realizacja tego zadania jest możliwa dzięki pieniądзом otrzymanym przez diecezję łowicką ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodo-

wego. W ubiegłym roku było to blisko 111 tys. zł na dokumentację projektową, w tym 500 tys. zł na realizację pierwszego etapu przedsięwzięcia. Z pewnością koszty będą większe, ale dopóki nie ma projektu końcowego aranżacji, trudno je oszacować. Koszt realizacji całego przedsięwzięcia udostępnienia krypt może wynieść nawet kil-

ka milionów złotych, a czas jego trwania przewidywany jest na 2-3 lata.

Firma AC Konserwacja w ostatnich latach kilkakrotnie wykonywała prace w katedrze, podobnie jak w pobliskim kościele ojców pijarów, gdzie aktualnie kończy konserwację zabytkowych polichromii na sklepieniu. ■



Krypty będą połączone jednym podziemnym korytarzem.

REKLAMA

WÓJT GMINY DOMANIEWICE informuje, iż w dniu 9 czerwca 2015 r., na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy został wywieszony na okres 21 dni **WYKAZ NIERUCHOMOŚCI** położonych w Domaniewicach, stanowiących własność Gminy Domaniewice, **PRZEZNACZONYCH DO ODDANIA W DZIERŻAWĘ**

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
płacimy za każdy pojazd
bezpłatny odbiór w godz. 7-22
wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
Rząsno 13, 99-440 Zduń
tel. 602-123-360

POLSKI WĘGIEL
DYSKRYBUCJA
MIAŁ W HURCIE
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI, NAJLEPSZY W OKOLICY!!!

Węgiel	34 - 28 MW	od 468 zł
Miał	22 - 23 MW	od 385 zł
Miał	24 MW	od 430 zł

PUNKT SPRZEDAŻY MIAŁU
Jadłowice 101a, 99-440 Zduń
(były GS przy torach kolejowych)
tel. 885 220 120

Promyczek
zakupy przez internet
www.promyczek-lowicz.pl

Zetor Forterra 11441
• 2007 rok • stan bardzo dobry
• garażowany
• cena 115.000 zł do negocjacji

tel. 697-689-884, 663-558-701

BURMISTRZ STRYKOWA INFORMUJE, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie przy ul. Kościuszki 27, został podany do publicznej wiadomości wykaz udziału wynoszącego 1/9 część w nieruchomości, stanowiącej współwłasność Gminy Stryków, **PRZEZNACZONEJ DO ODDANIA W DZIERŻAWĘ W DRODZE BEZPRZETARGOWEJ** dotychczasowemu dzierżawcy. Wykaz podlega publikacji do dnia 29 czerwca 2015 r.

ROZŁADUNEK HDS
NAWOZY HYDRO
• rolnicze • ogrodnicze

OLEJ opałowy napędowy
wszystkie rodzaje węgla
NAJNIŻSZE CENY
T.-H.
99-400 Łowicz Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10

SKŁAD PHU LIDER
Kiernożia, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiet kominkowy
- węgiel
- pasze ▪ wysłodki suche
- nawozy hydro
- ogrodnicze ▪ rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piec
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

NAWOZY
• azotowe
• wieloskładnikowe
dowóz HDS
AGROL
99-400 Łowicz Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

złomowanie pojazdów
zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbior pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

MTPLASTICS
HURTOWNIA POLIWĘGLANU I ALUMINIUM
PRECYZYJNE CIĘCIE.
96-500 Sochaczew, Lubiejew 2A
531-778-778, 604-363-144

PRO-LAB
• dolistne • fertygacyjne
ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72
KIERNOŻIA, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

SKŁAD PHU LIDER
Kiernożia, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiet kominkowy
- węgiel
- pasze ▪ wysłodki suche
- nawozy hydro
- ogrodnicze ▪ rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piec
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

NAWOZY
• azotowe
• wieloskładnikowe
dowóz HDS
AGROL
99-400 Łowicz Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

Okруchy życia

ODESZLI OD NAS | 3.06.2015-15.06.2015

† 3 czerwca: Wacław Podolski, 1.57, Gagolin Zachodni.
 † 4 czerwca: Janina Małaszek, 1.91, Łowicz.
 † 5 czerwca: Feliks Kłębik, 1.86.
 † 6 czerwca: Jan Kubat, 1.69; Józefa Jaros-Słomska, 1.88; Halina Owczarek, 1.63, Łowicz; Teresa Ostrowska, 1.77, Stryków; Kazimierz Krużmanowski, 1.63; Marian Nowogórski, 1.74.
 † 7 czerwca: Zofia Puczyńska, 1.90.
 † 9 czerwca: Jadwiga Zabost, 1.91

† 11 czerwca: Krystyna Różek, 1.74; Teresa Mańkowska, 1.80, Łowicz; Ireneusz Kosiński, 1.61, Łowicz; Kazimiera Kaźmierczak, 1.75, Stryków; Genowefa Kaźmierczak, 1.87.
 † 12 czerwca: Marianna Szablowska, 1.78; Józef Majchrzak, 1.78.
 † 13 czerwca: Marek Stanisław Wasielec, 1.55; Edward Kaźmierski, 1.93; Siuta Józef, 1.68.
 † 15 czerwca: Stanisław Kucharek, 1.71, Głowno.

RZUT OKIEM | ZIELONA SZKOŁA



Pięć dni na polskim wybrzeżu spędziło 47 uczniów ZSP w Błędowie, zwiedzając Trójmiasto i Półwysep Helski. Uczniowie byli zakwaterowani w ośrodku w Chłapowie. Zielona Szkoła są tam organizowane od 12 lat. Wzięli udział w rejsie statkiem oraz poznali tajniki obróbki bursztynu. Dużo czasu spędzali na plaży, basenie i na boiskach do gier zespołowych. tm

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
 telefony całonocowe: 602 13 16 99, 46 838 72 62
 ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
 www.zstrassenburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
 Jeśli zmarła bliska Ci osoba
 Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
 POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
 tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Antoni Perz (1910-1993) i synowie



■ Antoni Perz
 (1910-1993)

Nie pokonała go katorżnicza zsyłka na Syberię, nie pokonała go ciężka praca na Śląsku i wyciąganie rodziny z powojennej biedy. Przy życiu zawsze trzymała go muzyka, pogodnie usposobienie i miłość do najbliższych. Na kartach historii Strykowa zapisał się jako założyciel i długoletni kapelmistrz orkiestry przy rzymskokatolickiej parafii pw. św. Marcina.

Antoni Perz urodził się w 1910 roku we Wronkach koło Poznania. Był jednym z dziewięciorga dzieci Tomasza i Ludwiki Perzów. Panujący w rodzinnym domu niedostatek skłonił dwudziestokilkuletniego Antoniego do wyjazdu za pracę. Los rzucił go do Brześcia, gdzie znalazł i pierwszą pracę, i swoją przyszłą żonę – Mariannę, dziewczynę pochodzącą z podstrykowskiej Tymianki, której rodzina do Brześcia przyjechała, podobnie jak on, za chlebem.

Młodzi wzięli ślub 5 lutego 1936 roku. W grudniu urodził się ich pierwszy syn Romuald (1936-2015). Trzy lata później na świat przyszedł Zbyszek (1939-1968), a za kolejne trzy – Jadwiga.

Kiedy córka miała 2 lata, o pana Antoniego upomniała się Armia Czerwona. Ten nie zgodził się na wcielenie, mówiąc, że jeśli ma służyć w wojsku, to tylko polskim, za co przypłacił karą 10-letniej syberyjskiej katorgi. Na nieludzkiej ziemi przebywał i tak długie 6 lat.

– Dziadek opowiadając o Syberii zawsze mówił, że tam nie było żadnych budynków, że były tylko ziemianki. Mroz był niesamowity, więc kiedy któryś z nich umierał, to takiego ciała nie wynosiło się na zewnątrz, oni wciągali je na siebie, żeby izolowało ich od zimna – wspomina tragiczne przeżycia dziadka jego najstarsza wnuczka Barbara Pakulska.

To, że Antoni Perz nie stracił życia, pracując ponad ludzkie siły przy układaniu torów kolejowych na Syberii, było zasługą przypadku i jego talentu.

– Już nie pamiętam dokładnych okoliczności, nie wiem nawet, czy dziadek o nich opowiadał, ale w końcu ktoś w obozie odkrył, że potrafi on grać na trąbce. Ta muzyka i ta trąbka to historia wielu dawnych pokoleń naszej rodziny. Wujko jeden, drugi i także dziadek brat, a później mój ojciec – oni wszyscy potrafili grać – mówi Barbara Pakulska.

To właśnie orkiestra obozowa uratowała życie Antoniego Perza, bo dzięki niej nie musiał już chodzić do pracy fizycznej, a i racje żywnościowe otrzymywał większe.

Do Polski Antoni Perz wrócił w 1950 roku, wyglądając tak, że nie poznała go najbliższa rodzina, która po wojnie wróciła na Tymiankę, gdzie otrzymała lokum po Niemcach.

– Dziadek wraca do domu. Jedzie pociągiem. Mija Brześć, gdzie na stacji kolejowej słyszy mężczyznę wołającego „Anton Perz! Anton Perz!”. Jak się okazało później, był to dawny sąsiad dziadka, który po prostu go szukał, a nie poznał, bo dziadek, który przed wojną był bardzo postawny mężczyzną, kiedy wracał z Syberii, ważył czterdzieści parę kilo – wspomina Barbara Pakulska.

W jej pamięci utrwaliło się jej jeszcze jedno wspomnienie

związane z powrotem dziadka z Syberii. Jej babcia Marianna na kilka miesięcy przed powrotem swojego męża otrzymała zawiadomienie o jego śmierci i polecenie załatwienia w Łodzi związanych z tym dokumentów. – Babcia jedzie do Łodzi. Spotyka znajomą. Ta stawia jej karty i mówi, że Antek jest w podróży, że jedzie do domu. Babcia z trójką dzieci wraca na Tymiankę i co jakiś czas idzie na stację, czekając na pociąg, bo może dziadek jednak przyjedzie. Któregoś razu ktoś wysiada z pociągu, ale taka chuda mizerota, więc babcia z dziećmi odwracają się i dopiero po jakimś czasie zdaje sobie sprawę, że to jej mąż: zawsony, brunatny, cuchnący, po iluś tygodniach jazdy w pociągu – wspomina pani Barbara.

Po powrocie do Polski Antoni Perz chciał wykorzystać swoje uprawnienia na operatora dźwigu, szukał dobrze płatnej pracy. Znalazł ją, ale na Śląsku. Tam zaczął na tyle dobrze zarabiać, że uwolnił rodzinę od najgorszej powojennej biedy. Po roku małżeństwu urodziła się jeszcze najmłodsza córka Irena. W momencie, kiedy rodzinie zaczęło się lepiej powodzić, a rozłąka stawała się coraz bardziej uciążliwa, pan Antoni wrócił do domu. Rodzina otrzymała mieszkanie w Strykowie. Z jednej izby w Tymiance przeprowadziła się do dwóch pokoi z kuchnią w budynku przy stacji kolejowej w Strykowie. Pan Antoni zaczął pracować na łódzkiej kolei, gdzie do pracy ściągnął również swojego syna Romualda, a później także Zbigniewa.

Osobny rozdział w życiu Antoniego Perza stanowi orkiestra parafialna przy kościele św. Marcina w Strykowie, którą sam zorganizował za przychylnością księdza Franciszka Szarka i której przez lata był kapelmistrzem. Jej początki sięgają roku 1955.

– Od początku było założenie, że to będzie orkiestra kościelna. Dziadek chciał w ten sposób podziękować Bogu za to, że wrócił do rodziny po syberyjskiej katorze – wspomina wnuczka pana Antoniego.

Orkiestra założona została dzięki datkom parafian. Na początek grano na instrumentach używanych, oddawanych do remontu. Początkowo zespół liczył kilkunastu członków. Pan Antoni nauczał wszystkich młodych adeptów orkiestry, natomiast jego syn Romuald sprawował pieczę nad repertuarem.

– Mój ojciec miał niesamowicie piękne pismo, nuty spod jego ręki rozpisane na wszystkie instrumenty wyglądały jak drukowane. Ta jego dokładność i pedantyzm przełożyły się nawet na płacone zamówienia z innych orkiestr – mówi pani Barbara.

Z kolei pan Antoni jako kapelmistrz był na tyle szanowany i lubiany, że orkiestra na 15-lecie swojego istnienia podarowała mu na pamiątkę niezwykle obraz, na którym on znajduje się

w centralnym punkcie, a wokół wszyscy członkowie orkiestry narysowali swoje instrumenty i umieścili w nich swoje zdjęcia. Obecnie pamiątka ta znajduje się w parafialnej organistwie. Antoni Perz zrezygnował z kapelmistrzostwa dopiero na kilka lat przed swoją śmiercią, przekazując pałeczkę prowadzącemu zespołowi do tej pory Marianowi Karpińskiemu z Lipy.

Antoni Perz z synami Romualdem i Zbigniewem oprócz orkiestry grali również na weselach i zabawach. Trąbka, pużon, saksofon – to instrumenty, z którymi nigdy się nie rozstawali. Ponadto Antoni Perz wspólnie z synem Romualdem grali w orkiestrze kolejowej. Pan Antoni był także członkiem orkiestry pocztowej, natomiast jego syn Romuald przez kilka lat grał wspólnie z orkiestrą w scenie finałowej sztuki pt. „Szwajk” wystawianej na deskach Teatru Powszechnego w Łodzi. W lokalnym środowisku starszy syn Antoniego Perza znany był również ze swojego zacięcia sportowego, dzięki któremu w latach sześćdziesiątych wspólnie z drużyną bratoszewickiego LZS wywalczył mistrzostwo Polski w siatkówce.

Z kolei młodszy syn Antoniego Perza, Zbigniew, grał w orkiestrze wojskowej. W orkiestrze wojskowej grał również siostrzeniec Antoniego Perza, Leszek Badziński, który miał na swoim koncie m.in. występy podczas Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu.

Antoni Perz ze swoją żoną Marianną dochowali się 10 wnuczków i 7 prawnuczków. Opanowany, spokojny i opiekuńczy – tak najbliżsi wspominają go jako człowieka, najstarszego członka rodziny.

– Pamiętam, że kiedy babcia gotowała obiad, to dziadek rozkładał na podłodze kożuch, kładł się na nim, brał trąbkę i grał, my jeszcze jako małe dzieci po nim chodziliśmy, zaczepialiśmy go, a on się po prostu z tego cieszył – mówi Barbara Pakulska.

Ze nostalgii wspomina ona również to, jakim mężem dla babci Marianny był dziadek Antoni.

– Teraz takiego ze świecą szukać. Kiedy była zima, dziadek wstawał pierwszy, szedł do kuchni rozpalić ogień, stawał na nim wielki czajnik, wychodził do kiosku po gazetę, przynosił ją, dawał babci, ona na głos czytała najciekawsze artykuły i kiedy zagwizdał czajnik, dopiero mogła wstać, bo to był sygnał, że w kuchni jest już ciepło... – snuje wspomnienia najstarsza wnuczka.

Te i wiele innych czułych obrazów dziadka zostaną w jej pamięci do końca życia.

Antoni Perz zmarł w wieku 83 lat. Został pochowany na strykowski cmentarzu katolickim, podobnie jak później jego żona Marianna, a ostatnio syn Romuald, który żył o 4 lata krócej od swojego ojca. jjs

Polesie | Jubileusz OSP – powstała z obawy przed niszczycielską siłą ognia

80 lat działalności z kilkuletnią przerwą

Uroczystości 80-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej odbyły się w niedzielę 14 czerwca w Polesiu w gminie Łyszkowice.

Rozpoczęły się mszą świętą połową, po której poświęcony został nowy sztandar jednostki. Wykonała go łowiczanka Anna Staniszeńska. Pieniądze na sztandar zbierane były wśród strażaków, miejscowej ludności oraz sponsorów.

W uroczystości uczestniczyły zaprzyjaźnione jednostki straży pożarnej z gminy Łyszkowice, władze gminy oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Licznie przybyli również mieszkańcy Polesia i okolic. Jednostka OSP Polesie reaktywowała się w 2011 roku.

Choć strażakom z Polesia może i trochę brakuje doświadczenia związanego z organizowaniem tego rodzaju uroczystości, wypadła ona bardzo dobrze. Niektórym druhom należało tylko współczuć tego, że przez całą mszę świętą oraz podczas oficjalnej części jubileuszu stali w granatowych mundurach w pełnym słońcu.

Po mszy sztandar został formalnie przekazany na ręce druhów z Polesia oraz został od razu odznaczony srebrnym medalem za zasługi dla pożarnictwa. Odznaczenie sztandaru ma charakter



Strażacy z Polesia dysponują na razie tylko jednym używanym samochodem. Obok auta prezes jednostki Jacek Kowalski.

symboliczny i jest podkreśleniem działań i starań podejmowanych przez druhów z tej jednostki.

Ponadto brązowymi medalami za zasługi dla pożarnictwa odznaczni zostali: prezes OSP Polesie Jacek Kowalski, wiceprezes Waldemar Wysocki, naczelnik Krzysztof Szymański, zastępca naczelnika Marek Krokocki i skarbnik Marcin Tartanus. Przyznane zostały również odznaki wzorowych strażaków. Otrzymało je łącznie 12 druhów i druhen – bo i kobiety też są ochotniczkami w OSP Polesie.

Z okazji jubileuszu strażacy z Polesia poprawili też stan remizy. Na ścianie sali bankietowej przy remizie zawieszona została tablica z nazwiskami wszystkich funkcyjnych członków dziewięciu zarządów straży od 1935 do 2011 roku. Członkowie zarządu wybrani w 2011 roku pełnią swoje funkcje do dzisiaj.

Rys historyczny

OSP w Polesiu powstała w 1935 roku. Kronikarz podkreśla, że powodem do podjęcia tej inicjatywy była niszczycielska moc ognia. Wspomina o przykładzie pożaru z 1911 roku, kiedy to w Polesiu spłonęło 13 zabudowań. Zboże, słomę, sprzęty domowe, odzież utracili najbiedniejsi mieszkańcy wsi.

W skład pierwszego zarządu OSP weszli: Józef Aleksandrowicz jako prezes, naczelnikiem został Wacław Kromski, sekretarzem – Paweł Domagański, skarbnikiem – Jan Antos, a gospodarzem – Józef Antos. Pierwszym budynkiem OSP była kryta papą szopka o wymiarach 3x5 m w zabudowaniach prezesa Aleksandrowicza. Mieścił się w niej wóz konny, sikawka, węże i inne narzędzia strażackie.

Podczas II wojny światowej straż praktycznie nie działała.



Strażakom tego dnia nikt nie zazdrościł granatowych galowych mundurów, w których trudno było wytrzymać na słońcu.

Nowy zarząd wybrano w 1952 roku. W 1958 roku, kiedy prezesem był Stanisław Krawczyk, a naczelnikiem Edward Antos, ruszyła budowa nowej remizy strażackiej. Została ona oddana do użytku 18 czerwca 1961 roku. Na otwarcie straż otrzymała nową motopompę. W 1962 roku został zakupiony pierwszy samochód strażacki marki Dodge.

Zachowane dokumenty sprzed lat – a jest ich niestety tylko część – wspominają, że piękną kartę w historii jednostki zapisała drużyna żeńska. Powstała ona w 1964 roku i liczyła 16 dziewcząt. Brała udział w zawodach strażackich, zajmując pierwsze miejsca, jak chociażby w 1965 roku w zawodach powiatowych. Prowadziła także działalność kulturalną, np. wystawiała scenki o tematyce strażackiej według opracowań dostarczonych przez pana

Pietrzaka ze skierniewickiej komendy straży. Do występów przygrywała kapela. Grupa występowała m.in. w Kocierzewie, Wituszy, w okolicach Sap. Przemieszczali się strażackim samochodem. Występy odbywały się również w rodzinnej wsi Polesie – zwykle w niedziele przed zabawą taneczną.

Wieloletni naczelnik straży Edward Antos prowadził wykłady o tematyce przeciwpożarowej w szkołach w Belchowie, Bobrownikach i Stachlewie. W tym okresie w dobudowanej części remizy uruchomiony został Klub Książki i Pras, który działał przez kilka lat. Klubem kierowała rada klubu, której przewodniczącym był druh Edward Antos. Była to wtedy jedna z prężniej działających jednostek.

Działalność ta trwała do 2001 roku, kiedy to nastąpiło załama-

nie zainteresowania działalnością miejscowej straży.

Po latach posuchy i praktycznie zaniku działalności OSP przyszedł rok 2011, kiedy to jednostka została reaktywowana. Na nowego prezesa wybrano Jacka Kowalskiego, na zastępcę Waldemara Wysockiego.

– Był to prawdziwy zryw, celem którego było przywrócenie choć w niewielkim stopniu tej działalności, jaką prowadzili nasi ojcowie. Młodzież licznie zaczęła zasilać szeregi naszej jednostki. Działalność podjęto dość energicznie i zdecydowanie – zapisano w nowej kronice OSP Polesie. Straż zaczęła pozyskiwać pieniądze z gminy i od mieszkańców na zakup umundurowania. Strażacy pozyskali też używany lekki samochód marki Ford.

Straż bierze od tamtego czasu w corocznej adoracji Grobu Pańskiego, pomaga w organizowaniu Familijek Belchowskich, bierze udział w uroczystościach Bożego Ciała. Strażacy z Polesia sprawują też opiekę nad grobem kapitana Łoskowskiego – bohatera wojen napoleońskich, kiedyś mieszkańca wsi.

Strażacy współpracują też z miejscowym KGW. – Jak to się mówi: dla dobra wspólnego, bo strażacy są nie tylko do gaszenia pożarów, ale też po to, żeby pobudzić życie na wsi – powiedział nam prezes Jacek Kowalski. mak

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć na stronie www.lowicznanin.info

Witamy wśród nas!

W tej rubryce zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru naszego tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głownie, wraz z datą i godziną tej szczęśliwej dla rodziców chwili. Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację zdjęcia, życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. Jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach w jakimś innym szpitalu – prosimy, podajcie nam fotografię i dane (e-mail: redakcja@lowicznanin.info, tel. 535-455-338) – także z przyjemnością je zamieścimy.

Redakcja



Krzysztof Uczciwek, ur. 31.05.2015 r., godz. 12:00; dł. 56 cm; waga 3.500 g; syn Anny i Michała; zam. Marianka



Kornel Sławek, ur. 5.06.2015 r., godz. 9:15; dł. 51 cm, waga 3.500 g, syn. Moniki i Pawła, zam. Chańsko Drugie



Hania Plichta, ur. 05.06.2015 r., godz. 9:40; dł. 51 cm, waga 2.600 g, córka Wiolety i Łukasza, zam. Seligów



Julia Czubak, ur. 5.06.2015, godz. 19:50; dł. 60 cm, waga 4100 g, córka Eweliny i Daniela, zam. Łowicz.



Maja Szczapa, ur. 5.06.2015 r., godz. 11:05; dł. 54 cm, waga 2.800 g, córka Adrianny i Dawida, zam. Witusza



Oskar Goliszewski, ur. 6.06.2015 r., godz. 2:55; dł. 56 cm, waga 3.600 g, syn. Bożeny i Michała, zam. Łowicz



Zuzanna Flis, ur. 6.06.2015 r., godz. 20:40; dł. 52 cm, waga 2.560 g, córka Iwony i Michała, zam. Łowicz



Aleksander Rogala, ur. 8.06.2015 r., godz. 13:55; dł. 54 cm; waga 3.610 g; syn Anny i Kordiana; zam. Głowno



Jakub Kowalczyk, ur. 9.06.2015, godz. 6:30; dł. 58 cm; waga 4.030 g; syn Patrycji i Radosława; zam. Ziemiary



Leon Wojciechowski, ur. 9.06.2015 r., godz. 20:40; dł. 57 cm; waga 3.500 g; syn Klaudii i Przemysława; zam. Łowicz



Mikołaj Lis, ur. 10.06.2015 r., godz. 9:00; dł. 57 cm; waga 3.700 g; syn Anny i Kamila; zam. Łowicz



Iga Panuszewska, ur. 11.06.2015 r., godz. 10:55; dł. 54 cm; waga 2.960 g; córka Marty i Marcina; zam. Sochaczew



Martyna Golis, ur. 12.06.2015 r., godz. 2:05; dł. 57 cm; waga 4.000 g; córka Karoliny i Rafała; zam. Lasota



Julia Banasik, ur. 13.06.2015 r., godz. 17:00; dł. 53 cm; waga 3.270 g; córka Martyny i Piotra; zam. Łowicz



Amelia Błoch, ur. 14.06.2015 r., godz. 15:05; dł. 56 cm; waga 3.750 g; córka Katarzyny i Marcina; zam. Dmosin



Katarzyna Grzegory, ur. 14.06.2015 r., godz. 17:30; dł. 51 cm, waga 3.600 g, córka Pauliny i Konrada, zam. Nowy Złaków

Reportaż

**Aleksandra Kolasiewicz
pisze o swoich wrażeniach
z Izraela. str. 26**



W zjeździe uczestniczyli m.in. Stanisław Wielec – wieloletni, były już wicedyrektor i opiekun Blichowaków, byli dyrektorzy Eugeniusz Bobrowski i Zygmunt Kaba.



Nowym przewodniczącym Rady Wychowanków został Stanisław Olecki.



Radosna atmosfera udzielała się wielu osobom i wiele z nich oczekiwało na wieczorny bal absolwentów.

Łowicz | X zjazd absolwentów Blichu

Spotkanie po latach w nieco mniej liczonym gronie

Jubileuszowy, dziesiąty zjazd absolwentów szkoły na Blichu odbył się w sobotę, 13 czerwca w murach blichowskiej szkoły. Po uroczystej mszy świętej absolwenci spotkali się na oficjalnej części uroczystości w szkolnej sali gimnastycznej. Najciekawsze rozmowy toczyły się jednak w grupkach znajomych i przyjaciół ze szkolnych ław spacerujących po terenie szkolnym i gospodarstwie na Blichu czy też podczas wspólnego obiadu.

Ponadto wieczorem część gości uczestniczyła w Balu Absolwentów w restauracji Polonia na Starym Rynku w Łowiczu. Absolwenci za bal płacili z własnej kieszeni. Koszt uczestnictwa – łącznie z wieczornym bale – wynosił 200 złotych, jeśli zaś ktoś nie miał ochoty na bal, płacił 70 zł wpisowego. Według organizatorów w tegorocznym zjeździe uczestniczyło nieco mniej osób niż w zjeździe ubiegłorocznym. Nie znaczy to jednak, że sala gimnastyczna podczas części oficjalnej świeciła pustkami. Uczestnictwo w zjeździe potwierdziło prawie 300 osób, a w spotkaniu mogło być ich jeszcze więcej.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w intencji wychowanków i pracowników szkoły w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu. Organizatorzy starali się o mszę w tym miejscu, by absolwenci mogli zostawić samochody na terenie blichowskiej szkoły i pieszo przejść kilkaset metrów do seminaryjnej kaplicy. Oficjalna część uroczystości w sali gimnastycznej rozpoczęła się od powitań. Kwiatami i brawami przywitani zostali byli dyrektorzy szkoły. Obecni byli Zygmunt Kaba, Eugeniusz Bobrowski, Stanisław Zadworny, Mirosław Kret – choć ten ostatni trzymał się z tyłu sali i nie zasiadł wraz z innymi w pierw-

szych rzędach. W uroczystości nie wziął udziału Maciej Mońka – jak wyjaśnił prowadzący spotkanie Krzysztof Burtka: z powodu innych uroczystości rodzinnych. Obecna też była aktualna dyrektor szkoły Maria Laska.

Podczas oficjalnej części uroczystości nie mogło oczywiście zabraknąć występu zespołu Blichowiaczy i nieśmiertelnych w szkołach prezentacji multimedialnych. Na slajdach przypomniano archiwalne zdjęcia szkoły i uczniów. Uroczystość sprawnie poprowadzili uczniowie. Tradycją zjazdów jest składanie kwiatów pod tablicami przed wejściem do głównego gmachu szkoły, na których upamiętnieni są nieżyjący już nauczyciele i dyrektorzy szkoły. Tak było też i tym razem.

Spotkania regularne i spotkania po latach

– Grzesiek, a ty jesteś związany jakoś z rolnictwem albo z wsią? – dopytywał się absolwent Technikum Hodowlanego na Blichu – matura 1977 – swojego kolegi z klasy, z którym nie widział się od – jak szacował – kilkunastu lat. – Teraz tak, sześć lat temu związałem się z rolnictwem. Kupiłem dom z ziemią, mam kozy, mam mleko, sery własne... Całe życie zawodowe w oświacie „się kręciłem”, byłem dyrektorem szkoły. Po tej szkole skończyłem peda-



Humory absolwentom szkół blichowskich dopisywały. Szczególną radość okazali podczas występu Blichowiaców.

gogikę i tak poszło... – opowiadał pan Grzegorz, który większość zawodowego życia spędził daleko od Łowicza, w okolicach Warki.

– Ale szklarni nie masz, a ja mam – śmiała się pani Krystyna. Z tego rocznika na zjazd absolwentów do Łowicza przyjechało około 10-12 osób. – Może się jeszcze nie wszyscy rozpoznaliśmy, ale jest nas w tym roku mało, za mało – mówiła. –

Do matury nas było chyba ze 40 osób. – Spotykamy się co pięć lat. Ja jestem prawie na każdym takim spotkaniu od 1977 roku, ale ja to mam blisko, jestem z Niedźwiady i chyba tylko ja z klasy ciągle jestem rolnikiem – mówił pan Tadeusz.

– Tęgo budynku nie było, tam było poddasze użytkowe – opowiadała o „swoich latach” w szkole Krystyna Brodecka-

-Majewska – jak o sobie mówiła „rodowita łowiczanka z Przyryнку, która w 1956 roku ukończyła Technikum Rolnicze”. – Likwidowały się różne szkoły na przestrzeni czasu, a nasza ukochana szkoła wciąż trwa, ma się pięknie. Mój rocznik był ostatnim rocznikiem, który miał na świadectwie 4-letnie technikum, później cykle kształcenia były 5-letnie. Profile kształcenia w szkole



Likwidowały się różne szkoły na przestrzeni czasu, a nasza ukochana szkoła wciąż trwa, ma się pięknie.

zmieniały się – mówiła. – Ja na przykład byłem jedynym rocznikiem, który miał liceum agrobiznesu – dodał jeden z młodszych absolwentów na spotkaniu Krzysztof Igielski – obecnie radny miejski.

– Mojego rocznika prawie nie ma. Widzę na sali wolne miejsca, ale różnie to w życiu bywa... Z koleżanki synem uznaliśmy, że będziemy uczestniczyć w części oficjalnej, ale w balu już nie. Nie widzę swoich koleżanek, a młodsze roczniki będą wspominać we własnym gronie. Jako bardzo dojrzała absolwentka nie chciałabym być tylko osobą patrzącą. Skończyłam szkołę w 1956 roku. 26 czerwca minie 59 lat, jak pożegnałam te szkolne mury. Nie kontynuowałam kształcenia o profilu rolniczym. Jestem łowiczanką z Przyryнку i mówiąc szczerze, rolnictwo mnie już wtedy nie kręciło. Jestem absolwentką Wydziału socjologiczno-ekonomicznego Uniwersytetu Łódzkiego o kierunku organizacja i zarządzanie przedsiębiorstw państwowych – powiedziała nam pani Krystyna. Wspominała, że kształcąc się na Blichu, polubiła przedmioty ścisłe, ale nie miała problemów również z językiem polskim.

Podczas zjazdu wybrano nowe władze Koła Wychowanków. Dotychczasowego przewodniczącego Krzysztofa Burtkę zastąpił Stanisław Olecki.

Zapraszamy też do obejrzenia jeszcze większej niż tutaj galerii zdjęć na stronie www.lowiczanie.info



Krystyna Brodecka-Majewska z Łowicza zdawała maturę na Blichu 59 lat temu.



Absolwenci Technikum Hodowlanego na Blichu – matura 1977 - niektórzy nie widzieli się ze sobą nawet kilkanaście lat.



Oficjalna część spotkania na sali gimnastycznej była też okazją do rozmów z koleżankami ze szkoły.

Aktualności

Łowicz | Książackie Jadło już w najbliższą niedzielę

Gotować będzie Kurt Scheller, zaśpiewają Brzozowski i Rynkowski

Kolejna edycja Festiwalu Dobrej Żywności, nazywanego Książackim Jadłem, odbędzie się już w najbliższą niedzielę, 21 czerwca, na Nowym Rynku w Łowiczu. Nie zabraknie na nim tradycyjnych potraw, pokazów kulinarnych, warsztatów ludowych i muzycznych występów. Rozpoczęcie imprezy zaplanowano na godz. 14.10.

Podczas Książackiego Jadła swoje specjalne przygotuje szef kuchni Kurt Scheller. Kulinarny gość, znany szerszej publiczności z programów telewizyjnych, będzie przewodniczył komisji konkursowej, która wybierze najlepiej przyrządzoną potrawę Książackiego Jadła. W tym roku ocenie poddana zostanie zupa rybna.

Na muzycznej scenie zaprezentują się zarówno zespoły lokalne, jak i te znane szerszej publiczności. Jako support przed gwiazdą wieczoru, o godz.

14.30, zagra polski zespół muzyczny – „TOP ONE”. Wykona utwory takie jak: „Ciao Italia”, „Coraz wyżej”, „Granica” oraz „Santa Maria”.

Po koncercie odbędzie się pokaz kulinarny Kurta Schellera, w trakcie którego nastąpi rozstrzygnięcie konkursu kulinarnego na najlepszą zupę rybna. A już o godzinie 17.30 zgromadzoną publiczność rozbawi znany kabaret „Neo-Nówka”. Zaprezentuje kilka skeczy ze swojego scenicznego repertuaru.

Niecałą godzinę później, o godz. 18.45, zaplanowano koncert gwiazdy wieczoru, a w tym roku będzie nią polski wykonawca muzyki pop, bożyszczce kobiet, Rafał Brzozowski.

Artysta zasłynął występami w programach rozrywkowych typu talent show, tj. „Szansa na Sukces”, „The Voice of Poland” oraz „Dancing with the Stars”. Chyba nie ma osoby, która nie znałaby jego największych radiowych hitów tj. „Tak blisko”, „Za mały świat” czy „Nie mam nic”.

Zaraz po nim na scenie pojawi się Ryszard Rynkowski ze swoimi ponadczasowymi przebojami. Dzięki niemu przypomnimy sobie takie polskie szlagiery jak „Dziewczyny lubią brąz”, „Za młodzi, za starzy” czy „Wypijmy za błędy”.

Imprezie towarzyszyć będą warsztaty ludowe, wybieranie okolicznościowych monet i konkursy na najlepszą potrawę dla restauratorów i Kół Gospodyń Wiejskich. Na Nowym Rynku pojawią się tego dnia także stoiska producentów zdrowej żywności.

Informacje dla kierowców

Na czas trwania Książackiego Jadła wystąpią utrudnienia w ruchu drogowym w obrębie Nowego Rynku oraz ulic do niego przyległych. Od 6.00 do 23.00 ruch zostanie zamknięty na ul. Starzyńskiego, Nowym Rynku, ul. Stanisławskiego (od ul. Kurkowej do Nowego Rynku), ul. Zduńskiej (od Nowego Rynku do ul. Browarnej), na Przyryнку (od ul. Bonifratskiej do ul. Podrzecznej – wprowadzone zmiany w organizacji ruchu dotyczą

tylko ul. Bielawskiej), ul. Bielawskiej (od Przyryнку do Nowego Rynku), ul. Wąskiej (od ul. Batalionów Chłopskich do Nowego Rynku), ul. Koziej (od ul. Zduńskiej do ul. Sybiraków), ul. Koszarowej (od ul. Podrzecznej do Nowego Rynku) oraz ul. Ciemnej (od ul. Konopackiego do Nowego Rynku).

Parking dla uczestników Książackiego Jadła wyznaczono wzdłuż ulic: Podrzecznej, Starorzeczka i Alejek Sienkiewicza. Do dyspozycji będzie też parking za ratuszem miejskim. aa

Szczegółowy program Książackiego Jadła 2015:

- 14:10 – Rozpoczęcie Książackiego Jadła;
- 14:30 – Koncert „TOP ONE”;
- 16:00 – Pokaz kulinarny Kurta Schellera;
- 16:50 – Rozstrzygnięcie konkursu na najlepszą zupę rybna;
- 17:30 – Występ kabaretu „Neo-Nówka”;
- 18:45 – Koncert Rafała Brzozowskiego;
- 20:00 – Koncert Ryszarda Rynkowskiego.



Przeciąganie liny zawsze może być dobrą zabawą...

Łowicz | Zarząd osiedla zorganizował

Piknik osiedlowy na Starzyńskiego

Osiedlowy Piknik Rodzinny na placu zabaw dla dzieci pomiędzy blokami nr 5, 6 oraz Przedszkolem nr 2 na osiedlu Starzyńskiego przyciągnął wielu mieszkańców okolicznych bloków.

Najmłodszy mieszkańcy osiedla chętnie brali udział w grach i zabawach, skakali po dmuchanym zamku i jeździli na kucu, starsi natomiast grillowali i odpoczywali na kocach i leżakach.

Piknik odbył się w ostatnią sobotę, 13 czerwca. Zorganizował go zarząd osiedla Starzyńskiego. Zabawa rozpoczęła się oko-

ło godz. 15.00. Rozpalono grilla, częstowano grillowanymi kielbaskami i kaszanką, jogurtami i deserami pozyskanymi od sponsorów oraz ciastem pieczonym m.in. przez członków zarządu osiedla oraz panie z grupy „Starzyńskiego Biega”. Można też obejrzeć wóz strażacki oraz schłodzić się przy „kurtynie wodnej”. Z tej ostatniej atrakcji najchętniej korzystały dzieci, a niektóre z nich już po kilku minutach były kompletnie przemoczone, by po kilku kolejnych wyschnąć w promieniach mocno świecącego tego dnia słońca.

W czasie festynu rozstrzygnięty został również osiedlowy konkurs na najładniejszy ogródek przed blokiem na osiedlu. Dyplomy wręczał burmistrz oraz członkowie zarządu osiedla, wraz z prezesem Łowickiej Spółdzielni

Mieszkaniowej Armandem Rutą. W tym roku „osiedlowcy” przyjęli taką zasadę, że za pielęgnowanie ogródków nagradzane będą osoby inne niż w ubiegłym roku – po to, by zachęcić pozostałych nieformalnych opiekunów ogródków do starań. Dyplomy oraz bony do wykorzystania w sklepie ogrodniczym otrzymali: Zofia Krawczyk z bloku nr 1 na osiedlu Starzyńskiego, Marianna Plichta z bloku nr 2, Sylwia Kołaczyńska i Ewa Barczewska z bloku nr 3, Zofia Laskowska z bloku nr 4, Zofia i Stanisław Marczakowie z bloku nr 5, Teresa Jabłońska z bloku nr 6, Grażyna Michalska z bloku nr 7, Teresa Sosnowska z bloku nr 8, Anna Bury z bloku nr 9 i Renata Chrościelewska z ul. Nowej.

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć na stronie www.lowiczanie.info. mak

Łyszkowice | Udana Biesiada Łyszkowicka

Mecz polskiej reprezentacji opóźnił start imprezy

Trzy lokalne zespoły grające muzykę taneczną oraz disco-polo: Power z Łyszkowic, Modar z Polesia oraz Progress ze Stachlewa, zagrały podczas tegorocznej, trzeciej już edycji Biesiady Łyszkowickiej, która odbyła się w ostatnią sobotę, 13 czerwca, na placu przy Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu. Rozpoczęcie biesiady trzeba było opóźnić z uwagi na rozgrywane w tym czasie mecz reprezentacji Polski z Gruzją. Jak się okazało później, wygrany 4:0.

– Zaczęliśmy z 30-40 minutowym opóźnieniem, z uwagi na transmisję meczu. Na placu było mało osób, może ze dwadzieścia, trzydzieści – powiedział nam Piotr Klimkiewicz z ośrodka kultury. Plac przed ośrodkiem kultury jednak zaczął się stosunkowo szybko zapełniać – szczególnie po zakończeniu meczu. Wstęp na imprezę był wolny.

Jako pierwszy na scenę wszedł zespół Power z Łyszkowic i grał z przerwami do godziny ok. 21.00. Kolejny na scenę wkroczył Modar z Polesia, który grał do tańca do godz. 23.00. Na koniec wystąpił z około dwu-

dzinnym programem stachlewski zespół Progress. Wszystkie te zespoły wykonują muzykę rozrywkową, głównie taneczną. – Jak ostatni zespół zagrał ostatni utwór, zaczął padać deszcz, a to oznaczało, że kończymy imprezę. Wcześniej się tylko błyskało, prawie z każdej strony Łyszkowic – wspomina Klimkiewicz.

Równolegle, podczas imprezy, dostępne były stoiska gastronomiczne, a dla najmłodszych

uczestników zabawy, w godzinach popołudniowo-wieczornych, wesołe miasteczko z dmuchanymi zamkami. – Szacuję, że w kulminacyjnym momencie mogło być nawet około tysiąca osób, gdyby zliczyć osoby pod sceną, w części gastronomicznej oraz przy wesołym miasteczku – powiedział nam Klimkiewicz.

Czeka nas impreza z muzyką lat 80.

Kolejna duża impreza w Łyszkowicach planowana jest 11 lipca. Odbędzie się na targowisku gminnym i nie będzie miała charakteru strictly tanecznego. Będzie to festyn pod roboczą na tę chwilę nazwą „Szalone lata 80-te”. Plan jest taki, by na scenie na targowisku wystąpiły zespoły grające covery piosenek z lat 80-tych i zbliżonych. Planowany jest koncert zespołu The Thrill (covery Dżemu, Perfectu, Lady Pank), The Postmann – (covery The Beatles), Forever Young (różne covery), The King's Friends (covery Elvise Presleya) i inne zespoły. Podobnie jak Biesiada Łyszkowicka, nie będzie to impreza biletowana. mak



Podczas Biesiady wystąpiły trzy gminne zespoły.

Gmina Nieborów | Piknik Rodzinny

W Bobrownikach będą świętować Dzień Ojca

Społeczność Szkoły Podstawowej im. Leokadii Ostrowskiej w Bobrownikach zaprasza rodziców i rodzeństwo uczniów na Dzień Ojca, który zaplanowano na wtorek, 23 czerwca. Impreza odbywać się będzie na szkolnym boisku w godz. 16.00-19.00.

W trakcie jej trwania nastąpi podsumowanie projektu edu-

kacyjnego o treściach prozdrowotnych. Przez 2 miesiące uczniowie wszystkich klas opracowywali scenki, piosenki oraz rebusy i krzyżówki o tematyce zdrowego żywienia. Ich prezentacja nastąpi podczas szkolnych obchodów Dnia Ojca.

Impreza będzie zorganizowana w formie Pikniku Rodzinne-

go, który w ubiegłych latach odbywał się z okazji Dnia Matki lub Dnia Dziecka.

Po części oficjalnej uczestnicy pikniku będą mogli udać się na poczęstunek przygotowany przez rodziców. Nie zabraknie też zabaw, gier i konkursów, zarówno dla dzieci, jak i rodziców. aa

Podróże



Tel Awiw nocą. Nowoczesna metropolia tuż przy plaży nad Morzem Śródziemnym.



Jerozolima, Ściana Płacu. Ortodoksyjni Żydzi modlą się przy tym, co pozostało z dawnej świątyni jerozolimskiej.

Łowicz–Tel Awiw–Haifa | O Izraelu na gorąco, kilka dni po powrocie.

Shalom Israel!¹ (cz. I)

O miesięcznym pobycie w Izraelu pisze znana już czytelnikom NŁ ze swej relacji z podróży przez Amerykę Pd., Australię i Azję, Aleksandra Kolasiewicz, pochodząca z Łowicza.

Ziemia Obiecana, Ziemia Święta, Eretz Israel (z hebrajskiego, Ziemia Izraela) – wszyscy znamy Izrael pod inną nazwą, patrzmy na to małe państewko na Bliskim Wschodzie z najróżniejszych perspektyw. Jedni kojarzą je z „nieustającą” wojną, inni zaś upatrują w nim celu duchowych pielgrzymek bądź egzotycznych wczasów nad Morzem Martwym. Jedno jest pewne – to jeden z nielicznych krajów, które wzbudzają tak wiele kontrowersji na całym świecie.

Przed kilkoma dniami wróciłam z izraelskich ziem na ojczyście, na których to już w pierwszych godzinach po przylocie zostałam skonfrontowana z obiegową opinią na temat odwiedzonego przeze mnie kraju.

– Skąd Pani wraca? Z Izraela? Rozumiem, że to z racji pielgrzymki? – zagał kierowca warszawskiego autobusu, po chwili dodając: – Ale czy to na pewno bezpieczne, takie wojaże, proszę Pani?

Mimowolnie uruchomiło to we mnie lawinę wspomnień, wciąż tak przecież żywych... Przypominałam sobie o zapierających dech w piersiach miejscach spoza utartych szlaków pielgrzymkowych, o bogactwie spuścizny, zarówno żydowskiej, jak i arabskiej, o beduińskich wioskach na pustyni Negew, o podziałach, marszach i społecznym niezadowoleniu z ekonomii kraju... Przede wszystkim jed-



Pobyt w Izraelu na własną rękę jest rzeczą niebywale prostą.



Ein Bokek, Morze Martwe. Autorka tekstu w gęstej, słonej wodzie.

nak oczami wyobraźni przywołałam twarze tych wszystkich przyjaznych Izraelczyków (na myśli mam tu obywateli Izraela – nie tylko wyznania żydowskiego), którzy we wspaniałej większości przypadków przychodzili z pomocą i otwierali progi swych domów bezwarunkowo, nie oczekując niczego w zamian: – Shalom, witaj, rozgość się i pocuj się jak u siebie.

W tym miejscu należy się Państwu słowo wyjaśnienia. W Tel Awiwie, stolicy Izraela, wylądowałam pod koniec maja br. Spędzić przypadło mi tam dokładnie miesiąc. W Tel Awiwie, to jest

w stolicy, gdyż na kolejne, ostatnie dwa tygodnie mojego pobytu przeniosłam się do Haify, portowego miasta na północy kraju. W pierwszej „metropolii” przyszło mi zamieszkać w arabskiej dzielnicy, Yaffa, gdzie też pracowałam zdalnie, kontemplowałam na oddalonej o piętnastominutowy marsz plaży i zajadałam się najlepszym w mojej opinii na świecie hummusem² w pobliskiej, wielopokoleniowej jadłodajni Abu Hasan. A tak całkiem na poważnie, stacjonowałam tylko w epicentrum arabskiej kultury, z którego też w miarę

możliwości najczęściej wyjeżdżałam. I bynajmniej powodem moich wędrówek nie było zmęczenie nawoływaniem muezina, który niestrudzenie, pięć razy dziennie, przywoływał wiernych do modlitwy (z arabskiego – Salāh³) z oddalonego o dwie minuty meczetu...

Uwiercie mi Państwo, nawet do najgłośniejszych muzumańskich wezwań modlitewnych można się przyzwyczaić, a co więcej – poczuć się dość nieswojo, kiedy ich zabraknie w innym, odwiedzanym przez nas miejscu. Mogłabym się nawet pokusić o stwierdzenie, że to metafora mojej drugiej wizytacji

Izraela. Pierwsza, zaledwie dziesięciodniowa wycieczka, którą odbyłam kilka miesięcy wcześniej, bo w styczniu br., rozpałała we mnie jedynie chęć powrotu doń, a spotkania podczas niej ludzie utwierdzili w przekonaniu, jak niewiele jeszcze rozumiem i jak głęboko zakorzenione są we mnie stereotypy, które nijak mają się do rzeczywistości.

Niesamowite, jak niewiele wysiłku należy poczynić, by wyjechać do Izraela i zatopić się w jego realiach, o których rzadko wspomina się na stałych trasach turystycznych. Bilety lotnicze tanich linii można nabyć za

godziwe pieniądze – uwzględniając egzotykę kraju. Sam lot trwa przyjemnych godzin trzy i pół, w trakcie których szczęśliwi posiadacze przyokiennych miejscówek mogą podziwiać cały przekrój krajobrazów. Oczywiście, jeśli dopisze pogoda. A sam pobyt? To lekki pstryczek w nos, jeśli przyzwyczajeni jesteśmy do polskich cen... Tak, Izrael niestety jest droгим krajem, ale wystarczy zapytać lokalnie na ulicy, gdzie przeciętny zjadacz chleba się stojuje... Zboczyć lekko z ruchliwych ulic... i w ten sposób ustrzelić falafela⁴ za rozsądnych 10 szekli (około 10 złotych). Bez zagłębiania się w turystyczne szczegóły, o których będą mogli Państwo poczytać w kolejnym numerze, podsumowując: pobyt w Izraelu na własną rękę jest rzeczą niebywale prostą.

Po pierwsze, Izraelczycy, pod pojęciem których na myśli mam Żydów, Arabów muzumańskich, jak i chrześcijańskich, chrześcijan innego pochodzenia czy druzów – to ludzie niesłychanie pomocni, służą radą, a nierzadko sami zapytują, czy zbłąkana dusza z mapą w dłoni przypadkiem nie potrzebowałaby pomocy. Ponadto, kraj ten ma całkiem przystępną sieć dróg, a co za tym idzie – rozsądne połączenia komunikacyjne. **str. 31**

¹ Shalom Israel! – z hebrajskiego – Witaj, Izraelu! Słowem „Shalom” Izraelczycy zwykli się witać, jak też żegnać, funkcjonuje ono zarówno w języku oficjalnym, jak i potocznym;

² Hummus – potrawa z ciecierzycy i pasty sezamowej, tahini; popularna w kuchni Bliskiego Wschodu; o jej pochodzenie kłóci się kilka narodów;

³ Salāh (z arabskiego) – jeden z filarów islamu; codzienna modlitwa; muezin pięciokrotnie nawołuje doń z meczetów;

⁴ Falafel – kulki ciecierzycowe, najczęściej zanurzone w sosie sezamowym, tahinie,

Kultura

Łowicz | Pod naszym patronatem: Bzura Rock Show

Kto jeszcze zagra na Błoniach

W ostatnią fazę weszły przygotowania do imprezy muzycznej Bzura Rock Show, która ma odbyć się w pierwszą sobotę po zakończeniu roku szkolnego – 27 czerwca – w muszli koncertowej na Błoniach. Ma być to plenerowa, kilkugodzinna i niebiletowana impreza muzyczna promująca zespoły rockowe z Łowicza i okolic.

„Nowy Łowiczanie” i portal Łowiczanie.info są patronami medialnymi imprezy.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Gospodarzem imprezy będzie rockowo-bluesowy łowicki zespół Koniunktura, a głównym organizatorem jest członek tego zespołu Adam Klimkiewicz. Nagłośnieniem i obsługą techniczną sceny zajmie się Łowicki Ośrodek Kultury. Impreza ma się rozpocząć o godz. 17. i ma na niej wystąpić kilka zespołów, m.in. bluesowy Lucky Band z Wojciechem „Koziołkiem” Kozłowskim, grający ostrą muzykę gitarową – progresywny metal – Mateusz Jagiełło,

rockowy zespół Dzień Zapłaty, łowicko-łódzki metalowy zespół Beauty of Dying i wspomniany zespół rockowo-bluesowy Koniunktura. Każdy z nich zaprezentuje około 30-minutowy program.

W poprzednich NŁ przedstawialiśmy zespół Dzień Zapłaty, Mateusza Jagiełło oraz zespół Beauty of Dying. Teraz przedstawiamy kolejny zespół, który zapowiedział swój występ na Błoniach.

Zespół pod nazwą **Koniunktura** powstał w 2012 roku. Wystartowali oni występem na zorganizowanym przez łowickich motocyklistów otwarciu sezonu motocyklowego w Marianne w gminie Chaśno. Skład zespołu w pierwszym etapie działal-

ności zmieniał się praktycznie z koncertu na koncert. Zespół występował m.in. w Pizzerii w Nieborowie, podczas Dni Bolimowa, na otwarciu Muzeum Motoryzacji na camping w Nieborowie, Dniach Domaniewicz i podczas pikników w skansenie na Maurzycach. Ostatnie „przemęblowanie” w składzie i ostatnie występy to np. tegoroczna Majówka Motocyklowa w Nieborowie czy też piknik po rekonstrukcji historycznej na 100-lecie użycia gazu bojowego w Bolimowie. Zespół występował też na Błoniach w Łowiczu i w Klubie Pracownia przy Łowickim Ośrodku Kultury.

Obecny skład zespołu jest następujący: Dominika Majer – vo-

cal, Jakub Kaźmierski – perkusja, Jan Zimny – gitara, Jacek Machnikowski – gitara, Adam „Egi” Klimkiewicz – gitara basowa, Jakub „Klimek” Klimkiewicz jako techniczny zespół. Basista zespołu podkreśla jednak, że przez zespół przewinęło się wielu wspaniałych ludzi i dobrych muzyków. – Byli to na przykład Sławek Mucha, Arek Piątkowski, Kuba Mikorenda, Zbyszek Lichman, Dominik Pszkit, Rafał Trzaska i Wiktor Ambroziak. Wszystkim im serdecznie dziękujemy za wkład pracy, kiedy graliśmy w zespole – mówi Adam Klimkiewicz.

Impreza na Błoniach nie będzie biletowana, zespoły za granie na niej nie otrzymają też wynagro-



Zespół Koniunktura wystąpił ostatnio podczas bolimowskiego pikniku historycznego. Na zdjęciu Dominika Majer i Adam „Egi” Klimkiewicz.

dzenia. – Chodzi o to, żeby pokazać się szerszej publiczności niż tylko nasi znajomi. W Łowiczu i okolicach jest wielu ludzi, którzy są fantastycznymi muzykami. Niech nas połączy pasja do grania – mówi Klimkiewicz. Bzura Rock Show ma być imprezą cykliczną. Jaka będzie jej ostateczna formuła, tak naprawdę nie wiadomo do dzisiaj. Organizatorzy składają się ku temu, by prezen-

towały się na niej głównie łowickie zespoły rockowe, ale nie wykluczają też muzycznych spotkań z zespołami z innych zakątków kraju. – Może za rok kto inny będzie gospodarzem imprezy? Może by tak poprosić na przykład szkoły muzyczne, by stworzyły zespoły specjalnie na tę imprezę? Ważne, żeby coś robić, żeby się rozwijać – podsumowuje Adam „Egi” Klimkiewicz. ■

RZUT OKIEM | CYRK TRÓJKALANDIA PRZYJEDZIE DO KINA



Do występu podsumowującego udział w projekcie „Cyrk przyjechał 2015” przygotowują się dzieci i młodzież z Zespołu Szkół przy ul. Grunwaldzkiej w Łowiczu. Premiera spektaklu Cyrku Trójkalandia – bo tak uczestnicy projektu postanowili się nazwać – zaplanowana jest na 24 czerwca o godz. 11 w sali kina Fenix w Łowickim Ośrodku Kultury. Zajęcia z dziećmi prowadzi Rafał Mikołajewski – instruktor teatralny, aktor, szcudlarz, ekwilibrysta. Koordynatorką projektu jest Magdalena Kłosińska. mak

Kiernozia | Dzień Matki i Ojca u seniorów

Okolicznościowe spotkanie i na warsztaty

Seniorzy z kiernozkiego Klubu Seniora spotkali się we własnym gronie, 11 czerwca, w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kiernozi na okolicznościowej imprezie z okazji Dnia Matki i Ojca.

Klubowicze we własnym zakresie przygotowali słodki poczęstunek, a w części artystycz-

nej wystąpiła Kapela Ludowa Gminnego Ośrodka Kultury w Kiernozi w składzie: Beata Lewaniak – śpiew, Robert Ślepecki – akordeon, Stanisław Madanowski – klarnet i saksofon, Sławomir Uczciwek – bęben oraz poetka ludowa Elżbieta Okraska.

Podczas spotkania swoje prace takie jak: bibułowe kwiaty, wiklinowe koszyki, wazony i inne naczynia ozdobione tech-

niką decoupage'u zaprezentowała twórczyni ludowa Danuta Sobczak ze Stępowa w gminie Kiernozia. Tym samym zachęcała seniorów do uczestnictwa w warsztatach ludowych, które chciałaby zorganizować dla klubowiczów w sezonie jesienno-zimowym.

Kolejne spotkanie seniorów w ośrodku kultury odbędzie się w pierwszy czwartek września tego roku. mak

REKLAMA

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr. pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
- BADANIA USG - DOPPLER** żył i tętnic kończyn dolnych oraz tętnic szyjnych
dr n.med. Michał Rogoziński spec. chirurg – wtorki po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
– wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n.med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3
w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. **Monika Kierstan**
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. **Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA **Elżbieta Bolanowska**
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG **Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG **Zbigniew Wroniecki**
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. **Adam Rogowski-Tylman** - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. **Karolina Gajda**
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

NOWY GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ
Art-Well
mgr Artur Sadowski
Masaż: lecznicze i relaksacyjne
Modelowanie sylwetki:
• podcierwień POWER SLIM
• elektrosymulacja mięśniowa BOTT
Łowicz, ul. Armii Krajowej 38
tel. 724-882-458
Możliwy dojazd do klienta

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
Łowicz ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40
PORADY OKULISTYCZNE
dr **Natalia Skuza**
asystent Kliniki Okulistyki Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego WAM w Łodzi
przyjmuje w piątki od 15:30

DIETETYK
mgr **Marzena Pawłowska**
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl
• odchudzanie dzieci i dorosłych
• dietoterapia chorób
• analiza składu ciała
PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

lek. med.
Anna Kapusta
Specjalista Medycyny Rodzinnej
• badania kierowców
• badania kandydatów na broń
tel. 888-723-670

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ DERMATOLOGIA
LEK. MED. **Michał Rogowski-Tylman**
• CHOROBY SKÓRY
• BOTOX • WYPEŁNIACZE
• ELEKTROKOAGULACJA
• MEZOTERAPIA • PEELINGI
GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. **JACEK PEŁKA**
Asystent
w I Klinice Neurologii
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
ZAPISY Tel. 602 706 803

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wyspiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

LARYNGOLOG
Jarosław Czapa
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIA NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Łowicz | Łowicka Orkiestra Kameralna w Galerii Browarna

Letni koncert

Koncert utworów muzyki rozrywkowej i filmowej dała w ostatnią niedzielę, 14 czerwca, w Galerii Browarna Łowicka Orkiestra Kameralna. Dziesięcioro muzyków wystąpiło z około godzinnym programem.

Można było usłyszeć m.in. temat z filmu „Most na rzece Kwai” (Colonel Bogey – Kennetha Alforda), Taniec hiszpański Piotra Czajkowskiego, składankę utworów Wolfganga Amadeusza Mozarta, składankę utworów zespołu Abba w aranżacji na orkiestrę, Taniec węgierski nr 5 Johanesa Brahmsa, solo klarnetu z akompaniamentem fortepianu – Oblivion – Astora Piazzolli, czy też utwory muzyki klezmerskiej.

Orkiestra wystąpiła w składzie: Anna Ignaczak-Kamińska – skrzypce, Adam Wojciechowski – skrzypce, Magdalena Płacheta – skrzypce, Emilia Pacek – skrzypce, Bohdan Fudała – kontrabas, Marek Sieczkow-

ski – fortepian, Hubert Sikorski – klarnet, Dorota Smolińska – wiolonczela, Katarzyna Pawelec – flet poprzeczny, Janusz Jabłoński – perkusja.

Doborem repertuaru zajął się dotychczasowy kierownik orkiestry Eugeniusz Strycharski. – Z zasady każdy z naszych koncertów kończy się spektakular-



Od lewej: Emilia Pacek, Katarzyna Pawelec, Hubert Sikorski i Bohdan Fudała.



Sekcja smyczków Łowickiej Orkiestry Kameralnej. Od lewej Adam Wojciechowski, Anna Ignaczak-Kamińska i Magdalena Płacheta.

nym sukcesem i tak pozostanie – żartował przed występem Bohdan Fudała – muzyk grający na największym instrumencie w łowickiej orkiestrze – kontrabasie.

Koncert podobał się. Każdy z utworów był gorąco oklaskiwany, choć przez niezbyt licznie zgromadzoną publiczność. W Ga-

lerii było sporo wolnych miejsc siedzących. – Bywała lepsza frekwencja na koncertach orkiestry kameralnej. Najwyraźniej wygrał sezon grillowy. W kinie Fenix również obserwujemy mniejsze zainteresowanie seansami – skomentował frekwencję zapowiadający utwory Krystian Cipiński.

Koncert był oceniany był również przez internautów: – Od utworów Mozarta to był już rock'n'roll! Brawo! – skomentował występ pod informacją o nim na profilu lowiczanie.info na Facebooku Marcin Śliwiński. Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć na stronie www.lowiczanie.info. mak

RZUT OKIEM | SPOTKANIA W BIBLIOTECE NIE MUSZĄ BYĆ NUDNE



Podopieczni Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Kiernozie

odwiedzili wraz z wychowawczynią Anną Warabidą miejscową bibliotekę publiczną. Malując i rysując opowiadali o swoich planach na zbliżające się wakacje i marzeniach, jakie chcieliby, żeby się spełniły. Dyrektor Zofia Serwach czytała wiersze o dobrym wychowaniu, np. Bożeny Pierga pt. „Magiczne przepraszam”, „Zakazane słowa”, „Oficjalnie i na luzie” i „W przyjaźni z prawdą”. Był też czas na żarty i wspólne zdjęcia. mak

Łyszkowice | Spektakl teatru Zwierciadło Mroczne zagadki przeszłości

Aktorzy Teatru Zwierciadło z Łodzi po raz kolejny wystąpią na scenie GOKiS w Łyszkowicach. Występ ze sztuką „Skaza” planowany jest na 28 czerwca, rozpocznie się o godzinie 18.30.

„Skaza” to historia młodej dziewczyny, która przeżywa kryzys tożsamości po tym, kiedy dowiaduje się, że nie jest biologiczną córką ludzi, którzy ją wychowali. Angażując szkolnego pedagoga i dziennikarzy śledczych, rozpoczyna poszukiwania swoich prawdziwych rodziców, stopniowo odkrywając mroczne tajemnice.

Okazuje się, że źródłem rodzinnej tragedii były alkohol i narkotyki.

Bazujące na kanwie kryminału, przedstawienie zawiera treści moralizujące, dydaktyczne i profilaktyczne, kierowane przede wszystkim do młodzieży. Jest więc tematyczną kontynuacją przedstawień wystawianych przez Zwierciadło już wcześniej, także w Łyszkowicach, takich jak: „Przerwany lot”, „Zakręt”, „Pięte przykazanie”, „Przepaść”.

Teatr dramatyczny Zwierciadło działa od 1990 roku. Najważniejszą w nim postacią jest Krzysztof Kaczmarek – dyrektor, reżyser i zarazem jeden z głównych aktorów.

Bilet wstępu na przedstawienie w GOKiS kosztuje 20 zł. Liczba miejsc jest ograniczona. tm

REKLAMA

LARYNGOLOG
prof. dr hab. n. med.
Magdalena
Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 15⁰⁰, 16³⁰
tel. 46 837-39-64

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY
• ekspresowe
• NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

dr n. med. Arkadiusz Błaszczuk
lekarz stomatolog

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- protetyka
- stomatologia dziecięca
- profilaktyka

Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

HOLLYDENT
DR N.MED. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
SPEC. STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI
Leczenie powikłań i trudnych przypadków
Uśmierzenie bólu gazem rozwesalającym
DZIECI DO 18 LAT LECZYMY BEZPŁATNIE - REFUNDACJA NFZ
GŁOWNO, CZACKIEGO 2 | 42 710 76 47, 697 107 647

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA
I GINEKOLOGII
Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

Pracownia protetyczna
MULTIDENT
tech. dent. P. Pągowski
PROTEZY
-NAPRAWY
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA
ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)
wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty
po uzgodnieniu telefonicznym

rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
NFZ
• Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
• Łowicz, ul. Iłowska 1/3 • Łódź, ul. Kolińskiego 27
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI
ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h • ortodoncja
• chirurgia szczękowa • stomatologia zachowawcza • protetyka
• stomatologia estetyczna • leczenie kanałowe pod mikroskopem
• leczenie wad wymowy!!! • wybielanie zębów laserem!!!
Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!! Abrazja powietrzna!

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI
• masaż leczniczy i relaksacyjny
• gimnastyka korekcyjna
• usprawnienie po udarze
• leczenie ostróg piętowych
(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229, 42-719-19-78

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia

Ortodoncja
aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług
Sedacja Wziewna
To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem zarówno przed bólem, jak i strachem, a także paniką przed dentystą czyli tzw. dentofobią.

DentaMedica Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzezińska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

Implanty zębowe
Protezy elastyczne
Korony cyrkonowe
Leczenie laserem



Skorpion to ważna figura w breaku, którą każdy tancerz powinien umieć. Od niej zaczyna się wiele innych ewolucji „w parterze”.



Najmłodszy adepci tańca breakdance są zwykle bardziej wygimnastykowani od rówieśników. Żeby wystąpić przed publicznością, każdy z nich musiał przygotować solówkę.

Nowe Zduny | Oldskulowe Trampki – konkurs breakdance

B-boys i b-girls nie trzeba gonić do gimnastyki

Ponad 150 osób wzięło udział w niedzielnym IV Konkursie tańca breakdance „Oldskulowe Trampki”, który odbył się w sali gimnastycznej Gimnazjum w Nowych Zdunach. Organizatorami byli: Biblioteka Publiczna i Dom Kultury w Zdunach, we współpracy z gimnazjum. Prowadzącymi i spiritus movens konkursu są od czterech lat Kamil Korzewski i Tomasz Walak – trenerzy prowadzący zajęcia w różnych miejscowościach powiatu łowickiego i nie tylko.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Osoba tańcząca breakdance to b-boy (mężczyzna) lub b-girl (kobieta). Breakdance jest natomiast rodzajem specyficznego tańca, z bardzo dużą ilością elementów sprawnościowych, skoków, czy też kroków tanecznych wykonywanych w parterze, zarówno rękami, jak i nogami, a nawet na głowie. Trafnie ten rodzaj tańca z trybuny sejmowej określił śp. poseł Andrzej Lepper, mówiąc o nim „taniec na głowie”. By tańczyć jedną z odmian breakdance, trzeba nie tylko być wysportowanym, ale ze względu na liczne akrobacje nie można być na bakier w gimnastykę sportową. To, że uczestników konkursu nie trzeba gonić, czy też specjalnie namawiać do gimnastyki podczas lekcji wychowania fizycznego, widać było zresztą od razu.

Konkurs prowadził Kamil Korzewski. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy kubek z okolicznościowym nadrukiem, na zwycięzców czekały natomiast inne nagrody rzeczowe.

Po kilkugodzinnych prezentacjach i tanecznych „walkach” wyłonieni zostali zwycięzcy. W kategorii pierwszej (II-V klasy szkół podstawowych) I miejsce zajęła Aleksandra Cicholec z Czyżewa, II miejsce – Michał Rutkowski z Łowicza, III miejsce – Karolina Graszka z Łyszkowic. Wyróżnienie otrzymał Mikołaj Stelmazczyk z Sokotowa Kolonii.

Wyróżnienia specjalne za najlepszy frez (odmiana tańca breakdance) otrzymał Eryk Kazuń z Łowicza, za najlepszy top rock – Wiktoria Rybus z Półki i za najlepszy footwork – Antoni Bogusz ze Żłakowa Kościelnego

W kategorii drugiej (klasy VI szkół podstawowych i gimnazja) I miejsce – Hubert Fortuna, II miejsce – Julia Sikora (Łowicz), III miejsce – Dominika Wróbel



Pamiątkowe zdjęcie najlepszych tancerzy w konkursie wraz z jurorami i trenerami tańca breakdance – Kamilem Korzewskim i Tomaszem Walak (obaj panowie kucnęli), którzy potrafili zarazić miłośników do breakdance setki młodych ludzi w powiecie i okolicach.

(Łowicz). Wyróżnienie – Mateusz Rutkowski (Nowe Kęszyce).

Na konkurs w Nowych Zdunach zawitała również grupa młodych tancerzy, ćwiczących swo-

je umiejętności przy Gminnym Ośrodku Kultury w Sannikach.

– Do tej pory nikt od nas nie zajął miejsca na podium, ale może uda się dzisiaj? – mówiła w roz-

mowie z dziennikarzem NŁ opiekunka grupy z ramienia ośrodka kultury, Anna Wojciechowska. – Proszę pani, idę poćwiczyć sobie footwork, bo mi coś dzisiaj nie

wychodzi... – przerwała rozmowę jedna z dziewcząt z tej grupy – Aleksandra. W sannickiej grupie tańczy kilkanaście osób. Niektórzy od kilku już lat.

– Pamiętam jak Ola zaczynała u nas tańczyć. Początki miała raczej trudne, ale zawiązała się, spodobało się i trenuje do dzisiaj. Zawsze powtarzam naszym dzieciakom, że to jest dużo lepsze od siedzenia przed telewizorem czy komputerem w domu. Trzeba się ruszać! – mówiła Anna Wojciechowska. Niedługo po tej rozmowie okazało się, że Aleksandra Cicholec z Czyżewa zajęła I miejsce w swojej kategorii wiekowej. Gratulujemy i życzymy tancerzom zapału w rozwijaniu swojej pasji i sukcesów na konkursach, na które czasami przychodzi pracować kilka lat. Organizatorom zaś życzymy wytrwałości w organizowaniu konkursu, bo warto. ■

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć z konkursu na stronie www.lowiczanie.info.

REKLAMA

SPECJALISTA W DZIEDZINIE
PODOLOGII
mgr Joanna Pęczkowska

- pielęgnacja stopy cukrzycowej
- zakładanie klamer metalowych i plastikowych
- rekonstrukcja płytki paznokciowej
- opracowanie wrastających paznokci
- usuwanie nagiotków, modzeli i odciśków

PRZYJMUJE PIĄTKI OD 16.00
ARS MEDICA Przychodnia
Leczenie Specjalistów
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46/8373832, 46/8162040

REKLAMA

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF

GABINET PRYWATNY (recepty, szpitalne NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

REKLAMA

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

REKLAMA

Dr n. med.
ANNA KIERUS
Gabinet kardiologiczny:
Łowicz
Świętojańska 1/3B, I p.
Piątek od godz. 16-tej
tel. 46 837 34 60
571 399 489

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17

- Gastroskopia
- Rektoskopia
- Zabiegi chirurgiczne
- Esperal
- Wizyty domowe

Zapisy tel. 604-287-850
46 837-95-50

REKLAMA

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

Sport

**Łowicki Klub Taekwondo
wywalczył 7 medali
w Wołominie. str. 43**



Angelika Woźniak w kole do pchnięcia kulą.

Lekka atletyka | Mistrzostwa Polski LZS Dużo świetnych wyników młodych lekkoatletów

Sezon lekkoatletyczny w pełni, zatem młodzi lekkoatleci z naszego regionu mają wiele pracy. Cieszą również wyniki, które są co raz lepsze. W miniony weekend 18-letnia Sara Rosiak wystartowała w Słubicach w konkursie rzutu młotem 4 kg juniorek rozgrywanym w ramach Mistrzostw Polski LZS. Reprezentantka UKS Błyskawica Domaniewice znakomitym rzutem na odległość 51,83 m o 40 cm pobiła swój rekord życiowy i zajęła doskonale, choć tak nie lubiane przez sportowców, 4. miejsce. Całe podium zajęte było przez zawodniczki LLKS Pomorze Stargard: Kingę Łepkowską, która rzuciła 57,69 m, Magdalenę Zycer 54,35 m i trzecią Martę Kordykiewicz 54,02 m. Wynik Sary to 16. rezultat w Polsce w kategorii senierek, pozwalający mieć nadzieję na jej występy w reprezentacji Polski.

Dobre wieści dotarły również do Domaniewic po oficjalnym opublikowaniu przez ŁOZLA tabeli po pierwszym rzucie Ligi Młodzików. Klub UKS Błyskawica Domaniewice dosyć sensacyjnie w gronie 14 klubów województwa łódzkiego zajmuje doskonale 4. miejsce, mając na koncie z 964 pkt. 1. miejsce zajmuje MKS Aleksandrów Łódzki 1388 pkt i wydaje się, że przed ostatnimi zawodami w dniu 20 września 2015 r. liderowi trudno będzie zagrozić. Natomiast walka o kolejne miejsca na podium będzie bardzo ciekawa. Na tak doskonały rezultat UKS Błyskawica złożyły się punkty zdobyte przez trójkę uczniów Gimnazjum w Domaniewicach: Seweryna Polita 68 pkt, Malwina Klimkiewicz 76 pkt i Tomasz Wieteska 119 pkt, a także zdobyte przez Krystiana Jakiela 95 pkt, Jakuba Pajaka 129 pkt, Patryka Pajaka 132 pkt, Aleksandry Goszczyńskiej 140 pkt i Angeliki Woźniak 205 pkt.

Tabela Wojewódzkiej Ligi Młodzików:

1. MKS Aleksandrów	1388
2. RKS Łódź	1124
3. AZS Łódź	1062
4. Błyskawica Domaniewice	964
5. UKS VIS Skierniewice	961
6. BKL Bełchatów	676
7. MŁUKS Rawa Maz.	550
8. MŁUKS MOS Sieradz	548
9. MKS Tomaszów Maz.	326
10. UKS 55 Łódź	316
11. LUKS Boguszyce	289
12. LKS Omega Kleszczów	256
13. KS Żeglina Sieradz	210
14. UKS Dziesiątka Radomsko	140

To nie koniec dobrych startów UKS Błyskawica. W sobotę 13 czerwca na Mityngu I klasy organizowanym przez ŁOZLA w konkursie skoku wżwyż startowała 13-letnia Weronika Kaźmierczak. W walce z juniorkami młodszymi Weronika z wynikiem 155 cm zajęła trzecie miejsce. W konkursie rzutu młotem 3 kg Angelika Woźniak z rezultatem 56,49 m była pierwsza, a drugie miejsce zajęła Aleksandra Goszczyńska, rzucając młot na odległość z 41,96 m. Nasze miotaczki wystartowały również w konkursie pchnięcia kulą 3 kg, gdzie tym razem musiały uznać wyższość trójki reprezentantek Polski, przygotowujących się do Mistrzostw Świata Juniorów Młodszych w Kolumbii (Maja Ślepowrońska – 16,69 m, Nikola Sulek – 16,07 m i Ewa Staruch 14,14 m. Angelika była w tym konkursie czwarta z wynikiem 14,05 m a Ola piąta z odległością 11,01 m.

– Wyniki Angeliki i tak uważam za świetne. Było bardzo gorąco, ponad 40 stopni na słońcu i startowało się bardzo trudno. To dobrze wróży na przyszłość. Angelika w Tbilisi na Europejskich Igrzyskach będzie startowała jeszcze przy bardziej upalnej pogodzie. Musi się z taką aurą oswoić. Przed wylotem do Gruzji będę starał się poszukać dla niej konkursów rozgrywanych w podobnie trudnych warunkach – powiedział trener Mieczysław Szymajda. **zł**

Lekka atletyka | Bieg na 100 km w Szwajcarii

Jacek Będkowski w świetnej formie

W świetnej formie jest w tym sezonie ultramaratończyk z Ziemi Łowickiej Jacek Będkowski (rocznik 1980), który specjalizuje się w biegach na morderczych dystansach od maratonu (42,195 km) do 100 kilometrów. W tym roku Jacek ustanawia nowe rekordy życiowe i zawsze walczy o wysokie lokaty w końcowej rywalizacji.

W swoim ostatnim starcie Będkowski zmierzył się z „setką” w Szwajcarii. W miejscowości Biel odbyła się już 57. edycja słynnego na całym świecie biegu na dystansie 100 km. Zawodnicy startowali w nocy z 12 na 13 czerwca. Będkowski, reprezentujący klub Zawisza Stara Kuźnia, na pokonanie tej wymagającej 100 kilometrowej trasy z licznymi podbiegami potrzebował 9 godzin i 7 min. Zawody ukończył w sumie aż 916 zawodników z ponad 30 krajów, a nasz reprezentant w tym mocnym gronie zajął bardzo dobre 3. miejsce w swojej kategorii wiekowej i 36. lokatę w klasyfikacji generalnej.

To był już 15 bieg ultra w karierze tego biegacza, który swojej pasji podporządkowuje cały wolny czas. Przygotowania do takiego biegu są bardzo trud-



Jacek Będkowski na trzecim stopniu podium w Szwajcarii.

ne, żmudne i wymagają wielu przemyśleń. Oczywiście trzeba być świetnie przygotowanym fizycznie i tu trzeba przeprocować mocno każdy trening, aby być w stanie rywalizować na wysokim poziomie. Ważne są też szczegóły techniczne. Odpowiedni strój, buty, dieta. Przy tak ogromnym wysiłku i długim czasie jeden element może pokrzyżować plany. Zawodnicy często skarżą się na otarcia, na kłopoty żołądkowe

itp. Tym razem Jackowi udało się ustrzec takich problemów.

O swoim starcie w Biel Będkowski obszernie pisze na swojej stronie internetowej. O skutkach biegu wypowiedział się również. – Tym razem zastosowałem jeden patent, który sprawdził się częściowo w biegu 12 godzinnym, czyli wysmarowałem sobie uda kremem. Dodatkowo zrobiłem to samo ze stopami i pomimo tego, że biegłem w tych samych butach,

co na biegu 12 godzinnym, to nie mam żadnych otarć. Nie stosowałem plastrów na klatce, ale podkoszulka kompresyjna compressport zadziałała jak potrzeba. Miałem ją już bardzo dobrze sprawdzoną. Jednym słowem, poza obolałymi mięśniami, nie mam żadnych strat, co mnie bardzo cieszy. Kolejne doświadczenie zebrane – stwierdził ultramaratończyk pochodzący z Parmy.

Ci co uprawiają bieganie wiedzą, że czasami trudno się zmotywować do treningu, trudno się zebrać, aby przebiec choćby 10 kilometrów. Skąd zatem czerpać motywację do tak długich dystansów?

– Ja to po prostu bardzo lubię. Może nie samo bieganie w sobie, ale przede wszystkim rywalizację. To jest to co mnie napędza. Nie lubię jechać na zawody, jak jestem słaby, a jak sobie mówię przed zawodami, że jadę rekreacyjnie to i tak biegnę ile mogę. To chyba takie moje pokolenie wychowane na wsi, które musi walczyć o wszystko. Teraz dzieciaki mają wszystko ustawione pod nos a i tak kręcą, że nie tak – podsumował po udanym starcie Jacek Będkowski. **zł**



Próba skoku w dal w wykonaniu Tomka Wieteski.

Lekka atletyka | Mistrzostwa Województwa Łódzkiego LZS Medale Błyskawicy w Kutnie

Ogromny talent po raz kolejny w tym sezonie potwierdziła lekkoatletka reprezentująca barwy UKS Błyskawica Domaniewice Angelika Woźniak. Czternastolatka z Głowna 10 czerwca 2015 r. wzięła udział w Mistrzostwach Województwa Łódzkiego LZS w lekkoatletyce. Impreza ta odbyła się na stadionie MOSiR w Kutnie, organizowana była przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, Urząd Marszałkowski i Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Łodzi.

Angelika na tych zawodach pokazała swoje niesamowite możliwości i uzyskała w pchnięciu kulą 3 kg wynik 15,59 m. Tym rezultatem o 49 cm pobiła rekord życiowy i zdobyła złoty medal. Odległość ta jest zaledwie o 32 cm gorsza od czekającego na

zatwierdzenie przez PZLA rekordu Polski Młodziczek 15,88 Mai Ślepowrońskiej z MKS Pułtusk, która na zawodach w Radomiu w dniu 29.09.2013 r. uzyskała wynik 15,88 m. Rezultat Angeliki 15,56 m jest o 6 cm lepszy od minimum na tegoroczne Mistrzostwa Świata Juniorów Młodszych w Ameryce Południowej. Niestety przepisy IAFF nie pozwalają, aby w tej imprezie mogli startować młodzicy, zatem nasza kulomiotka nie może tam pojechać.

W zawodach stratało jeszcze kilku podopiecznych trenera Mieczysława Szymajdy, a osiągnięte wyniki dawały satysfakcję. W konkursie pchnięcia kulą dziewczęta zadziwiła również Aleksandra Goszczyńska, która zdobyła srebrny medal z wy-

nikiem 12,02 m. Tym pchnięciem poprawiła swój rekord życiowy o 120 cm. W konkursie skoku wżwyż gimnazjalistek brązowy medal zdobyła Krystyna Gajek z wynikiem 135 cm. W tym samym konkursie prawdziwą rewelacją była 12-letnia Julka Perzyńska, która z wynikiem 145 cm o 5 cm pobiła rekord życiowy i była druga w konkursie. Julka była za młoda i jej start potraktowany był jednak jako poza konkurs. Ta młoda lekkoatletka wystąpiła jeszcze w konkursie skoku w dal dla rocznika 2002 i młodszy w tej konkurencji z wynikiem 4,02 m była czwarta.

W konkurencji chłopców bardzo dobrze zaprezentowali się natomiast łowiczanie Krystian Jakiel, który w biegu na 300 metrów

wynikiem 41,96 s o 0,28 s pobił swój rekord życiowy i był piątym oraz Tomasz Wieteska, który w skoku w dal z wynikiem 5,21 m o 4 cm pobił swój rekord życiowy i był 6. Warto jednak podkreślić, że obaj łowiccy lekkoatleci, którzy są jeszcze w pierwszym wieku młodzika mieli utrudnione zadanie, gdyż startowali wraz z juniorami młodszymi. W swoich kategoriach wiekowych byli zdecydowanie najlepsi. Na zawodach w Kutnie 16. miejsce w biegu na 100 m z wynikiem 13,31 m zajął również Dawid Tomala.

– Cieszymy się z tych wyników i postępów młodych zawodników. Trochę szkoda, że każdy zawodnik mógł wystartować tylko w jednej konkurencji, bo medali mielibyśmy dużo więcej. Jednak to co udało się zdobyć w Kutnie daje satysfakcję i motywację do pracy – powiedział trener lekkoatletów z UKS Błyskawica Mieczysław Szymajda. **zł**



JUSTYNA KWESTARZ

Tomek Kunikowski świetnie zadebiutował w biegu górskim i zapowiedział, że wróci na szlak.

Lekka atletyka | Bieg na Morskie Oko Kunikowski świetnym górale

Nieco odmiennej przygody z bieganiem postanowił zasmakować Tomasz Kunikowski.

Przedstawiciel Ziemi Łowickiej w dniu 7 czerwca 2015 roku wystartował w Biegu na Morskie Oko im. Władysława Zamoyckiego, który odbywał się w ramach Zakopiańskiego Weekendu Biegowego z Sokolem. Tomek wyjazd do Zakopanego połączył z urlopem i wybrał się tam ze swoją dziewczyną oraz znajomymi kilka dni wcześniej.

Prze startem łowiczanie miał kilka dłuższych, pieszych wycieczek po górach, a więc wcale się nie oszczędzał. Okazało się, że mimo tego, start na trasie 10 kilometrów wyszedł rewelacyjnie. Kunikowski zajął 4. miejsce i uzyskał bardzo dobry wynik 42 min 50 sekund.

– Pogoda jak na tą porę roku w Zakopanem była wysmienita. Temperatura sięgająca 30 stopni, żadnej chmurki na niebie, oraz bezwietrznie. To rzadkość w naszym Tatrach, ale akurat dla biegacza ta temperatura to trochę za dużo. Na szczęście start był zaplanowany na 7:30, a więc było trochę ponad 20 stopni – opowiadał po biegu Kunikowski.

Start odbywał się z Palenicy Białczańskiej. Tomek przed rozpoczęciem rywalizacji rozpoznał najlepszych biegaczy górskich z Polski i postanowił się trzymać czółówki w tym biegu. Wiedział, że od 4 kilometra na trasie czeka go bieg po górkę i planował czas 45 minut (rekord trasy 40,02 min)

– Zacząłem spokojnie, 650 metrów i nawrót do miejsca startu. Szybko zaczęła się kryształizować czółówka, a ja biegłem w okolicach 20. miejsca. Na znaczniku 3 km dobiegłem w tempie 3:45 km/min, a więc szybko. Pozwoliło mi to dogonić czółową dziesiątkę. Później już tempo musiało spaść u wszystkich bo zaczął się długi podbieg aż do samej mety. W okolicach Wodogrzmotów Mickiewicza

ryzykownie minąłem Roberta Faronę i Piotra Hercoga, którzy są aktualnie wśród najlepszych „górali” w Polsce. Znacznik 5 km minąłem w czasie 19:50 min. Pomyślałem sobie, że to nie ich dystans i mogę zabrać się z Marcinem Kęsym (4. zawodnikiem Półmaratonu Poznańskiego z tego roku). On niestety szybko się oddalił i zostałem z Ukraincem, który długo się za mną ciągnął – relacjonował swoje górską rywalizację nasz długodystansowiec. – W miejscu „serpentyń” tempo musiało jeszcze bardziej spaść i tutaj zdecydowałem się zgubić rywala. Atak się udał i mogłem usłyszeć od wolontariuszy, że jestem 6. Po przebiegnięciu przez Polanę Włosienicę minąłem następnego zawodnika, który jak się okazało próbował bić rekord trasy. Po minięciu Żlebu Żandarmerii dostałem okrzyki bojowe od dziewczyny oraz kolegi, które podkręciły moje tempo. Wiedziałem, że z tyłu goni mnie cała fala zawodników, a przede mną jeszcze 1,5 km podbiegu i czwarty zawodnik na horyzoncie. Pomimo walki nie udało się dogonić czwartego zawodnika (zwycięzca sprzed roku) Wbiegłem na metę usytuowaną przy Schronisku nad Morskim Okiem jako 5. Byłem przeszczęśliwy gdy ujrzałem czas 42:50 min. Wiedziałem, że mogłem pobiec szybciej, ale to nie umniejszało mojego zadowolenia, ponieważ nie wiedziałem do końca, jak mogę szybko pobiec na takiej trasie – podsumował debiutujący w górach Kunikowski.

Na mecie Tomek spotkał się z miłymi słowami od innych zawodników m.in. zwycięzcy biegu Daniela Wosika (czas 41:17 min). O godzinie 13:00 w kinie „Sokół” odbyła się dekoracja najlepszych zawodników całego weekendu biegowego, jak i również biegu na Morskie Oko. Kunikowski odebrał nagrodę rzeczową za 5. miejsce. Cała atmosfera biegu oraz dekoracja bardzo przypadła łowiczaniec do gustu, który już zapowiedział, że to nie pierwsza górską przygodą w jego biegowej karierze. **zł**

Tenis ziemny | Lista kwalifikacyjna kadetów PZT

Jakub Dańczak pnie się w górę

Mimo, że w Łowiczu nie ma sekcji sportowej tenisa ziemnego, to nasze miasto ma swojego reprezentanta w tej dyscyplinie sportu, który rywalizuje z najlepszymi zawodnikami w kraju w swojej kategorii wiekowej (kadeci do lat 16).

ZBIGNIEW LAZIŃSKI

zbyczek.lazinski@lowicznanin.info

Jest nim Jakub Dańczak, 15-letni uczeń Gimnazjum nr 4 w Łowiczu. Kuba obecnie na trening poświęca bardzo dużo czasu. Razem ze swoim dziadkiem Stanisławem Dańczakiem, który jest trenerem, pracują każdego dnia po dwie godziny na kortach Łowickiego Towarzystwa Tenisowego, aby móc rywalizować w turniejach ogólnopolskich i zbierać punkty do krajowej listy rankingowej. Obecnie młody łowiczaniec poczynił ogromne postępy w grze i szybko awansował na liście w kategorii kadetów. Na ostatniej liście klasyfikacyjnej Polskiego Związku Tenisa nr 6/2015 sklasyfikowany był na 102. miejscu, ale już niedługo tę lokatę uda się jeszcze poprawić.

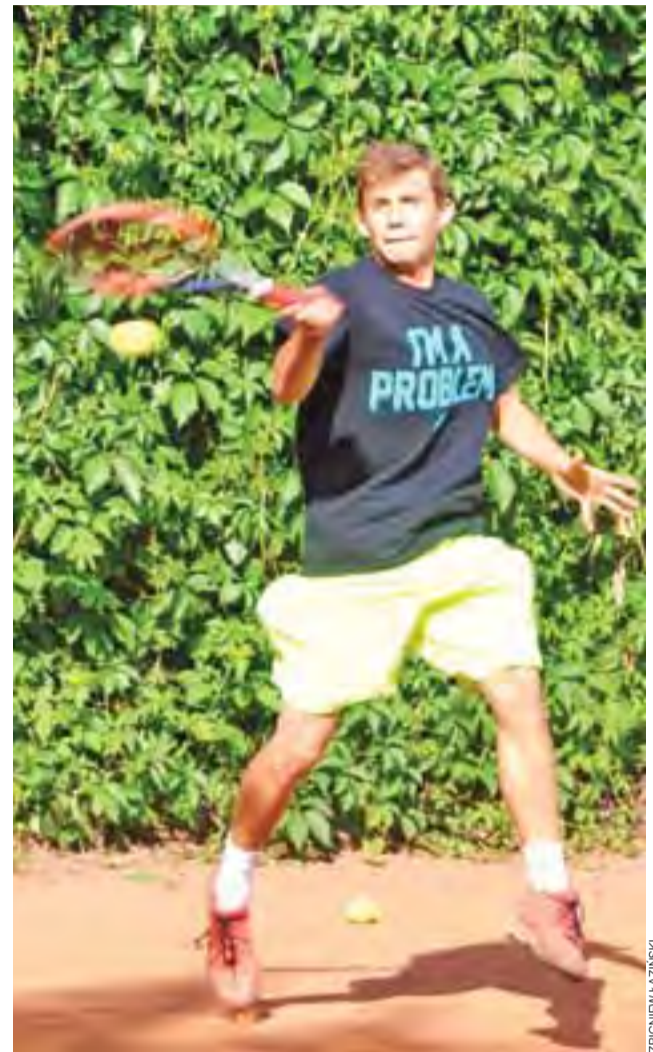
Kuba przyszedł do tenisa ziemnego zaczął jak miał 6 lat. – Pamiętam, że kiedyś poszedłem na kort i zobaczyłem jak mój tata trenuje z dziadkiem i ja też bardzo chciałem spróbować i tak zaczęła się moja zabawa z tym sportem. Na początku nie przypuszczałem, że będę grał jako zawodnik. Pewnego dnia tata zabrał mnie na mecz koszykówki i postanowiłem, że chcę trenować tę dyscyplinę. Tenis wszedł na drugi plan, ale po trzech latach wróciłem do treningów – wspomina młody tenisista.

O styczniu 2015 roku Dańczak posiada licencję zawodniczą Pol-

skiego Związku Tenisowego i reprezentuje barwy klubu Match-Point Żyrardów, ale trenuje pod okiem dziadka w Łowiczu razem ze swoimi sparingpartnerami. Za przygotowanie motoryczne odpowiedzialny jest trener Maciej Siemieńczuk. Aby rywalizować na wysokim poziomie Kuba musi być super zorganizowany. Nauka i czasochłonne treningi wypełniają mu cały czas, zatem codziennie kończy bardzo późno swoje obowiązkowe zajęcia i wolnego czasu praktycznie nie ma.

– Wiem, że jeśli chcę osiągnąć wysoki poziom, muszę się teniśowi poświęcić. Brakuje mi jeszcze bardzo dużo umiejętności, muszę poprawić wiele elementów i zdobyć pewność w grze. Cieszy mnie jednak to, że powoli pnę się w górę. Początki rywalizacji były bardzo trudne. Nowi zawodnicy w turniejach trafiają na graczy najlepszych i trudno jest się przebić przez pierwszą rundę w każdym turnieju. Zaczynałem od 300. miejsca na liście PZT, a teraz jest już 102. zatem jest mi dużo łatwiej – opowiada Kuba.

Do tej pory łowiczaniec najbardziej ceni sobie zwycięstwo w meczu w Łęczycy, gdzie udało mu się pokonać 63. w kraju Pawła Kaczmarczyka z Warszawy. – Zagrałem wtedy bardzo dobry mecz i pokonałem teoretycznie mocniejszego gracza. Takie wygrane motywują mnie do pracy. Moim celem na najbliższy okres jest awans do pierwszej 50 i mam nadzieję, że to się uda, ale czeka mnie wiele pracy – stwierdził tenisista.



ZBIGNIEW LAZIŃSKI

Forhend jest najsilniejszą stroną młodego tenisisty Jakuba Dańczaka.

Obecnie Dańczak gra w grupie wiekowej kadetów i jest w młodszym roczniku, zatem za rok będzie miał nieco łatwiejsze zadanie.

W sobotę 13 czerwca łowiczaniec zagrał w kolejnym turnieju w Warszawie i tu przeszedł I rundę, pokonując niżej notowanego rywala. W drugiej rundzie Kuba przegrał, po dobrym meczu z turniejową jedynką – 40.

w kraju Szymonem Iwaszkiewiczem (Warszawianka Warszawa).

– Tenis to moja wielka pasja. Moim idolem jest Rafael Nadal i oczywiście chciałbym grać tak jak on, ale wiem, że to bardzo trudne. Bardzo podoba mi się jego styl gry i zaangażowanie w każdym pojedynku na sto procent – podsumował łowicki tenisista Jakub Dańczak. **zł**

Sport Szkolny | Rejonowa Gimnazjada Szkolna w Siatkówce Plażowej Chłopców

Gimnazjum nr 2 Łowicz drugie w rejonie

Bardzo dobrze wypadła łowicka para z Gimnazjum nr 2 – Dominik Niedbałka i Mateusz Chlebny (nauczyciel w-f Mariusz Kwiatkowski) w rejonowej Gimnazjadzie Szkolnej w siatkówce plażowej. W środę 3 czerwca 2015 roku łowiczaniec zagrał na obiektach sportowych OSiR Tatar w Rawie Mazowieckiej. Do rywalizacji przystąpiło pięć par, które walczyły o awans na zawody wojewódzkie. Powiat łowicki oprócz łowickiego duetu reprezentowali uczniowie z Gimnazjum w Kocierzewie Południowym (Piotr Buczek i Krzysztof Burzyński – nauczycielka w-f Teresa Gajek). Turniej odbył się systemem „każdy z każdym” i okazało się, że o miejscach na podium musiały zdecydować małe punkty, trzy pary miały bowiem tylko po jednej porażce. Ostatecznie mistrzami rejonu zostali siatkarze z Gimnazjum nr 1 w Rawie Mazowieckiej. Po dokładnym policzeniu małych punktów i ratio okazało się, że na drugim miejscu zakończyła zmagania drużyna z Gimnazjum nr 2, która również awansowała do rozgrywek



FEB/MARIUSZ KWIATKOWSKI

Zespół Gimnazjum nr 2 Łowicz awansował do finału wojewódzkiego w siatkówce.

wojewódzkich. O sporym pechu może mówić para z Kocierzewa Południowego, której zabrakło bardzo niewiele do awansu, ale taki jest sport. **zł**

Wyniki rywalizacji:

- G 2 Skierniewice - G Kocierzew Południowy 11:21,
- G Żychlin - G 2 Łowicz 12:21,
- G 1 Rawa Mazowiecka - G 2 Skierniewice 21:9,
- G Kocierzew Południowy - G Żychlin 21:14,
- G 1 Rawa Mazowiecka - G 2 Łowicz 21:19,
- G 2 Skierniewice - G Żychlin 14:21,
- G Kocierzew Południowy - G 1 Rawa Mazowiecka 21:13,
- G 2 Łowicz - G 2 Skierniewice 21:16,
- G Żychlin - G 1 Rawa Mazowiecka 7:21,
- G 2 Łowicz - G Kocierzew Południowy 21:12.

Klasyfikacja końcowa:

1. G 1 Rawa Mazowiecka	4	7	1,35
2. G 2 Łowicz	4	7	1,34
3. G Kocierzew Południowy	4	7	1,27
4. G Żychlin	4	5	
5. G 2 Skierniewice	4	0	

Szachy | Mistrzostwa Łowicza w szachach „błyskawicznych” na rok 2015

Błażej Czyżak liderem

Nadal trwa rywalizacja o mistrza Łowicza w szachach błyskawicznych.

W piątek 12 czerwca w OSiR nr 1 w Łowiczu odbył się już 6 turniej „blitza” z cyklu mistrzostw. Do letniego turnieju czerwcowego zgłosiło się 14 szachistów.

Piątkowy turniej wygrał reprezentant UKS GOK Zduny Błażej Czyżak, który pokonał Norberta Jagurę lepszym współczynnikiem Bergera, ponieważ obaj zgromadzili po 10,5 punktu. Niespodziewanie trzeci był Andrzej Kozakiewicz, który uległ rywalom minimalnie, mając na koncie tylko o pół punktu mniej.

Wśród juniorów wygrał Norbert Jagura, a najlepszym



Błażej Czyżak jest liderem klasyfikacji open.

zawodnikiem w kategorii ranking 1600 był po raz pierwszy w swojej karierze Michał Wią-zowski.

W klasyfikacji generalnej liderem jest Błażej Czyżak (444,3 pkt.), drugi jest Zdzisław Orzechowski (359,2 pkt.) a trzecie miejsce zajmuje Zdzisław Czyżak (294,9 pkt.).

– Tradycją jest, że przed turniejem czerwcowym „odwiedzamy” swoich byłych kolegów na ementarzu. Tym razem również nasza grupa była z wizytą u Tadeusza Lemańskiego, Adama Pioruna i Zbigniewa Gajewskiego. Kiedyś przecież rywalizowali z nami na deskach, choć byli oczywiście dobrymi kumplami. Musimy o nich zawsze pamiętać – skomentował Zdzisław Czyżak ze Zdun.



Ekipa UKS Pałac Nieborów z medalami w Spale.

Szachy błyskawiczne | Juniorzy

Gabriel Jagura ze złotym medalem

Nasi szachiści w zawodach w Spale mieli dużo pracy. Po turnieju w „klasykach” zawodnicy ostatniego dnia zmierzyli się w szachach błyskawicznych. Popularny „blitz” zgromadził na starcie aż 75 młodych zawodników, którzy tym razem rywalizowali w jednej grupie.

– Partia błyskawiczna jest jeszcze trudniejsza od klasycznej, ponieważ zawodnik musi się ruszać nie tylko bardzo szybko, ale też i dobrze, a to już często nie idzie w parze – wyjaśnił trener szachistów Robert Chojnowski.

Po rozegraniu jedenstu rund w tempie błyskawicznym zawodnicy z Nieborowa znów zdobyli 4 medale. Tym razem udało się wywalczyć najcenniejszy złoty „krążek”. Dokonał tego Gabriel Jagura, który zdobył 8 punktów i tym samym został najbardziej utytułowanym zawodnikiem z Nieborowa na tych rozgrywkach (wcześniej zdobył też srebro w klasycznych).

Srebrny medal w kategorii D-11 wywalczyła Natalia Sobieraj, której do złota brakło jedynie pół punktu w ostatniej partii turnieju. Brązowe medale wywalczyli Zuzanna Mazgaj w grupie D-17 i Jan Karczewski w grupie C-13.

Bliisko medali byli Eliza Placek i Norbert Jagura, ale zajęli tylko 4 lokaty, choć zdobyli tyle samo punktów co brązowi

medaliści. Niezłe 5. miejsce zajęła debiutantka na tych mistrzostwach Natalia Małecka.

W nieoficjalnej klasyfikacji „drużynowej” na 11 ekip UKS „Pałac” Nieborów uplasował się na 4. miejscu wyprzedzając odwiecznych rywali z Wielunia i Sieradza.

– Rewanż za szachy klasyczne nam się udał. Tam nie zdobyliśmy złota, w „blitzu” wywalczyliśmy tylko, a może aż jedno. Cieszą też krąki srebrnie i brązowe. Wyniki uzyskane przez moich podopiecznych świadczą o dobrej pracy i słusznej drodze do celu jakim niewątpliwie jest wygranie klasyfikacji drużynowej. Walka w następnych latach z ekipami z Łodzi, Wielunia, Bełchatowa i Skierniewic zapowiada się wręcz fascynująco – podsumował start w Spale trener Robert Chojnowski

Wyniki:

- Eliza Placek: (5,5 punktu) 4. miejsce – D 11
- Zuzanna Mazgaj: (6,0) 3. miejsce – D 17 (brązowy medal)
- Norbert Jagura: (7,0) 4. miejsce – C 13
- Natalia Sobieraj: (6,0) 2. miejsce – D 13 (srebrny medal)
- Jan Karczewski: (7,0) 3. miejsce – C 13 (brązowy medal)
- Gabriel Jagura: (8,0) 1. miejsce – C 13 (złoty medal)
- Przemysław Łazarski: (6,5) 7. miejsce – C 13
- Natalia Małecka: (3,0) 5. miejsce – D 9
- Bartosz Gajewski (4,5) 9. miejsce – C 11

Szachy | Mistrzostwa Województwa Juniorów w szachach „klasycznych” na rok 2015

Cztery medale szachistów w Spale

Cztery medale przywieźli z Spały szachiści UKS Pałac Nieborów. Podopieczni trenera Roberta Chojnowskiego w weekend 4-6 czerwca wzięli udział w Mistrzostwach Województwa Łódzkiego Juniorów w szachach „klasycznych”.

Nasz powiat reprezentowała grupa dziewięciu zawodników (8 z UKS Pałac Nieborów i 1 z UKS GOK Zduny), która walczyła o medale w stawce aż 86 szachistów z województwa łódzkiego. Turniej rozgrywany był systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund w tempie tempie-60’, czyli godzinę na namyślu dla jednego zawodnika. Zawodnicy rywalizowali w trzech grupach wiekowych: DC 9, DC 13 i DC 17.

Z naszego powiatu najlepiej zaprezentowała się trójka Zuzanna Mazgaj, Natalia Sobieraj i Gabriel Jagura, która wywalczyła srebrne medale w swoich kategoriach wiekowych. Brązowy medal wywalczył Norbert Jagura, choć wygrywając ostatnią partię mógł być na najwyższym stopniu podium.

– Niestety trochę zawiodła naszego „młodego mistrza” koncentracja i pozostało mu się

cieszyć się z innego medalu – powiedział trener Chojnowski po zawodach.

Nieco szczęścia zabrakło Natalii Małeckiej i Janowi Karczewskiemu, którzy zakończyli walkę odpowiednio na 4. i 5. miejscu w swoich grupach. Medale zatem były w ich zasięgu.

– Dla nas to udany start, ale jest niedosyt. Zdobycie 4 medali mogę traktować jak duży sukces. Mimo skromniejszej niż zwykle ekipy z Nieborowa aż połowa stanęła na podium. Jednak zawodnicy doskonale mnie znają i wiedzą, że zdobyte przez nich złoto jest dla mnie najważniejsze. Zatem plan nie został w 100 % zrealizowany i trzeba zabrać się do jeszcze intensywniejszej pracy na treningach, aby za rok wywalczyć ten najcenniejszy krążek.

Cały turniej oceniam pozytywnie również dlatego, że wszyscy moi zawodnicy zdobyli punkty, a Natalia Małecka uzyskała dla siebie III kategorię szachową. Dodatkowym plusem jest awans wszystkich zawodników do jesiennych Półfinałów Mistrzostw Polski, które na jesieni organizuje Świętokrzyski Związek Szachowy. Już teraz myślimy o przygotowaniach i marzymy o medalach – powiedział po mistrzostwach trener Robert Chojnowski.



Wśród nagrodzonych – srebrne dziewczyny Zuzanna Mazgaj i Natalia Sobieraj.

Awans do jesiennych Półfinałów Mistrzostw Polski Juniorów w szachach „klasycznych”, które odbędą się na terenie województwa świętokrzyskiego na uzyskali: Zuzanna Mazgaj, Natalia Małecka, Natalia Sobieraj, Eliza Placek, Jan Karczewski, Przemysław Łazarski, Gabriel Jagura, Norbert Jagura (wszyscy UKS Pałac Nieborów) oraz Bartosz Gajewski z UKS GOK Zduny.

WYNIKI:

- Eliza Placek (4,5 punktu) 7. miejsce – D 11

- Zuzanna Mazgaj: (4,0) 2. miejsce – D 17 (srebrny medal)
- Norbert Jagura: (6,0) 3. miejsce C 13 (brązowy medal)
- Natalia Sobieraj: (3,5) 2. miejsce – D 13 (srebrny medal)
- Jan Karczewski: (6,0) 5. miejsce – C 13
- Gabriel Jagura: (7,0) 2. miejsce – C 13 (srebrny medal)
- Przemysław Łazarski: (4,5) 11. miejsce – C 13
- Natalia Małecka: (5,0) 4. miejsce – D 9
- Bartosz Gajewski: (3,0) 11. miejsce – C 11

Piłka siatkowa | Amatorska Liga Siatkówki w Kocierzewie Południowym

Siatkarze z Kocierzewa zakończyli rywalizację

Rozgrywki w Amatorskiej Lidze Siatkówki w Kocierzewie Południowym, gdzie o mistrzostwo w gronie gimnazjalistów walczyło 6 zespołów, a kategorii szkół ponadgimnazjalnych 5 ekip dobiegły końca.

Po rozegraniu 10 kolejek, w których drużyny zagrały mecz i rewanż poznaliśmy najlepsze zespoły w kategorii gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Ostatnie pojedynki rozegrano w piątek 28 maja.

W kategorii gimnazjalistów bezkonkurencyjna okazała się ekipa pod nazwą Drużyna Szalonych Dziewic, która

wygrała wszystkie swoje pojedynki.

W walce starszych zespołów rywalizacja o mistrza była bardzo wyrównana. Ostatecznie najlepiej poradziła sobie ekipa z Jeziorka.

– Pomysł z ligą okazał się bardzo trafiony. Mam nadzieję, że za rok ponownie się spotkamy i znów będzie okazja do rywa-

lizacji. Forma rozgrywek może pozostać taka sama, ale na pewno trzeba zmienić termin. Myślę, że powinniśmy pomyśleć nad terminem jesiennym, bo wtedy młodzież ma popołudniu więcej wolnego czasu – powiedział jeden z organizatorów ligi w Kocierzewie Artur Kurczak.

8. kolejka ALS:

- Qatar – XD Team 1:2 (13:25, 29:27, 10:15),
- Bezimienne – Napalone Gaski 0:2 (10:25, 23:25),
- Drużyna Szalonych Dziewic – Skra 2:0 (25:16, 25:15),
- Szybcy i Wściekli – Disco Rozrzutniki 2:0 (25:9, 25:20),
- Remis – Jeziorko 0:2 (24:26, 27:29).

10. kolejka – gimnazjum:

- Qatar – Skra Bełchatów 2:0 (25:17, 25:21)
- Drużyna Szalonych Dziewic – Napalone Gaski 2:0 (25:20, 25:22)
- XD Team – Bezimienne 1:2 (25:22, 18:25, 6:15)

- | | | | |
|-------------------------|------|---------|------|
| 1. Drużyna Sz.Dz. (1)10 | 20:0 | 500:269 | +231 |
| 2. Napalone Gaski (2)10 | 14:5 | 476:371 | +105 |

3. Qatar (3)	10	11:12	459:471	-14
4. XD Team (4)	10	10:14	444:493	-49
5. Bezimienne (5)	10	8:16	423:526	-103
6. Skra (6)	10	2:18	340:510	-170

10. kolejka – 28 maja 2015 roku

– szkoły ponadgimnazjalne:

- Disco – Remis Różyce 1:2 (25:19, 15:25, 6:15)
- WWE Kocierzew – Jeziorko 2:0 (25:15:25, 25:23, 15:12)

■ Pauza: Szybcy i Wściekli.

1. Jeziorko (1)	8	14:4	415:329	+86
2. WWE Kocierzew (2)	8	13:7	435:361	+74
3. Szybcy i Wściekli (3)	8	11:10	439:429	+10
4. Remis Różyce (4)	8	8:11	396:409	-13
5. Disco Rozrzutniki (5)	8	2:16	266:423	-157



Kobiety Pelikana zdobyły w tym sezonie wicemistrzowski tytuł w II lidze.

Piłka nożna kobiet | 22. kolejka II ligi kobiet – grupa mazowiecka

Nasze dziewczyny na drugim

Bardzo dobrze zakończyły rozgrywki w II lidze dziewczyny Pelikana Łowicz. Podopieczne trenera Damiana Żaczka w rundzie wiosennej pozostały niepokonane i w ostatnim wyjazdowym meczu wygrały z AZS-em Warszawa 1:0. To było siódme zwycięstwo w tej rundzie naszej drużyny, która ostatecznie uplasowała się na 2. miejscu w tabeli. Ostatnie spotkanie kobiety Pelikana zaczęły bardzo dobrze. Już w 12. minucie udało się przeprowadzić ładną akcję i po dograniu Sylwii Brzezińskiej gola zdobyła Martyna Dziedzic. Nasz zespół do 30. minuty miał przewagę, i zdobył nawet drugą bramkę, ale

sędzia uznał, że strzał Karoliny Szulc padł z pozycji spalonej. W 40. minucie warszawianki miały szansę na remis, ale na nasze szczęście trafiły w słupek. Po zmianie stron lepiej radziły sobie gospodynie, ale nie zdołały zmienić wyniku. Łowiczanki miały szansę na podwyższenie wyniku, ale groźne strzały Brzezińskiej i Joanny Sobieralskiej nie wpadły do bramki. Ostatni mecz sezonu zakończył się zatem skromną wygraną 1:0. – Ten sezon okazał się dla nas bardzo udany. Na początku rundy nikt nie liczył na awans i nie było o tym mowy. Jednak z czasem apetyty rosły. Wyniki były coraz

lepsze i wymagania rosły. Trochę szkoda, bo okazało się, że była ogromna szansa na awans, a to byłby duża niespodzianka. Jednak drugie miejsce też uważam za sukces tego zespołu – podsumował trener kobiet Pelikana Damian Żaczek. Łowiczanki w tegorocznych rozgrywkach zgromadziły 47 punktów w 20 spotkaniach. Pelikanki zdobyły 57 bramek, tracąc przy tym 16. Nasze kobiety wygrały aż 15 pojedynków, dwa mecze zremisowały i doznały tylko trzech porażek w całym rozgrywkach. W Łowiczu nasz zespół wygrał 8 spotkań i doznał dwóch porażek, mając bilans bra-

mek 27:6. Natomiast na wyjeździe było 7 wygranych, dwa remisy i jedna porażka z bilansem goli 30:10. Te wyniki dały Pelikanowi wicemistrzostwo II ligi. **zł**

■ **AZS UW Warszawa – Pelikan Łowicz 0:1 (0:1); br.:** Martyna Dziedzic (12). Pelikan: Agata Pacler – Lidia Sowińska (80 Karolina Wawrzyniak), Katarzyna Janiec, Marta Tręboszka, Sylwia Trojanowska – Sylwia Brzezińska (55 Paulina Rosa), Marta Kosiorek (75 Ewelina Świątek), Eliza Stawicka, Magdalena Pacler (50 Karolina Kołodziejska) – Martyna Dziedzic (65 Joanna Sobieralska), Karolina Szulc.

22. kolejka II ligi kobiet: AZS UW Warszawa – Pelikan Łowicz 0:1, PKS Piastowia Piastów – Wissa Szczerczyn 3:0 (w.o.), MOSiR Mońki – KS Teresin 1:3, FK Jantar Ostrołęka – Stal Radomsko 8:1, UMKS Zgierz – DAF Płońsk 10:2. Pauza: KS Raszyn.

1. KS Raszyn (1)	20	50	75-19
2. Pelikan Łowicz (2)	20	47	57-16
3. PKS Piastowia Piastów (3)	20	43	66-30
4. MOSiR Mońki (6)	20	40	62-35
5. KS Teresin (4)	20	39	54-31
6. AZS UW Warszawa (5)	20	37	47-28
7. UMKS Zgierz (7)	20	22	45-54
8. Stal Radomsko (8)	20	16	38-58
9. FK Jantar Ostrołęka (10)	20	13	53-92
10. DAF Płońsk (9)	20	12	29-80
11. Wissa Szczerczyn (11)	20	3	6-89

Koszykówka | Finał Tauron Basket Ligi Maciej Kucharek mistrzem Polski

Łowiczanie Maciej Kucharek, reprezentujący w tym sezonie barwy Stelmetu Zielona Góra sięgnął wraz ze swoją drużyną po tytuł mistrza Polski. W szóstym spotkaniu finału Tauron Basket Ligi, które odbyło się we wtorek 9 czerwca, zielonogórzanie pokonali PGE Turów Zgorzelec 75:69 i tym samym zwyciężyli w całej serii 4-2. MVP finałów został wybrany Quinton Hosley. Maciej ma 22 lata i już czwarty sezon występuje w koszykarskiej ekstraklasie. Pierwszy sezon zagrał w AZS Politechnika Warszawa, potem zagrał w Starcie Gdynia. W ubiegłym sezonie zdobył wicemistrzostwo Polski również w barwach Stelmetu. W tegorocznej ligowej rywalizacji łowiczanie zagrał w 22 meczach Stelmetu, spędzając średnio na parkiecie prawie 8 minut. Zdobył dla swojej ekipy 36 punktów. Kucharek swoją karierę zaczął w UMKS Książak Łowicz razem ze starszymi o dwa lata kolegami z rocznika 1990, których trenerem był tata Robert Kucharek. Potem grał do wieku juniora w Łowiczu, aby następnie rozwijać swój talent w Łódzkim Klubie Sportowym i w Polonii 2011 Warszawa.



Maciej Kucharek z tatą Robertem po zdobyciu mistrzostwa Polski.

Maciej jest wysokim zawodnikiem (204 centymetry) i gra na pozycji niskiego skrzydłowego, dysponując dobrym rzutem z dy-

stansu. Miejsmy nadzieję, że jego kariera przyniesie nam kolejne sukcesy, z których będziemy dumni. **zł**

Łowicz | III Zjazd Związku Dużych Rodzin Szczegółowy program rozgrywek sportowych

SOBOTA, 20 CZERWCA:

- 9.30-12.30 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; III Zjazd Związku Dużych Rodzin w Łowiczu; **lat 7-9: piłka nożna i koszykówka, gry i zabawy;**
- 9.30-12.30 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Błonie; III Zjazd Związku Dużych Rodzin w Łowiczu; **lat 10-12: siatko-noga i koszykówka, gry i zabawy;**
- 9.30-12.30 – Stadion sportowy OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; III Zjazd Związku Dużych Rodzin w Łowiczu; **lat 13-15: piłka nożna, gry i zabawy;**
- 9.30-12.30 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; III Zjazd Związku Dużych Rodzin w Łowiczu; **lat 16-18: piłka nożna, gry i zabawy;**
- 9.30-12.30 – Pływalnia Miejska w Łowiczu, ul. Kaliska 5; III Zjazd Związku Dużych Rodzin w Łowiczu; **lat 16-18: zajęcia sportowo-rekreacyjne na basenie;**
- 9.30-12.30 – Boisko sportowe I LO Łowicz, ul. Bonifraterska 3; **lat 19+: siatkówka plażowa;**
- 9.30-12.30 – Łowicz, ul. Błonie; III Zjazd Związku Dużych Rodzin w Łowiczu; **lat 19+: spływ kajakowy**

z rzeka Bzura (restauracja Szałki);

- 10.00-12.30 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Błonie; III Zjazd Związku Dużych Rodzin w Łowiczu; **lat 10-12: nauka jazdy konnej – pasaż nad rzeką Bzurą** (Stowarzyszenie Jeździeckie Błyskawice);
- 14.00-17.00 – Boisko sportowe Orlik w Łowiczu, ul. Błonie; III Zjazd Związku Dużych Rodzin w Łowiczu; **lat 10-12: koszykówka, gry i zabawy;**
- 14.30-17.00 – Pływalnia Miejska w Łowiczu, ul. Kaliska 5; III Zjazd Związku Dużych Rodzin w Łowiczu; **lat 13-15: zajęcia sportowo-rekreacyjne na basenie;**
- 14.30-17.00 – Łowicz, ul. Błonie; III Zjazd Związku Dużych Rodzin w Łowiczu; **lat 16-18: spływ kajakowy rzeka Bzura** (restauracja Szałki);
- 14.30-17.00 – Łowicz, ul. Błonie; III Zjazd Związku Dużych Rodzin w Łowiczu; **lat 19+: zajęcia z naturalnego jeździectwa – nauka jazdy konnej – pasaż nad rzeką Bzurą** (Stowarzyszenie Jeździeckie Błyskawice);
- 14.30-17.00 – Boisko sportowe I LO Łowicz, ul. Bonifraterska 3; lat 16-18: siatkówka plażowa. **Gogo**



PIĄTEK, 19 CZERWCA:

- 17.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Zakończenie koszykarskiego sezonu UMKS Książak Łowicz;** trening juniorów U-18 i podsumowanie sezonu 2014/15;

SOBOTA, 20 CZERWCA:

- 10.00 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **VI Puchar Burmistrza Łowicza w szachach szybkich;**
- 11.00 – Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8; **28. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarzy B2:** MUKS Pelikan-2000 Łowicz – Włóknarz Zgierz;
- 15.00 – Stadion sportowy OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **28. kolejka wojewódzkiej ligi piłki nożnej juniorów młodszych B2:** MUKS Pelikan-1999 Łowicz – Szczerbiec Wolbórz;

NIEDZIELA, 21 CZERWCA:

- 15.00 – Stadion sportowy w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **26. kolejka skierniewickiej ligi piłki nożnej seniorów:** Pelikan II Łowicz – Olimpia Jeżów;

CZWARTEK, 25 MAJA:

- 10.00 – Boisko sportowe SP 3 w Łowiczu, ul. Grunwaldzka 9; **Finał Wojewódzki Orlikowej Ligi Mistrzów w grach i zabawach klas IV-V** (SP 13 Bełchatów, SP 5 Konstantynów Łódzki, SP Buczkowice i SP 3 Łowicz);

PIĄTEK, 26 CZERWCA:

- 19.00-23.00 – Łowicz, ul. Łyszkowicka 71; **Agavoy Squash Grand Prix 2015;** turniej nr 6;

NIEDZIELA, 5 LIPCA:

- 11.00 – Stadion sportowy OSiR im. 10 PP w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Retro mecz piłkarski:** WKS 10 Pułk Piechoty – Pogon Lwów. **p**

Szachy „szybkie” OSiR zaprasza szachistów

Szachiści z powiatu łowickiego będą mieć szansę do rywalizacji o miano najlepszego „sprinterów”. W sobotę 20 czerwca o godz. 10.00 w OSiR nr 1 w Łowiczu odbędzie się Puchar Burmistrza Łowicza w szachach szybkich. Organizator główny tej imprezy Robert Chojnowski zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych z powiatu łowickiego. Zapisy na miejscu do godz. 9.55. Organizatorzy dla wszystkich uczestników przewidzieli poczęstunek. Turniej odbędzie się systemem szwajcarskim w tempie P-10'+5" (lub P-15") – 9 rund. **zł**